

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony
Nr. 228. Niedziela, 21 sierpnia 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

SPLENDID

Narutowicza 20.

Dzisiaj
powtórzenie
premjer!

12-ty podwójny szla-
gierowy program!

BEZDOMNA Współczesny dramat tytlowo-erotyczny w 2-eh serjach 18-tu aktach razem według znakomitej powieści KAROLA VAYRE drukowanej w „Echo de Paris” p. t.: „Gosette”
Serja I.

Tajemnica jednej nocy

Pałac hrabiostwa de Savieres. Podstępne zamordowanie bogatego przemysłowca wśród zagadkowych okoliczności. Zdumiewający wynik śledztwa. Garsonjera. Młody hrabicz występami w cyrku zarabiał na kawałek chleba. Tragiczna śmierć hrabiostwa, którzy nie zdążyli sporządzić swej ostatniej woli. Galowe przedstawienie w cyrku. Odrzucenie z oburzeniem niecznych propozycji.

Serja II.

Nelly, dziecię cyrku

Oszło miennie niespodziewanym widokiem kuzyna, którego uważano za zmarłego. Obmyślenia pięknej intrygi. Niezwykle zachowanie się srofera wobec swego pana. Tragiczny wypadek w cyrku. Sprawiedliwość musi zatriumfować. Wybryki bezsilnej wściekłości. Wezwanie sędziego śledczego. Epilog.

Reżyserja genialnej Germaine Dulac.
Wytwórnia francuska „Pathe Consortium Cinema Paryż”.

W rolach głównych nieśrównani
Monika Chryses, Rena Bout, Jerzy Chiarle
i inni najwybitniejsi artyści scen paryskich.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Czudnowskiego.

Od godz. 1.30 do godz. 3-ej
ceny wszystkich miejsc: **50 groszy i 1 złoty.**

CASINO

Dzisiaj i dni następnych! Wielki dwugodzinny program!

Ulubieniec
Łodzi --

Harry Liedtke

w najnowszej swej kreacji dramacie wielkiej miłości pod tyt.:

KOCHANKA.

1 --
Erotyczny dramat w 10 aktach na tle przygód pięknej i uceiwej kobiety, która wskutek tragicznego zrzędzenia losu przechodziła z rąk do rąk pod tyt.:

Od Mężczyzny do Mężczyzny

Rzecz dzieje się w New-Yorku, w Paryżu, w Berlinie, na pokładzie wielkiego okrętu oceanicznego, oraz na najmodniejszych plażach amerykańskich. Wspaniały przegląd najnowszych mód.

W roli głównej urocza **ELLEN RICHTER**

Od godz. 1.30 do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Powrócił

Dr. med.

PRYBULSKI

ul. Zawadzka Nr. 1, tel. 25-38.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe.

FARBY olejne,
EMALJE I LAKIERY
SIDEROSTEN,
CEMENT,
WAPNO suche i gaszone
GIPS I TRZCINA,

CEGLA i mączka szamotowa
SMOLA i tektura smołowcowa
MASA sklejana,
CABROLINEUM,

IZOLACJA RUR I KOTŁÓW
ROSICKI, KAWECKI i S-ka

ŁÓDŹ, PRZEJAZD 21,

TEL. 7-70.

Fabryka, ul. Orla № 17/19.

TEL. 18-47.

Jesień -- najlepszy sezon kuracyjny Ciechocinek - Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy

Sezon do 31-go października. -- Sezon do 31-go października.

Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe,
elektro- i wodolecznictwo, wiewalnia. --

CIECHOCINEK

leczy: wadliwą przemianę materji (dna, otyłość, cukrzyca), go-
ścielec stawowy, cierpienia kobiece, choroby układu nerwowe-
go, narządu krążenia i trawienia, przewlekłe zapalenia kości,
stawów, okostnej, gruczołów, tkanki podskórnej, choroby gór-
nego odcinka dróg oddechowych, choroby skórne.

Orkiestra Filharmonji Warszawskiej -- Teatr -- Bezpośrednia ko-
munikacja kolejowa z Warszawą, Łodzią i Poznaniem tudzież komforto-
wymi statkami z Warszawą i Toruniem -- Prześliczne parki i wycieczki.

Frekwencja do 20,000 osób.

Informacji udziela Komisja Zdrojowa i Zakład w Ciechocinku.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki

(T-wa „OSWIATA”) w Łodzi ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII-ej) rozpoczną się dnia 30 sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano.

Zapisy do klas A (dla nieumiejących czytać), B C i wyższych przyjmuje kancelarja szkolna codziennie prócz niedziel, od godz. 10-ej do 2-ej po poł.

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9 rano.

Dawni uczniowie obowiązani są do ponowienia zapisu.

Dyrektor: Wacław Davison.

Szkoła przygotowawcza

(7-mio kl. prywatna powszechna)

Marji Wesołówny

ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przy-
spobabia do szkół średnich.

Przy szkole zakład freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Liczba dzieci ze względu na wy-
chowawczych ograniczona.

Zapisy, informacje od dnia
22 sierpnia.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dzisiaj! -- Dzisiaj!

Przepiękny dramat erotyczny p.t.

„Spowiedź Królowej”

W rolach głównych genialni artyści:
Alice Terry i Levis Stone.

Ceny miejsc: W dnje powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30

Dr. J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne

od 11 -- 12 i od 5^{1/2} -- 7^{1/2}

Andrzeja 3

powrócił.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Reklama -- to potęga!

PŁYTY
gramofonowe

najnowszych nagrań -- duży wybór.

Ceny niższe.

Radio Lloyd, Przejazd 8,
tel. 58-08. --

W przededniu rozstania.

Sacco i Vanzetti w ponurym domu śmierci.

Decyzja trybunału w Bostonie jest nieodwołalna.

Agencja Wschodnia.

N. Jork, 20 sierpnia.

Sacco i Vanzetti zostali przeprowadzeni do tak zwanego domu śmierci; umieszczono ich obu w celach, otaczających pokój, w którym mają być straceni.

Sacco zachowuje się najzupełniej spokojnie, natomiast Vanzetti dostał dzisiaj ataku szału. W czasie przeprowadzania go przez pokój z fotelem elektrycznym usiłował wyrwać się z rąk dozorców i począł się rzucać, krzyczeć i szarpać na sobie odzież.

W kołach, propagujących ideę uwolnienia obu skazanych, uważa się, że decyzja najwyższego trybunału w Bostonie, powzięta przez gubernatora Fullera, nie może być korzystną dla skazanych, bowiem gubernator Fuller znajduje się pod silnym wpływem „ster posiadających”, które dążą do wywarcia presji w kierunku skazania obu anarchistów.

OSTATNIA DECYZJA.

Waszyngton, 20 sierpnia.

Utrzymuje się tutaj przekonanie, że decyzja najwyższego trybunału w Bostonie będzie ostateczną.

AKCJA OBRONY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 20 sierpnia.

Obrońcy Sacco i Vanzettiego oświadczyli, że stan umysłowy Vanzettiego świadczy o istnieniu poważnej choroby umysłowej wywołanej niewątpliwie przejściami

ostatnich dni, kiedy skazany oczekiwał na krzesło elektryczne. Porozumiewanie się z Vanzettim jest rzekomo już teraz niemożliwe. Władze więzienne twierdzą, że obydwa skazani pod względem psychicznym czują się zupełnie dobrze.

PROŚBA APELACYJNA.

Londyn, 20 sierpnia.

Jeden z obrońców Sacco i Vanzettiego wczoraj późno wieczorem udał się do letniej rezydencji sędziego Hortona federalnego sądu apelacyjnego w zamiarze skłonięcia go do przyjęcia apelacji. W razie zgody sędziego egzekucja wyznaczona na dzień 22-go b. m. zostałaby odroczona.

EGZEKUCJA W NOCY Z PONIEDZIAŁKU NA WTOREK.

Agencja telegr. „Express”.

Londyn, 20 sierpnia.

Egzekucja Sacco i Vanzettiego została odłożona na noc z poniedziałku na wtorek. Rozprawa najwyższego trybunału Massachusetts nie dotyczyła stanu faktycznego przestępstwa przypisywanego oskarżonym, ale jedynie okoliczności formalnych. Prokurator bronił zastosowania zasady habeas corpus dowodząc, że oskarżeni znajdujący się w więzieniu są pozbawieni wolności, zgodnie z przepisem prawa oraz że sąd pierwszej instancji nie obraził obowiązującej ustawy odmawiając rozpatrzenie sprawy w drugiej instancji. W ten sposób na posiedzeniu trybunału nie rozpatrzono żadnych nowych dowodów tyczą-

cych winy oskarżonych lecz ograniczono się jedynie do stwierdzenia, że przepisy proceduralne nie zostały naruszone.

STRAJK DEMONSTRACYJNY W LONDYNIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

N. Jork, 20 sierpnia.

Według doniesień Reutera organizacje robotnicze New-Yorku rozesłały do swoich członków wezwanie do podjęcia w poniedziałek przyszłego tygodnia 15 godzinnego strajku demonstracyjnego przeciwko wykonaniu wyroku na Saccu i Vanzettim.

PROTEST SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 20 sierpnia.

Wczoraj wieczorem komuniści i lewicowi socjaliści urządzili trzy zgromadzenia protestacyjne przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego. Bawiący w Berlinie amerykańscy dziennikarze, zaproszeni do wzięcia udziału w tych zgromadzeniach, odmówili. Zgromadzenia przyjęły rezolucje, do magające się natychmiastowego wypuszczenia na wolność Sacco i Vanzettiego oraz uwolnienia więźniów politycznych w Niemczech.

O godz. 10-ej pochód złożony z 600 demonstrantów usiłował przedostać się na Wilhelmsplatz przed gmach ambasady amerykańskiej, przyczem doszło do starcia z policją, która przy pomocy pałek gumowych rozproszyła demonstrantów, aresztując wiele opornych.

Upadek Nankinu.

Ostateczna klęska wojsk nacjonalistycznych.

Czang - Kaj - Szek emigruje do Niemiec.

Londyn, 20 sierpnia

Agencja telegraficzna „Express”.

Sytuacja wojsk południowych jest katastrofalna. Są one naciskane przez Sun-Czuan-Fanga w sposób wyłączaający możliwość zmiany sytuacji wojskowej. Ludność terenów, będących teatrem wojny ogarnęła panikę. Zaczął się formalny exodus na południe. Wzdłuż linii kolejowej dała dziesiątki tysięcy uchodźców wraz z całym dobytkiem. Uciekinierzy są wypędzani jedynie przez oddziały rozbitków armii południowej, którzy w zupełnej dezorganizacji dążą w stronę Szanghaju.

Prawy brzeg rzeki Jangtse znajduje się w posiadaniu generała Sun-Czuan-Fanga. Z wielu miejscowości donoszą o ponownym obudzeniu się ruchu przeciwko zdemokratyzowaniu. W Kjukszangu doszło na ten temat do demonstracji i starć.

UPADEK NANKINU

Londyn, 20 sierpnia

Agencja telegraficzna „Express”.

Do Szanghaju wraz z napływającymi uchodźcami przyszły wieści o upadku Nankinu, dotychczas jednak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości niema. Pewnym jest, że część garnizonu Nankinu zbuntowała się i zaczęła płać do miast.

CZANG - KAJ - SZEK EMIGRUJE.

Londyn, 20 sierpnia.

Agencja telegr. „Express”.

Były dyktator południowych Chin — Czang - Kaj - Szek przybył do Szanghaju na prośbę swych dawnych podwładnych, którzy uważają, iż sytuacja w Szanghaju może jeszcze wyratować autorytet Czang-Kaj-Szeka.

Londyn, 20 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Donoszą tutaj, że marszałek Czang-Kaj-Szek, w otoczeniu swych i szeregu wybitnych osobistości z armii południowej, udaje się do Niemiec.

W NANKINIE.

Londyn, 20 sierpnia.

Z Szanghaju donoszą, iż ub. nocy wojska północne wtargnęły na przedmieście Nankinu. W mieście wskutek bombardowania wybuchły w wielu miejscowościach pożary. Odwrót wojsk południowych odbywa się w bezwzględny porządek. Uciekinierzy kierują się do Szanghaju, gdzie z powodu nagromadzonej dezerterskiej i rozbitków armii obawiają się rozruchów i rabunków. Garnizon cudzoziemski postawiony jest w ostrym pogotowiu.

Nowa bezczelność Berlina.

Niemcy wciąż szukają... sprawców wojny

Neutralność Belgji została pogwałcona nie przez Niemców, lecz... samych Belgów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 20 sierpnia.

„Deutsche Allgemeine Ztg” wita z radością oświadczenie rządu belgijskiego w kwestii utworzenia komisji do zbadania sprawy t.zw. „wolnych strzelców”, którzy mieli jakoby występować w czasie wojny przeciwko wojskom niemieckim.

Dziennik z zadowoleniem podkreśla, że po raz pierwszy jedno z dawnych mocarstw sojuszniczych wyraża gotowość do zbadania wspólnie z Niemcami spraw, które dotyczyły uchodźców za res judicata w sensie przesądającym winę Niemiec.

Półrządowy dziennik „Tägliche Rundschau” oświadcza, że tembardziej należy cenić propozycję belgijską, iż te dopiero po raz pierwszy jedno z mocarstw dawniej nieprzyjacielskich zgodziło się na rozwiązanie jednej z kwestji spornych nie przez jednostronne orzeczenie, lecz przez sąd międzynarodowy.

Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że dochodzenie w tej sprawie powinno być rozszerzone jak najbardziej i będzie się starał rozciągnąć je również na sprawę deportacji robotników belgijskich oraz na sprawę neutralności Belgji, co do której komi-

sja reichswery stwierdziła, w nieostatecznym jęszcze piśmie, że Belgja naruszyła ją już przed wojną na rzecz Francji.

Berlin, 20 sierpnia.

W związku z ogłoszeniem oświadczeniem, dotyczącem wspólnej komisji niemiecko-belgijskiej celem rozpatrzenia sprawy udziału t. zw. „wolnych strzelców belgijskich” w wojnie światowej oraz sprawy złamania neutralności Belgji, Biuro Wolffa dowiaduje się, że rząd niemiecki natych-

miast po otrzymaniu memorandum belgijskiego rządu dotyczącego t. zw. wolnych strzelców belgijskich oraz złamania neutralności belgijskiej, odesłał je do komisji Reichstagu, zajmującej się badaniem tej kwestji. W kwestji deportacji robotników belgijskich przez wojska niemieckie, memorandum belgijskie jęszcze nie nadeszło. Niezwłocznie po nadejściu tego memorandum, rząd Rzeszy przedłożył je bez komentarzy tej samej komisji Reichstagu.

Policja warszawska wykryła złodzieja paryskiego, który robił „brylantowe” transakcje.

Z Warszawy donoszą:

Z jedną z pierwszorzędných firm jubilerskich w Paryżu p. f. Zjednoczeni Jubilerzy Singer i C-o był w stałym kontakcie Gordon Rajczuk, zamieszkały w Paryżu, posiadający tam kilka domów. Rajczuk zajmował się pośrednictwem w transakcjach handlowych, a specjalnością jego były operacje biżuterji, brylantami itd.

Przed dwoma miesiącami firma Singer

powierzył Rajczukowi w komis do sprzedania kilkunastokaratowe (od 10 do 15 karatów) brylanty, które przedstawiały wartość 40 tysięcy dolarów. Rajczuk przyjął brylanty w komis i zginał z Paryża, wyjeżdżając w niewiadomym kierunku.

Po pewnym czasie policja paryska otrzymała wiadomość, iż Rajczuk znajduje się na terytorjum Polski i że prawdopodobnie przebywa w Gdańsku. Poszkodo-

wany p. Singer przybył do Warszawy z komisarzem policji śledczej w Paryżu p. Colombe oraz z jednym z najzdolniejszych agentów policji w Paryżu. W Warszawie sprawę w swoje ręce ujął nadkomisarz Szafranski oraz komisarz Nidziński. Rozpoczęto energiczne śledztwo i po pewnym czasie natrafiono na ślady Rajczuka w lno Wrocławiu. Lecz już wkrótce ślad jego zaginął. Zwrócono uwagę na pewnego je-gomościcia, który przybył z Gdańska i bawił się hucznie, a od czasu do czasu przychodził na pocztę po listy, przesyłany na post-restante. Po kilku dniach nieznajomy przeniósł się do Bydgoszczy i tu znowu chodził po listy na poste-restante. Wówczas aresztowano tajemniczego nieznajomego. Był nim Rajczuk. Przyznał się on do kradzieży. Przywieziono go do Warszawy.

Darmo tabele wygranych obecnej 5-ej klasy 15-aj Loterii Państwowej objąć może bez przerwy od godz. 8-aj r. do 7-aj wiecz. codziennie w słynnej ze szczęścia, największej i najstarszej agz. od 1835 r. kolekturze

E. LICHTENSTEIN

gmach Grand-Hotelu.

Warszawa. Centrala kolektury Marszałkowska 146, lub też w oddziałach: Białąska 3, Krak-Przedm. 37, Królewska 43, Królewska 39, Nalewki 42, ŁÓDŹ Piotrkowska 72, WILNO, Wielka 44, tel. 425
Losy do 5 klasy są u nas jęszcze do nabycia. Ciągnięcie trwa do 16-go września r. b. włączenie. Wyplacamy wygrane stawki i zamieniamy nowe losy. Również są już do nabycia losy do 1-aj klasy 16-aj Państwowej Loterii Klasowej.

Ze względu na przewidywany brak takowych upraszamy o wcześniejsze kupno u nas losów.

Cena losów:

1/4 losu zł. 10	1/2 losu zł. 20	1/1 losu zł. 40
--------------------	--------------------	--------------------

Zamiejscowi należności za losy wnieść mogą na nasze konto do P. K. O. na Warszawę Nr. 9, 374 dla ŁÓDZI 64-209.

Wzywamy do kupna losów!!! Czas nagli!!!

Złote uśmiechy tortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dziesiąty dzień ciągnięcia.

Zł. 25.000 Nr.: 8713, 48454.
Zł. 15.000 Nr. 30383.
Zł. 3.000 Nr. 63900.
Zł. 2.000 Nr. 49168.
Zł. 1.000 Nr.: 23036, 35226, 37175, 37228, 59807, 77529, 77655.
Zł. 600 Nr.: 5144, 29814, 29850, 34291, 40637, 52344, 61374, 70853, 75285, 82915, 87334, 92228, 101849.
Zł. 500 Nr.: 2323, 4584, 11240, 13479, 22652, 35152, 35891, 41329, 45804, 54227, 55387, 58877, 59026, 60615, 63749, 65739, 68477, 69464, 73078, 74191, 102259.
Zł. 400 Nr.: 2575, 2865, 3579, 5428, 13454, 15860, 28414, 32726, 35138, 38284, 39677, 42060, 42153, 42579, 45299, 45634, 47162, 51192, 54725, 55276, 56681, 58451, 85484, 60148, 61792, 62194, 64023, 64824, 65096, 66727, 68072, 85473, 86119, 86138, 86956, 89521, 93740, 96580, 101655, 104102.
Zł. 300 Nr.: 1018, 1190, 1309, 1799, 1806, 2792, 2897, 3103, 3377, 3483, 3555, 4369, 4832, 5315, 6114, 6220, 6952, 7491, 8039, 8895, 10321, 10434, 11232, 12434, 12878, 13362, 13901, 14596, 14756, 17576, 17677, 20028, 20224, 20721, 21188, 21578, 22566, 22648, 23004, 23883, 24192, 24700, 25876, 26325, 27265, 27622, 27729, 28115, 28353, 28717, 29073, 29329, 30828, 31373, 32854, 34038, 34171, 36184, 36719, 37589, 37730, 38189, 38640, 38719, 39075, 39983, 40583, 40682, 40762, 40854, 42199, 42872, 43900, 44755, 46524, 47099, 47291, 48706, 48767, 49495, 50915, 51185, 51193, 52950, 53157, 53623, 53696, 54152, 54251, 54543, 54738, 56168, 56234, 56614, 57753, 59861, 60961, 61862, 61899, 63601, 63605, 63622, 63798, 65493, 65892, 66002, 66757, 66944, 67072, 67346, 67866, 68056, 68299, 68372, 69077, 70286, 71033, 72244, 72459, 75247, 75538, 77122, 78531, 78971, 79981, 81318, 82499, 82783, 82847, 83740, 85264, 85382, 86392, 86399, 86656, 87550, 87605, 87653, 88129, 88347, 89937, 91735, 91876, 92092, 92140, 93123, 93392, 93851, 94537, 95513, 95985, 96151, 96291, 97001, 97858, 97978, 98117, 98275, 98491, 99046, 99074, 100121, 100392, 100496, 101256, 101276, 101277, 101428, 101793, 102163, 102418, 102854, 103076, 103405, 103481, 104674.

Wykaz mniejszych wygranych i stawek, nieumieszczonych w niniejszej tabelce oglądać można bezpłatnie w kasiorze wymiany

SAMUELA WEINBERGA, 58 Piotrkowska 58.

Tamże odbywa się wymiana stawek na nowe losy oraz wypłata wygranych.
Zł. 50.000 oraz zł. 2000 padły w naszej kolekturze.

W obliczu wyborów do Rady Miejskiej.

Łódź, 21 sierpnia.

W niedzielę, dnia 9 października r. b. odbędą się wybory do łódzkiej Rady Miejskiej. Zgóry należy zaznaczyć, że działalność samorządu na terenie Łodzi wykazuje wiele braków, nawet rażących i że w Łodzi, jako mieście już wielkiem, a prawie nie urządzonym, jest niesłychanie wiele do zrobienia, aby ratować nie tylko zdrowie i moralność, ale samo życie ogromnego skupienia robotniczego.

Z drugiej strony nie wolno nie przyznać, iż samorząd, choć powoli, jednakże kroczy stale i wytrwale ku poprawie organizacyjnej i kompetencyjnej. Stwierdzić to można najlepiej, jeżeli się porówna obecny stan gospodarki komunalnej z okresem z pierwszych lat niepodległości. Kiedy po czynianiu nielicznej garstki ideowych działaczy rozbiły się nie tylko o mur złej woli i braku przygotowania, ale też tonęły w morzu zalewu inflacji.

W tym minionym okresie wysunięcie pierwiastka politycznego na pierwszy plan, wbrew zasadniczym zadaniom samorządu, było o tyle zrozumiałe, że gospodarce miejskiej brakło fundamentu w postaci stałej waluty. Z tego też powodu można było w pierwszych latach mężom zaufania miejscowego społeczeństwa wybaczyć wiele błędów, które w normalnych warunkach domagałyby się nie tylko ostrej krytyki, ale nawet karzącej represji ze strony powołanej ku temu władzy.

Jeżeli wyjdziemy ze słusznego założenia, że samorząd ma przedewszystkiem, a właściwie nawet wyłącznie — zadania gospodarcze i kulturalne, to nie ulega wątpliwości, iż ustępujący obecnie parlament miejski i wyłoniony zeń magistrat miał zadanie ułatwione po wprowadzeniu waluty złotej i ustabilizowaniu stosunków ekonomicznych.

Złoty pozwolił stworzyć ramy realnego budżetu miasta i wejść na drogę planowych poczynań, które po początkowej chaotyczności powoli zaczęły przybierać kształt świadomej celowości.

Pomimo wszystkich braków, jakie każdemu nieuprzedzonemu obserwatorowi rzucały się w oczy, wskutek zbytecznego jeszcze ciągle przerostu elementu politycznego nad względami gospodarczymi, sama idea samorządu doznała wzmocnienia i konieczność współpracy różnych odłamów społeczeństwa dla osiągnięcia znanych warunków życia jaknajszerszych warstw jest już obecnie pewnikiem nieulegającym dyskusji.

Podczas gdy na terenie sejmowym, powołanym w pierwszym rzędzie do rozstrzygnięcia zagadnień politycznych idea rządów parlamentarnych, przynajmniej w opinii ogółu się skompromitowała na czas dłuższy, to przeciwnie idea samorządu komunalnego, mającego cele gospodarcze na oku pomimo popełnianych jeszcze licznych błędów, nie ma już dzisiaj żadnych zdecydowanych przeciwników.

Polityka ludzi dzieli, interesy gospodarcze je łączy — jest to prawda niezbita, która potwierdza życie codzienne państw całych, grup społecznych a nawet jednostek.

Przedstawicielstwa komunalne nie mają żadnych politycznych celów do spełnienia, zdawałoby się zatem, że poświęcenie się zupełnie zagadnieniom gospodarki lokalnej nie powinno napotykać na żadne trudności. Tak niestety nie jest. Ciągłe zapominanie jeszcze o tem, że celem samorządu jest stworzenie takich warunków zdrowotnych, oświatowych, kulturalnych, komunikacyjnych i mieszkaniowych, by jak najszersze warstwy mogły korzystać z nowoczesnych udogodnień życiowych wielkiego miasta.

Łódź zwłaszcza pod tym względem ma ogrom zadań przed sobą. Jeżeli wymieni-

my choćby jedno tylko z długiego szeregu jej palących zagadnień: kanalizację i wodociągi. Zadania te wymagają od reprezentacji miejskiej takiego nakładu energii i wysiłku, że wszelkie dywersje w krainie polityki muszą się odbijać zabójczo na realizacji gospodarczych zamierzeń.

Nie można też zapominać o tem, że miasto może dźwignąć się na znosny szczebel urbanistycznego postępu jedynie przy

pomocy wielkich inwestycji, na które brak mu kapitału. Zaradzić temu brakowi może tylko długoterminowa, znaczna pożyczka zagraniczna. Warunkiem nieodzownym takiej pożyczki jest sprawne funkcjonowanie aparatu komunalnego, co również nie da się pomyśleć bez wyeliminowania pierwiastka partyjno-politycznego.

Przyszłe wybory powinny się zatem

odbyć pod hasłami udoskonalenia gospodarki miejskiej. Samo hasło naturalnie tu nie wystarcza; programy muszą dać odpowiedź na najbardziej palące zagadnienia lokalnych potrzeb w formie wyraźnej i obowiązującej. Wszelkie próby obejścia tego zasadniczego postulatu drogą frazeologicznych wybiegów muszą znaleźć stanowcze potępienie przy urnie wyborczej.

S.

LISTY Z PARYŻA.

BLUFF PANA RECHBERGA.

Polemika o „korytarz” pomorski na łamach prasy francuskiej. Naiwny „plan” zamiany Gdańska na Klajpedę. Rola straszaka sowieckiego.

(Od własnego korespondenta paryskiego).
Paryż, 16 sierpnia.

Nie lędzmy się ani chwili: Niemcy wyteżają i wyteżać będą nadal całą swą siłą celem osłabienia więzów łączących Francję i Polskę. Urzędowo trudno jest im to czynić, bo intrzyga zbyt grubemi niemi jest szyta. Działają więc na terenie Francji różni „ochotnicy”, a najbardziej ruchliwym jest p. Arnold Rechberg, b. adjutant Kronprinza, przemysłowiec zainteresowany w potasie, za młodu rzeźbiarz i paryskich salonów bywalec, dziś dyplomata-amator, który ubrał sobie, że zwróci Niemcom gadaninę i pisaninę to, co Ludendorff stracił na polach bitew.

publicystów, którzy listy jego zaopatrywali zawsze dostatecznymi z punktu widzenia sojuszu francusko-polskiego zastrzeżeniami.

Ponieważ jeden z warunków propozycji p. Rechberga poświęca najwygodniejsze interesy polskie, przeto niżej podpisany wyśtosował do obu dzienników, gdzie „grasuje” p. Rechberg, obszerne listy wykazujące, dlaczego Polska nigdy z „korytarza” nie zrezygnuje, ani go na Klajpedę nie „wymieni”. „Avenir” i „Phare” list ten zamieściły dnia 26 lipca. W dwa dni potem zabrał w tej sprawie głos poproszony o to przeze mnie kol. Piotr Bernus na łamach „Journal des Débats”. Poparł całkowicie

Tok rozumowania w mych listach jest taki:

O tem, że Niemcy wierzą tylko w siłę świat dobrze wie; dlatego była wojna i dlatego Niemcy ją przegrali. Jeśli znów siłą spróbują pomniejszać wolność i stan posiadania innych — znów będzie wojna europejska, a w wojnie tej Polska nie będzie sama. Zresztą dzisiejsze pogroźki p. Rechberga to zwykła fanfaronada, bo jeśli mało Niemców odważa się otwarcie uznawać pokojowe traktaty, to niewiele więcej gotowych jest do wojny celem ich zmiany. Propozycje „sojuszu” są ze strony p. Rechberga naiwnym bardzo manewrem, bo jakież zaufanie może budzić sojusznik, który grozi i który zgóry powiada, że nie szanuje niczego prócz siły. Na tej drodze Niemcy niczego nie uzyskają, a do istnienia niepodległej Polski z „korytarzem” muszą się przyzwyczaić. Im prędzej — tem lepiej.

Na to odpowiedział p. Rechberg dwójako: do „Journal des Débats” nadesłał list, z którego Bernus jeden tylko wyjątek dziś podaje. Powiada, że naród niemiecki jest silny i „do wojny gotowy”; jeśli Francja „woli go mieć za wroga” — to p. Rechberg „nic więcej niema do powiedzenia”. „I my też nic — odpowiada Bernus — chcemy żyć z naszymi sąsiadami w pokoju, ale nie za cenę zniszczenia rezultatów wojny; nie damy się oszukać.”

Zaś w swym liście do „Phare” i „Avenir” p. Rechberg całkowicie zmienia temat rozmowy: wykazuje (list jego ukazał się dziś), że propozycja „sojuszu”, z jaką wystąpił, nie jest wcale zwrócona przeciw W. Brytanji, oraz dwukrotnie straszy, że w razie gdyby w Europie wybuchła nowa wojna — „triumf bolszewizmu jest pewny, i to wszędzie”. Tu nasz przeciwnik wpada w potrzask. Sam bowiem napisał, że jak nie oddamy „korytarza”, jak Francja nie opuści Nadrenji, nie zrezygnuje z klauzuli ograniczenia niemieckich zbrojeń i t. p. — to Niemcy „rozpoczną nową wojnę”. Więc albo straszak bolszewizmu jest poważny, albo jest tylko strachem na wróble.

W pierwszym wypadku Niemcy nie będą takie głupie, aby wywoływać wojnę, która w rezultacie straci je w otchłań bolszewizmu, a zatem niema potrzeby nic zmieniać w Europie ani budować sojuszu francusko-niemieckiego, bo Sowiety same do wojny nie doprowadzą.

W drugim wypadku zmiany i „sojusz” są tem bardziej niepotrzebne.

Kilka tygodni temu miałem sposobność przemawiać w Orleanie na dorocznym kongresie kombatanów dep. Loiret. W wielkim cyrku zebrało się pięć tysięcy ludzi, którzy wiedzą co to wojna, bo ją przeszli. Mówiłem im o potrzebie sojuszu francusko-polskiego, o konieczności utrzymania obecnego statutu Europy. Burzliwe oklaski były dowodem, że nasi koleszy Francuzi myślą tak samo jak i my. Powiedział to zresztą dosłownie kol. Henryk Pichot, profesor gimnazjalny, inwalida i prezes Federacji dep. Loiret:

— Biada tym krajom — wołał — których synowie nie są zawsze gotowi stanąć w obronie swej niepodległości. Ani Francja, ani Polska do tych krajów nie należą.

Jest to najlepsza odpowiedź dla p. Rechberga.

Kazimierz Smogorzewski.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



Radzę szanownej Pani dobrze!

Niech Szanowna Pani używa jedynie Mydła JELEN-SCHICHT, gdyż jest ono nie tylko gwarantowane czyste, ale przedewszystkiem tanie dzięki swej wydajności. Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego na całym świecie MYDŁA JELEN-SCHICHT.

Proszę wystrzegać się falsyfikatów i zwracać uwagę na markę.

Mydło Jelen Schicht

Metoda jego jest bardzo prosta: usiłuje brutalnie straszyc opinię francuską, że jeśli Francja zaraz się z Niemcami nie „sprzymierzy”, jeśli zbroić im się z powrotem nie pozwoli, jeśli Polska im „korytarza” nie odda — to Niemcy już niedługo wypowiedzą obu krajom wojnę, „kamienia na kamieniu nie pozostawia”. Prawo? Sprawiedliwość dziejowa? Stanowienie narodów o sobie? Niemcy sobie „kpią” z tego wszystkiego! One „wierzą tylko w siłę”!

Taką oto milutką propozycję wysunął p. Rechberg dnia 21 lipca na łamach dwu dzienników francuskich: paryskiego „Avenir’a”, redagowanego przez p. Emila Buré, i wychodzącego w Nantes „Phare de la Loire”, dużego organu prowincjonalnego redagowanego przez p. Mauricego Schwob’a. Nie po raz pierwszy zresztą, ale nigdy jeszcze p. Rechberg nie przemówił tak po prusku. Widocznie wyprowadziły go z równowagi komentarze obu wyżej wymienionych doskonałych francuskich

moje wywody, oraz wykpił dosłownie „dyplomację” p. Rechberga. Ten ostatni znany jest ze swej ruchliwości. Ciekawi byłoby jak nam odpowie. Buré i Schwob otrzymali identyczne co do formy listy, w których p. Rechberg nie próbował obalać ani jednego mego argumentu: historycznego, etnograficznego czy ekonomicznego (nie mówiąc już o ogólnoludzkich). Zdobyl się jeno na pogroźkę, że jak Polska nie odda Niemcom „korytarza”, to... „odbierze mi jej siłą przy pierwszej sposobności nie tylko Pomorze, ale Poznańskie, Śląsk i jeszcze inne ziemie” (dosłownie). Redaktorowie „Avenir’a” i „Phare’a” zakomunikowali mi list p. Rechberga przed wydrukowaniem, tak że moja odpowiedź ukazała się jednocześnie z filipiką Niemca (7 sierpnia). List p. Rechberga do „Journal des Débats” był w formie nieco zreczniejszy; tu odpowiedział Niemcowi Bernus kategorycznym „nie” na propozycję „sojuszu”, a niżej podpisany wyłożył nazajutrz (9 sierpnia) polski punkt widzenia.

Czasy się zmieniają...

Metropolita, który zwalczał rządy sowieckie ogłosił odezwę, w której staje po stronie bolszewików.

Berlin, 20 sierpnia.

Agencja teleg. „Express”.

United Press donosi z Moskwy: Synod cerkwi prawosławnej w Niżnim Nowogrodzie wydał proklamację do ludności, podpisana przez metropolitę Sergiusza, głowę cerkwi prawosławnej i następcę Tichona oraz przez metropolitę Tweru i 5 arcybiskupów. Odezwa posiada wielkie znaczenie polityczne, gdyż do tej pory metropolita Sergiusz znajdował się we wrogich stosunkach z rządem sowieckim. W proklamacji wzywa gmina prawosławna duchowieństwo do podpo-

rządkowania się władzom sowieckim i do bezwzględnej lojalności i nazywa rząd sowiecki rządem legalnym.

Duchowieństwo na emigracji ma do wyboru, albo ogłoszenie lojalności wobec rządu sowieckiego, albo uciek ekskomunikacji.

Odezwa wychwała rząd sowiecki, nazywając go rządem, który zapowiada możliwość spokojnej pracy. Odezwa występuje ostro przeciwko ruchom zagranicznym, wymierzonym przeciwko Rosji i zwalcza przekonanie jakoby rząd sowiecki był dziełem przypadku i miał przed sobą krótki żywot.

PROWIZORYCZNY SYNOD.

Berlin, 20 sierpnia.

Agencja telegraficzna „Express”.

W związku z odezwą metropolity Sergiusza należy zaznaczyć, że w maju 1927 roku metropolita stworzył w Niżnim Nowogrodzie prowizoryczny synod cerkwi prawosławnej na co uzyskał zatwierdzenie władzy sowieckiej. Synod w następstwie został zalegalizowany i w ten sposób cerkiew prawosławna zyskała ośrodek administracji.

W związku z tem ogłoszona jest odezwa metropolity o lojalności wobec władzy sowieckiej.

Budowa nowych kanałów w dorzeczu Nilu.

Londyn, 20 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rząd egipski zawarł z angielską spółką budowy dróg wodnych i kanałów p. f. „Sir John Jackson Ltd.” umowę, powierzającą temu przedsiębiorstwu budowę nowych kanałów irygacyjnych w dorzeczu Nilu.

4-ta ROCZNICA ROZWIAZANIA „VOLKSUNDU” W POLSCE.

Telegram własny „Kuriera”.

Bydgoszcz, 20 sierpnia.

„Tägliche Rundschau” przynosi korespondencję z Bydgoszczy o IV-ej rocznicy rozwiązania „Volksbundu” w Polsce i przy puszcza, że władze polskie nie posiadają materiału dla wytoczenia procesu.

SPISEK W WOJSKU GRECKIEM.

Agencja Wschodnia.

Ateny, 20 sierpnia.

Dzisiaj wykryto tutaj spiszek 30 żołnierzy oraz kilku oficerów, którzy postanowili uwolnić b. dyktatora Pangalosa. Spiszek uknuty został z inicjatywy żony Pangalosa, która przyrzekała wszystkim biorącym udział w spisku, na wypadek szczęśliwego wyniku zabiegów, wysokie stanowiska w armji.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

DELEGACJA POLSKA W LIDZE NARODÓW.

W dniu 5 września r. b. rozpoczyna się posiedzenie Ligi Narodów. W skład delegacji polskiej wchodzi: p. min. Zaleski, Sokal, Hipolit Gliwicz, Strassburger, min. Modzelewski i profesor Roztworowski.

Delegacja polska wyjedzie w połowie przyszłego tygodnia.

WYJAZD POSŁA PATKA.

Posel Patek wyjechał w sobotę o godzinie 10 do Moskwy.

USTANOWIENIE PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWEGO W MOSKWIE.

W wyniku rokowań, prowadzonych z Sowietami i widoków na załagodzenie stosunków gospodarczych, rząd Rzeczypospolitej ustanowił ma w Moskwie nasze stałe przedstawicielstwo ekonomiczne przez stworzenie urzędu radcy handlowego poselstwa moskiewskiego. Urząd ten będzie utworzony i obsadzony od 1-go października r. b.

KORESPONDENT P. A. T-a W MOSKWIE.

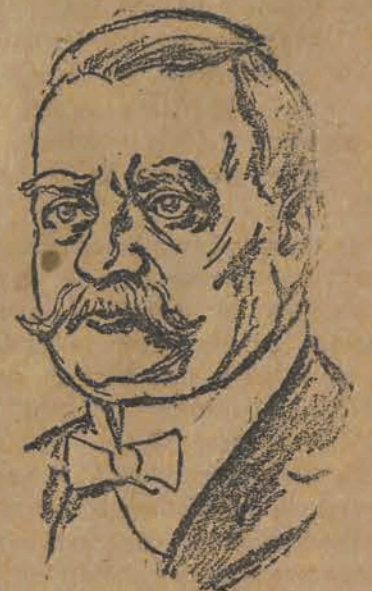
Rząd sowiecki wyraził zgodę na stały pobyt korespondenta P. A. T. w Moskwie.

Kandydatura korespondenta dotychczas nie została jeszcze ustalona.

NOMINACJE.

Starosta w Skierniewicach został mianowany p. Marceli Parowski, obecny naczelnik wydziału finansów komunalnych Min. Spraw Wewn.

Naczelnikiem wydziału technicznego Polskiego Monopoli Tytopiowego został mianowany p. inż. Galecki.



Prezes ministrów Zaimis otrzymał ponownie polecenie utworzenia gabinetu greckiego.

Pogrzeb woj. kieleckiego w Warszawie.

Mowa żałobna woj. Młodzianowskiego nad mogiłą.

Warszawa, 20 sierpnia.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Dzisiaj o godzinie 9 przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. wojewody kieleckiego Manteuffla. Z dworca kondukt żałobny ruszył ulicami Marszałkowska, Królewska, Krakowskim Przedmieściem do Katedry Świętojańskiej, gdzie o godzinie 10 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. wojewody Manteuffla.

Na nabożeństwie byli obecni minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, min. przem. i handlu Niezabytowski, minister sprawiedliwości Meysztowicz, minister pracy i opieki społecznej, Jurkiewicz, poza tem obecni byli wojewodowie: wice-wojewoda warszawski Łopato, wojewoda pomorski Młodzianowski, wojewoda nowogrodzki Beczkowicz i komisarz rządu m. Warszawy. Po za tem zawezwaliśmy przedstawicieli województwa warszawskiego, jak również i delegatów województwa kieleckiego.

Nabożeństwo żałobne odprawił biskup J. E. Osieński.

Kondukt wyruszył o godz. 11 m. 20 z Katedry, kierując się na cmentarz powązkowski.

Uchylona konfiskata pisma.

„Głos Narodu” w obliczu sprawiedliwości.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 20 sierpnia.

Sąd okręgowy karny w Krakowie uchylił wyrok, mocą którego skonfiskowany został czwartkowy „Głos Narodu”, nie dopatrując się winy autora artykułu. Autor ogranicza się jedynie do oceny zaszłego wypadku tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego.

Po za tem, wbrew doniesieniom dyrekcji policji krakowskiej, artykuł ten nie pod

burza opinii publicznej i nie krytykuje zarządzeń władz.

Zniknięcie gen. Zagórskiego, który, z racji swej rangi, zajmuje czołowe stanowisko w społeczeństwie, nie może być w prasie przemilczane, zwłaszcza, że „Głos Narodu” stwierdził jedynie fakt.

Sąd ubolewa, że różne fantazje o zaginięciu gen. Zagórskiego podają do wiadomości dzienniki lewicowe, których jednakże konfiskaty omijają.

Tragiczny wypadek na manewrach.

Zgon oficera pod kopytami szwadronu koni.

Agencja Wschodnia.

Bydgoszcz, 20 sierpnia.

Na manewrach pod Tucholą miał miejsce dzisiaj nieszczęśliwy wypadek w okolicznościach następujących.

Porucznik 2 p. szwoleżerów, Jan Wojnic, podczas szarży kawalerji spadł z konia i nim zdołano się zorjentować i wstrzyąć konie, został stratowany przez podążający za nim szwadron.

Używanie flag w Reichswehrze

stało się kością niezgody między prawicą a lewicą.

Berlin, 20 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W sprawie dekretu ministra Gesslera, regulującego używanie flag w Reichswehrze, rozpoczęła się między kolami pravicowemi, a demokratyczno-lewicowemi namiętna polemika.

Z kolei w polemice tej zabrał głos dziennik centrowy „Parlamentarische Korrespondenz”, solidaryzując się ze stanowiskiem ministra Gesslera i lewicy. Równocześnie dziennik występuje ostro przeciwko całemu stronnictwu niemiecko-narodowemu, a zwłaszcza przeciwko ministrom z tego stronnictwa.

Nie można — oświadcza pismo — tolerować nadal stanu, w którym stronnictwo niemiecko-narodowych ciągnie z jednej strony zysk i udział w rządzie, a z drugiej strony uprawia naganę przeciwko temu rządowi i jego ministrom, jak również przeciw instytucjom republikańskim, nie będąc za to pociąganiem do odpowiedzialności.

CHORY KRÓL JUGOSŁAWII W MONACHJUM.



Król Jugosławji, Aleksander, udał się w tych dniach incognito do Monachjum, gdzie podda się operacji u słynnego prof. Sauerbruch’a.

Międzynarodowy turniej lotniczy.

Zurych, 20 sierpnia.

Wczoraj i dzisiaj zostały rozegrane zawody eliminacyjne międzynarodowego turnieju lotniczego o międzynarodowe mistrzostwo akrobatyki.

W niedzielę odbędą się rozgrywki między 5 lotnikami, ubiegającymi się o tytuł mistrzów międzynarodowych w akrobatyce.

Zawody eliminacyjne o rekord szybkości na przestrzeni 130 klm. osiągnęły następujące rezultaty:

I miejsce: Mazzucco (Włochy) 32 m. 16,4 s., II — Michocki (Polska) 33 m. 33,4 s., III — Sandberh (Holandia) 33 m. 49s., IV — Bakkenes (Holandia), V — Snads (Czechosłowacja).

KONFISKATA „POLONJI”.

Katowice, 20 sierpnia.

(Agencja Wschodnia).

Dzisiaj uległ konfiskacie całkowity nakład „Polonji” za list otwarty Korfantego, wystosowany do wojewody śląskiego, z żądaniem ujawnienia deklaracji, złożonej przez p. Korfantego w kwestji podatku w urzędzie szacunkowym.

Niebywały skandal! Hitlerowcy pobili wiele dzieci.

Berlin, 20 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Vorwaerts” donosi, że w Erlangen grupa hitlerowców napadła na wycieczkę dzieci robotniczych w liczbie około 530. Hitlerowcy pobili wiele dzieci. Policja aresztowała dwóch hitlerowców.

Udział w wydatkach w wielkiej wojnie światowej.

Londyn, 20 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Władze wyspy Jersey, położonej w kanale La Manche wpłaciły skarbowi państwa 300 tys. funtów szterlingów, tytułem udziału w wydatkach, poniesionych przez zjednoczone królestwo w wielkiej wojnie.

W swoim czasie wyspa Jersey na ten sam cel wpłaciła już 100 tysięcy funtów.

W przybytku kuszącej mamony...

Z ponurych tajników jaskini gry w Monte-Carlo.

Nowy skandal samobójczy. Oszukańcze manipulacje krupierów. Raj dla zbrodniarzy. Zabobony i systemy. Tajemnica zakrwawionych kufrow.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kur. Łódz.”)

w) Niedawno rozniosły telegramy w świat wiadomość o nowym skandalu w Monte Carlo. Oto jeden z gości kasyna zgrawszy się do nitki, usiłował w przystępnie szafu i rozpaczliwie podpalił benzyną stoły gry i natrafivszy na opór ze strony służby i przeróżnych gości, począł strzelać z bronią na wszystkie strony, poczem rzucił się przez okno w ramiona śmierci. Wypadki samobójstwa w tym osławionym przybytku kuszącej mamony nie należą bynajmniej do rzadkości. Zdarza się, że w przeciągu jednego tygodnia wynoszą 4-5 desperatów z przestreloną skronią. Ten i ów Anglik czy Francuz wstają nagle od stołu — kilka chwilejnych kroków — pada strzał — i już samobójca zbroczony krwią, leży bez życia na pysznej posadzce kasyna. Czempredziej i najdyskretniej wynosi służba kasyna, trupa ze sali, krupierzy zaś nie okazując najmniejszego zdernerwowania, nie przerywają ani na chwile gry, zgarniając dalej najubożniej stopy złota.

Na wiedeńskim rynku księgarskim ukazała się sensacyjna książka rzucająca snopy światła na zakulisowe mroki owego nieskazitelnego rajnego zdradliwej mamony, zwanego Monte Carlo. Autorem jej jest Edward Hannevuelin, książka jego cieszy się wielką popularnością i tłumaczona została na wszystkie języki świata.

Niestusznym cieszy się Monte Carlo sława najzłotniejszego domu gry w Europie. Autor szeregiem faktów usiłuje dowiedzieć, że szanse wygrania są nader niekorzystne ze względu na wyrafinowane oszustwa krupierów i kasjerów. Urzędnicy utrzymują tajemniczość z kokietkami i indywiduami najciemniejszej gwiazdy. Istnie sprzyście dybiące w najbezczelniejszy sposób na kieszeń i życie cudzozielnicy, mającego się złudą z bogactwa się przy stołach gry.

Na zamożnego cudzoziemca, przyby-

wającego do Monte Carlo, zarzuca się odrazu niewidzialna sieć szpiegostwa. Skoro tylko gość opuszcza hotel, otwiera się potajemnie jego kufry i przewraca różne papiery, listy, kszafki czekowe. Różne indywidua śledząc go dniem i nocą, posiadają dokładną ewidencję jego przegranej i wygranej. Dla złodziei jest Monte Carlo idealnym terenem działania, głównie dlatego, że władze tamtejsze usiłują ukryć różne przestępstwa i nie ścigają zbrodniarzy w interesie dobrej reputacji kasyna. Często morderstwo dochodzące do uszu policji, rejestrowane tam bywa urzędowo jako samobójstwo — i ofiara zbrodni pochowana bywa na osławionym omentarzu samobójców.

Autor nader śmiało oskarżenie rzuca w stronę władz Monte Carlo, a oskarżenie to opiera na szeregu dowiedzionych faktów, w ciągu lat nagromadzonych. Miedzy innymi opowiada Hannevuelin o przysławie pewnej Angielki, z którą zaprzyjaźnił się w Monte Carlo. Od niechybnej śmierci uratował ją jedynie przypadek. Angielka otrzymała dnia pewnego list od swojej przyjaciółki, w którym zastanowiły ją następujące słowa:

— „A do kasyna ubierz się dziś w co masz najlepszego”. Autorkę listu poznała swego czasu wspomnianą Angielką przy stołach gry w kasynie, poznała też jej męża, który uczynił na niej najlepsze wrażenie. Zawładła się wnet zażyła przyjaźnią, składano sobie wzajemne wizyty, zwiędzono danchgi i odbywano często dalekie wycieczki. Ani najmniejszy cień podejrze-
nia nie przesunął się nigdy przez myśl młodej Angielki w stosunku do owej „zachwyconej pary małżeńskiej”, która uważała za najzaciejszą na świecie. Para ta zaprosiła ją raz na herbatkę do swego piękniego mieszkania na Avenue de Fleurs. Zaproszenie zdradzało ton jakby nieco naglący, a głównie zastanawiała ją słowa „a ubierz się dziś do kasyna w co masz najlepszego”.

Wieczorami bywają panie dopuszczane do kasyna tylko w „wielkiej” toalecie.

Angielkę ogarnęło podejrzenie, bo ubrać się w toaletę wieczorną, znaczy to i wdziać kosztowne brylanty. A w nocy jest to dość niebezpieczne. Młoda Angielka stała się nagle podejrzliwa i ostrożna i nie przyjęła w tym dniu zaproszenia „młodej pary”.

Wkrótce potem pewien tragarz na dworcu w Marsylii, zauważył, że z jednego wielkiego i ciężkiego kufra sączy się krew. Kufer ten wziął z rak pewnej pary małżeńskiej, która pociągami z Monte Carlo dojechała co przybyła na dworzec w Marsylii. Tragarz zawiadomił policję francuską, która otworzyłszy kufer, znalazła w nim poćwiartowanego trupa młodej kobiety.

„Zachwycająca para małżeńska” znalazła się wnet pod kluczem — była to osławiona para zbrodniarzy Gould, oddawna poszukiwana przez władze policyjne. Gouldowie stracili w Monte Carlo cały swój majątek. Znajdując się w rozpaczliwym położeniu, zwrócili do siebie, pewna młoda, bogata kobieta do swego mieszkania i tam ją zamordowali. Zrabowawszy ofiarze swej kosztowności, i pieniądze, poćwiartowali zwłoki, pakując je do wielkiego kufra, poczem pojechali do Marsylii, mając zamiar kufer ten rzucić z pokładu małego statku do morza. W istocie zbrodniarze zaopatrzeni już byli na dworcu w Marsylii w bilety okrętowe. Gouldowie zostali skazani na dożywocie, lecz już po krótkim czasie zmarli oboje w murach więzienia.

Pewna znajoma dama — kończy autor swój rozdział o samobójcach — była raz mimowoli świadkiem, jak pewien młodzieniec wystrzałem w skroń targnął się na własne życie. Prerażona kobieta pobięła do najbliższego posterunku policyjnego, błagając pośpiesznej pomocy lekarskiej, lecz wyrzucono ją brutalnie za drzwi dając jej do poznania, żeby się troszczyła o własne rzeczy. Przy odkryciu osób zabitych w Monaco, procedura „czynników miarodajnych” jest więcej jak dziwna.

Przyczyna śmierci nie bywa — ^{lecz} przyozem władze traktują w sposób dziwnie brutalny każdego, który chciałby posłużyć jakimkolwiek wyjaśnieniem.

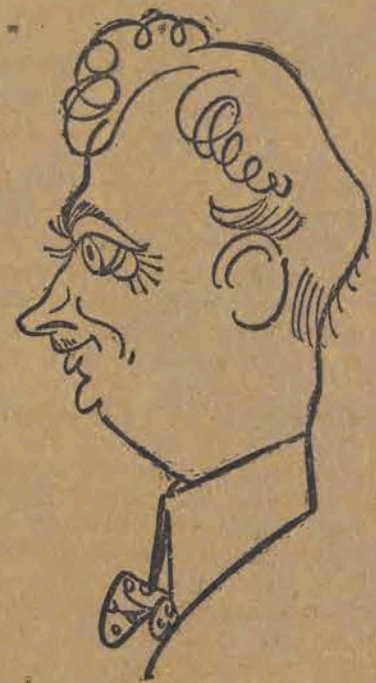
Lecz już dość o samobójstwach i mordach, przyjeżdża się wszakże do Monaco nie aby stracić życie i majątek, lecz aby spróbować szczęścia w kasynie. Jakżeż zatem szanse wygrania ma się przy rulecie? 36 numerów widnieją na rulecie i zero, które w istocie jest numerem 37.

Mimo to bank płaci tylko 35-krotną stawkę. Stosunek matematyczny byłby 36:1.

Przypuśćmy, że na każdy numer i zero stawiam po 100 franków. Inwestycje wyosi zatem 3700 franków, ewentualna wygrana zaś tylko 3600 franków. W każdej zatem kolece musielibyśmy niezawodnie stracić 100 franków.

Co najmniej 600 razy dziennie wirują rulety przy 30 stołach, niektórzy zaś gracze stawiają 12.000 franków przy każdym „coup”. Jasnym jest zatem, że bank zarabia olbrzymie sumy. Ale gracze nie tylko ponosić musi wysokie ryzyko matematyczne, lecz też i walczyć musi z wszelkiego rodzaju manipulacjami oszukańcami (Dokończenie nastąpi).

Roman HERNICZ.



Irlandzki prezes ministrów Cosgrave (w karykaturze).

MAURYCZY LARRONNY.

(47)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Więc czekamy, czekamy, aby powrócić. On już zapomniał o tem, nadchodzą drugi i rozpoczyna tę samą piosenkę; dziwimy się, że tak czarowne słowa są powtarzane niby bajeczka. Trzeci znajduje, jako już zbyt niedowierzamy, czwarty bierze nas za złośliwe, a wreszcie nadchodzi nasza kolej sączenia was; zasłona została już podniesiona przed naszymi oczami. Ten, czy inny aktor, co nas to obchodzi? Uśmiechamy się do wszystkich, bo to jest właśnie gra życia, strzeżemy się, aby nie brać niczego poważnie. Jeśli ten banalny uśmiech jest niestałością, to, bijcie się w piersi, panowie, nasze zrażone oczy i zamknięte serca zawsze czekają na tego, o którym marzył podłotek.

Oto nadchodzi; sprzedają nas, prehandlowują, wydają na łup, nie wiemy nic o rachubach, których stawka jest nasz hymen. Należymy do męża duszą, ciałem sercem i myślą. To on! Mamy wreszcie prawo udzielić komuś zardrosnie strzeżonych skarbów naszego uczucia; trwonimy je. Wyznania, będące dla nas najcenniejszą, najświętszą częścią naszej istoty, dla niego są cczą gadaniną, której wysłuchał już tysiacy razy... Bóg wie z jakich ust.

Bawia go te wargi, rozchylające się do pocałunku po raz pierwszy, jego miłość własna jest mile polechtana. Lecz ten, który oskarża nas o niestałość, wkrótce jest syty, ma po uszy wysłuchiwanie pochwał na swoją cześć; zwraca oczy ku nowemu łupowi; przygotowanie zdrady jest dla niego nieczem wybór ubrania.

Jest to podobno jego prawem; wszyscy się nim zachwycają, zachęcają... Wszakże on nie jest niestałym... My zaś, my, spoglądamy w milczeniu na strzaskane nasze

bóstwo... Oddawałyśmy mu serce, on wzamian udzielił nam jałmużny jednej chwili, a chociaż na wszystkie strony wyśpiekuje jako kobiety są niewierne, ufa jednak że tej, której przyznał zaszczytne miano żony, nie przedsięwzię, aby ochronić ją od złodziei i złodziejczków.

Oto zaczynają się oni snuć... wszakże kobiety mają podobno niewierność w krwi, szepczą namigłnie te same sielankowe słowa, śpiewane dziewczęciu przez sta rającego się lub narzeczonego... Pilnują nas, śledzą się wzajemnie, by współzawodnik nie zdmuchnął im wspaniałego dzieła... zdobycia opuszczonej. I znów, jeśli żadnemu nie udzielimy nic, prócz uśmiechów, słyszymy oskarżenia o zalotność i niestałość... A od kogóż, panowie, mamy nauczyć się stałości? Czy od was, którzy stawiacie się jako przykład??? Gorzej tej, która raz jeden wpuści nieprzyjaciela do swego serca, od tej chwili jest ono szansem zdobytym, dostępnym dla ostatniego, który tam wejdzie.

Nie pozostaje jej nic innego, jak rozpacz starzejących się uczuć. Oto smutne przysłowie o kobietach i mężczyznach: w piętnastu latach dziewczę wierzy każdemu — w dwudziestu — jednemu, w trzydziestu — nikomu. Jeżeli kiedykolwiek będziemy mogły wzięść odwet, tem cięższy on będzie i tem więcej, przez was panowie, zasłużony. Przekładacie miedź nad czyste złoto, musicie się więc zgodzić, abyśmy was oskarżały o nieudolne liczenie waszych skarbów. Niechaj jutro mężczyźni odważą się na... wierność, a nie będą potrzebowali uczyć nas, strzeżenia naszych serc... No, książko, przyznaj się do porażki.

— Składam broń, książko, i więcej niż kiedykolwiek żałuję, iż nie jestem Aleksandrem... Pierwsze wydane przeze mnie prawo, nakazywałoby wierność mężom.

— Nie chcę, moja słodka, abys się dalej trudziła — rzekła margrabina — jesteś wzruszona... Oczyściłaś nas z zarzutu niestałości, skoro książko pali swoje laury wobec twej obrony.

— Na mnie teraz kolej — odezwała się wielka księżniczka — mam wzięść na siebie zalotność, prawda książko Bossuet?

— Jeżeli pani łaskawa — odparł książko — trudno, abyście panie oskarżały mężczyzn o dawanie wam złego przykładu w tej materji; musi nam pani wysunąć takie wnioski, w których my nie będziemy mieli nic do czynienia.

— Nie jestem tego zbyt pewną, wy bowiem jesteście winowajcami...

— Kuzynko — wykrzyknął książko — tego już nadto.

— Czyż kobiety nie są zmuszone oszańcować się zalotnością, która jest taktyką przeciwko niestałości, jak również jej przedmurzem? Kochająca chce utrzymać przedmiot swego umiłowania, która nie kocha, używa zalotności jako przynęty.

— To jest aż śmieszne, kuzynko — rzekł książko.

— My jesteśmy zdolne kochać mężczyzn bez względu na jego oblicze, postawę i strój, on jednak, nieczem sroka, rzuca się na to, co błyszczący, co się świeci; co go to obchodzi, jeśli po za różem i barwidłami nie znajdzie serca? Kobieta uczyni wszystko, by stać się godną walki. Ty, kuzynie, prowadzisz w bój swoje szwadrony, sława jest ci ceną tego boju, pan de Vaugelas słowem zabiega o pochwały uczciwych i światłych ludzi, książko Bossuet, niebieskiej oczekuje nagrody... Czyż możecie mieć nam za złe, iż pragniemy sławy, pochwał i nagrody? Brzydka pragnie być znośna, obojętna chce przyciągnąć, piękna zwyciężać. Naszą strategją, składnią i teologją jest zalotność. Wolalibyśmy wprawdzie móc was utrzymać przy sobie zapomocą innych sposobów musimy jednak wybierać te wabiki, które wam odpowiadają; mianowicie sztukę, wyglądającą na prawdę, oraz zapożyczony wdzięk. Tam gdzie nieraz mężczyzna widzi zalotność, jest tylko rozpacz...

Postawcież się panowie na miejscu kobiety, która widzi, że jej kochanek zwraca się ku niegodnym... Jeśli podobna przysięga spotyka mężczyznę, usiłuje on odzyskać niewierną jakim wielkim czynem; my nie możemy tego uczynić, mamy bowiem tylko serce, którym gardzicie... i twarz. Oto kobieta pochyla się do zwierciadła, by szukać czegoś, co może po-

wstrzymać najdroższego... puder ożywia policzki... sztuczne loki zwiększają objętość włosów... róż pokrywa naszą bladeść.

— Oto prawdziwa szczerość — rzekł Bossuet — nie zechce pani chyba twierdzić, że my czynimy to samo?

— Czy jesteś tego, książko, tak bezwzględnie pewien? Zgadzał się na to, jako większość mężczyzn poświęca strojowi jedynie względy przyzwoitości, lecz kiedy wasi uliczni zalotnicy mieszają się w te głupstwa, zdaje im się, że przydali sobie lokić wzrostu. Wahać się z twierdzeniem, kto z nas więcej się krytykuje, wasi umizgalscy, czy nasze strojnisi, pierwsi bardziej są ustrojeni i woniejący niż uliczne nimfy, ich wymuszone błazeństwa są nasza zemsta i naszym wytłumaczeniem.

— Owi gładszkwowie nie usprawiedliwiają was — odpalił książko — jest to u nich pewnym zбочeniem mózgowym, wy zaś, jesteście zalotne bez potrzeby, dla samych siebie... Mialybyście ten nałóg nawet w świecie zupełnie pozbawionym mężczyzn.

— Gdzież tu jest nałóg? Książko, jeździsz konno nietylko na wojnie, prawda? W Chantilly lubisz wskoczyć na siodło i upewnić się na niem co dzień lepiej? Panu de Vaugelas nie wystarczy pięknie mówić jedynie w towarzystwie; na spacerze lub w swojej pracowni, rozmyśla nad gładką mową i pewna jestem, jako w ten sposób wyndaje coraz to nowe szczęśliwe zwroty i wyrażenia. Książko Bossuet nie czeka, aby go słuchano, by wzięść się do studjowania wniośliwych kazań, zgadzują, że w każdej chwili jest on w porozumieniu z niebem... Bądźmy więc i my zalotne bez płaszczyka potrzeby i pożytku; może jutro owa broń stanie się nam potrzebna, nie trzeba, aby zardzewiała. Mężczyźni nawet w chorobie pozostają żołnierzami, uczonymi lub księżmi, chcą, byśmy byli zalotne nawet w czasie snu.

— Sądziłsiemy, iż pobijemy was, moje piękne panie, a oto uczycie nas ostrożności.

— rzekł książko.

(D. C. N.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Joanny Fremiot
 WTRÓ: Symforjana

Wschód słońca 4.28
 Zachód słońca 18.51
 Wschód księżyca 0.00
 Zachód księżyca 12.24
 Długość dnia 14.23
 Ubyło dnia 221.

Poświęcenie kamienia węgielnego w kolonii urzędników miejskich.

Towarzystwo Budowy Domów dla Pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza w dniu 22 b. m. o godz. 5 po południu poświęcenie kamienia węgielnego w kolonii mieszkaniczej, mieszczącej się przy ul. Mostowej i Tkackiej w pobliżu m. Zagajnikowej za kolonią oficerską równoległą do parku 3-go Maja. Dojazd tramwajami nr. nr. 2 i 7 do ul. Tramwajowej.

URLOPY.

Ławnik, przewodniczący Wydziału Gospodarczego, p. J. Muszyński powrócił z urlopu i objął wczoraj urządowanie.

Ławnik, przewodniczący Wydziału Oświaty i Kultury, p. Z. Hałkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dn. 20 b. m. rozpoczął urządowanie.

Z Ligi Morskiej i Rzeczej.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Łódzki oddział Ligi Morskiej i Rzeczej zorganizował dla swych członków wycieczkę zbiorową do Gdańska, Oliwy, Zoppot, Helu i Gdyni.

Obecnie uczestnicy wycieczki powrócili, pełni wrażeń i zadowoleni. Impreza, na której udanie złożyły się zbiorowy wysiłek prezesa Ligi p. Dzińskiego-Dąbrowski oraz kierownika biura Ligi, p. Wacława Martynki, dała uczestnikom kilka dni miłej emocji oraz spełniła znakomicie swój cel: zaznajomienie z morzem i popularyzacja jego wśród jak najszerszych warstw naszej publiczności.

Organizatorom należy się za to gorące uznanie.

Piramidy szczęścia na rzecz Pol. Macierzy Szkolnej.

Zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do publicznej wiadomości, że od 22-go do 25-go sierpnia r. b. urządza sprzedaż piramidki szczęścia w Łodzi.

Każda piramidka zawiera premję, między którymi są do wygrania kilka rowerów, maszyna do szycia, platery i inne cenne fanty. Wydawanie fantów rozpocznie się po ukończeniu sprzedaży, o czem nastąpią komunikaty w prasie.

Ze względu na cel nie należy wątpić, że całe społeczeństwo chętnie poprze imprezę Polskiej Macierzy Szkolnej.

KU UWADZE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, korzystający z akcji doraźnej pomocy państwowej, bądź to zakwestionowani, którzy stracili pracę po 1 października r. 1924, a pracowali w przedsiębiorstwach, podlegających ubezpieczeniu Funduszu Bezrobocia, winni do dnia 31 sierpnia złożyć podanie o przyznanie im ustawowego zasiłku. Ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy do wyznaczonego terminu podania nie zgłoszą, pozbawieni zostaną zapomóg.

Wzór podania pracownicy otrzymać mogą w oddziale dla pracowników umysłowych, Al. Kościuszki 9. (f)

Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W czwartek, dnia 25 sierpnia r. b. o g. 7-ej w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34. odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiać będzie p. Zubrylin,

Nowe wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi. Sędzia Zaborowski komisarzem wyborczym.

Akcja przygotowawcza sporządzania list.

W związku z listem otrzymanym przez Magistrat m. Łodzi od wicewojewody Lewickiego w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, zwróciliśmy się do p. prezydenta Wojewódzkiego z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień co do nowostworzonej sytuacji.

Pismo to nie było dla nas niespodzianką — oświadczył nam p. wiceprezydent. — Kadencja jej skończyła się już dawno i przedłużona została rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych. Okres wyborczy zaczyna się w dniu 4 września r. b., wybory zaś odbędą się w dniu 9 października. Najprawdopodobniej w początkach września wróci z wyewacuacji p. prezes Fichna i zwoła posiedzenie Rady Miejskiej, która do dnia 9 października będzie urzędowała normalnie. Za przeprowadzenie wyborów będzie odpowiedzialna osoba pełniąca obowiązki prezydenta miasta; biurem wyborczym Magistratu kierować będzie dyrektor zarządu miejskiego. (r)

SPIS MIESZKAŃCÓW.

Spisy mieszkańców m. Łodzi, uprawnionych do wyboru Rady Miejskiej, sporządzone zostaną przez policję na podstawie wykazów właścicieli i rzadców domów.

W związku z powyższym ukaże się odezwa podpisana przez komisarza rzędu, p. Łyckiego i wiceprezydenta Wojewódzkiego, wzywająca właścicieli domów do dokładnego sporządzania spisów, które służyć będą do ułożenia list wyborczych.

Sporządzone przez policję spisy dostarczono zostaną z odpowiednimi komisariatów policji referatowi wyborczemu Magistratu, który uładować będzie listy według okręgów wyborczych.

Po ukończeniu tych list, zostaną one wyłożone do sprawdzenia w biurach wyborczych i wyborcy będą mogli sprawdzać czy są umieszczeni na listach i składać w ciągu 10 dni reklamacje.

Dla ułożenia list wyborczych, według okręgów wyborczych, Magistrat zaangażuje na okres kilkudniowy blisko 200 osób. (b)

KOMISARZ WYBORCZY.

Jak się dowiadujemy, prezes Sądu Okręgowego p. Bełzyński, wyznaczył sędziego okręgowego Zaborowskiego na stanowisko komisarza wyborczego.

Komisarz wyborczy urzędować będzie w gmachu Sądu Okręgowego. (b)

PIERWSZE WIEŚCI.

Wczoraj rozniosła się pogłoska o po-

rozumieniu wyborczym pomiędzy N.P.R-lem i grupą sanacyjną.

W sprawie powyższej zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta Wojewódzkiego, który oświadczył nam, że wiadomość ta

jest wymysłem, że partia jego narazie wogóle nie wszczynała pertraktacji z kimkolwiek, a tembardziej z wymienioną grupą sanacyjną. (b)

Siódmy Okręgowy Zlot Sokół w Łodzi.

Program uroczystości sierpniowych.

W dniu 27 i 28 b. m. odbędzie się w Łodzi 7-my Okręgowy Zlot Sokół, okręgu łódzkiego, z następującym porządkiem:

W sobotę 27 b. m. nastąpi przyjazd uczestników zlotu do Łodzi, którzy zostaną rozkwaterowani w wyznaczonych im lokalach. Karty kwaterek i zlotowe będą wydawane uczestnikom przez biuro zlotu, czynne na dworcu Kaliskim i Fabrycznym od godz. 16 dn. 27 sierpnia do godziny 8 rano dn. 28 b. m.

Od godz. 19 do 23 odbywać się będzie zabawa taneczna w Gnieździe Łódź I przy ul. Nawrot 23.

W drugim dniu zlotu 28 b. m. o godz. 7 rano odbywać się będą próby ćwiczeń zlotowych na boisku Helenowa.

O godz. 11 rano — zbiórka uczestników zlotu przed Helenowem w ul. Północnej. Następnie raport i defiladą odmarsz do kościoła, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, Msza św., poświęcenie sztandaru Gniazda Łódź IV i wbijanie gwoździ. Od 13 m. 30 do 15 przerwa o-biadowa. Wreszcie zbiórka ćwiczących uczestników na boisku w Helenowie, gdzie o godz. 15 m. 30 odbywać się będą ćwiczenia zlotowe.

Radio na wystawie w Poznaniu.

Inauguracja wystawy w dniu 24 września.

Każda, choćby najmniejsza restauracja, uprzyjemnia swym gościom pobyt w lokalu muzyką w godzinach wieczornych.

Wydatek na ten cel stanowi w budżecie przedsiębiorstwa pozycję bardzo poważną, czestokroć nieproporcjonalnie wysoką w stosunku do ogólnych kosztów handlowych, wszelka zaś oszczędność w tym kierunku odbija się ujemnie na wartości zespołu muzycznego, a co za tym idzie, produkcji muzycznej.

Na fakt ten powinniśmy zwrócić uwagę firmy radiotechniczne, które mogą wśród restauracji, zwłaszcza mniejszych i prowincjonalnych znaleźć licznych odbiorców.

Z tego względu zarząd pierwszej w Polsce wystawy przemysłu hotelowego,

restauracyjnego i cukierniczego w Poznaniu, postanowił utworzyć na tej wystawie specjalny dział radiowy, przeznaczając na ten cel jeden z większych pawilónów.

W związku z wystawą odbędzie się w Poznaniu powszechny zjazd właścicieli restauracji i hoteli w Polsce, co zapewni firmom radiotechnicznym możliwość przeprowadzenia szerokiej propagandy na rzecz radia wśród uczestników zjazdu.

Otwarcie wystawy w Poznaniu nastąpi dnia 24 września, trwać zaś ona będzie do dnia 9 października.

Wszelkich informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu.

Statystyka w zakładach przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Obowiązki podlegać będą wszystkie przedsiębiorstwa.

W najbliższym czasie zreorganizowany zostanie sposób prowadzenia statystyki przez zakłady przemysłu włókienniczego, a to na podstawie nowych zarządzeń w sprawie statystyki przemysłowej.

Zakłady przemysłowe, z których dotąd tylko większe przedsiębiorstwa prowadziły dokładne statystyki, prowadzić obecnie będą szczegółową statystykę w zakresie źródłowych informacji o stanie technicznym przedsiębiorstw, wysokości produkcji, liczby zatrudnionych pracowników, świadczeniach społecznych i t. d.

Zarządzenia te uporządkują stosunki, panujące dotąd w tej dziedzinie w przemyśle włókienniczym, gdyż ani przemysł średni, ani przemysł drobny nie prowadził dotąd statystyk, uniemożliwiając w ten sposób dokładne zorientowanie się co do warunków i rozmiarów produkcji. (e)

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie.

Rozstrzygnięcie konkursu.

Sąd konkursowy w dniu 17 b. m. rozstrzygnął konkurs na projekt sprzętów dla 3 pokojowego mieszkania wraz z kuchnią i pomieszczeniem słuźbowym w następujący sposób.

Projekt urządzenia kuchennego otrzymał: I nagrodę — godło „Kuchnia” Buzuk Leon, II nagrodę — godło „Ozdoby malowane” Kasperowicz Adam, III nagrodę — godło „Roman” Sztolcman Władysław.

Projekt urządzenia pokoju stołowego otrzymał: I nagrodę — godło „Kier” Antoniewicz Stanisław, II nagrodę — godło „Ludowy” Buzuk Leon, III nagrodę — godło „Kaszub” Rutkowski Tadeusz.

Projekt urządzenia pokoju sypialnego otrzymał: I nagrodę — godło „Niedyrektor” Zuk Leon, II nagrodę — godło „Poranek” Schneider Roman, III nagrodę — godło „Karo” Antoniewicz Stanisław.

Projekt urządzenia pokoju gabinetu otrzymał: I nagrodę — godło „Niedyrektor” Zeyland Leon, II nagrodę — godło „Janek” Schneider Roman, III nagrodę — godło „Trefl” Antoniewicz Stanisław.

Nadesłane 72 projekty wystawione będą na publiczny widok od 21 sierpnia do 14 września r. b. w gmachu Muzeum Rzemiosł i Szt. Stos. w sali I-e piętro.

Dyrekcja

Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego (dawniej 8-mio kl. Wyższa Szkoła Realna).

Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego przy ul. Prez. Narutowicza № 58.

podaje do wiadomości rodziców, że w dniu 2-gim września o godz. 4-ej po poł. rozpoczyna się egzaminy wstępne do wszystkich klas. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od 9—2.

Na mocy decyzji Rady Opiekunów wpisowe wynosi w klasie wstępnej 20 zł. w I 30 zł. w II 35 zł. w III 40 zł. miesięcznie.

Dyrektor K. Wiśniewski.

ZALICZKI NA PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Dnia 15 b. m. upłynął termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1927 roku. Ponieważ jak dowiadujemy się z Łódzkiej Izby Skarbowej do terminu tego nie ma zastosowania 14 dniowy okres ulgowy, nie wpłacanie powyższej zaliczki do 15 sierpnia b. r. włącznie pociąga za sobą pozbawienie ulgi i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karą za zwłokę od ustawowego terminu płatności oraz z ewentualnymi kosztami egzekucji. (r)

ZEBRANIE DELEGATÓW CHRZ. ZWIĄZKÓW ZAW.

W dniu 26 sierpnia r. b. o g. 7 wiecz. w lokalu „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie delegatów i poborców fabrycznych Chrz. Zw. Robot. Przem. Włók.

Włosy i meszek na nogach są widoczne nawet przez pończoszkę!

Czy Pani już zauważyła, jak temu zapobiega piękna kobieta? —

Obecna moda uniemożliwia zakrycie niepożądanego włosków i meszku: ale dotychczas przez używanie brzytwy włosy wyrastały prędzej i stały się o wiele twardsze, co było bardzo nieprzyjemne. Często golenie powoduje także bóle i pozostawia ciemne plamy na skórze, która staje się również czerwona. Większa część depilatorów ma nieprzyjemny zapach i jest bardzo skomplikowana w użyciu.

LECZ TERAZ przez wynalezienie perfumowanego kremu „TAKY” każda wykwintna dama może w przeciągu 5 minut na każdym miejscu ciała usunąć swe włoski i meszek i natychmiast otrzymać na ramionach białą i gładką skórę. „TAKY” jest prosto z tuby gotowy do użycia i usuwa włosy do korzenia. Za pomocą „TAKY” włosy odrastają powoli i delikatnie, zaś często znikają zupełnie. Proszę więc dziś jeszcze zrobić próbę! Gdyby próba nie zadowoliła jesteśmy gotowi zwrócić pieniądze!

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5 — za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: **A. BORNSTEIN & Co**, Gdańsk, Böttchergasse 23/27. Tel. Gdańsk 266-14. Konto czekowe P. K. O. Poznań 20 7170.

Tylko przy tubach z nadrukiem **A. BORNSTEIN & Co** dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.

Z KURSÓW GIMNAZJALNYCH A. WIERZBICKIEGO.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, w związku z pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy istnienia gimnazjum dla dorosłych kursy gimnazjalne p. Wierzbickiego mają być przekształcone na gimnazjum wieczorowe.

Dyrekcja kursów poczyniła wszelkie starania u władz szkolnych celem zrealizowania wyżej wymienionej sprawy, przyczem opłaty mają pozostać te same co na kursach, t. j. 18 złotych miesięcznie.

FARMACEUCI KASY CHORYCH PRZYJELI PODWYŻKĘ PŁAC.

Jak donosiliśmy, w Kasie Chorych odbyła się konferencja w sprawie podwyżki dla pracowników farmaceutycznych i zarząd Kasy zaoferował im 60 proc. podwyżki do końca roku, czyli 15 proc. miesięcznie.

Obecnie farmaceuci kasowi po naradzie postanowili podwyżkę przyjąć i tem samem zakończyć akcję ekonomiczną. (b)

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W PRZEMYSŁE GUMOWYM.

Od dłuższego czasu trwał strajk w mieście przemysłu gumowym w skutek nie przyjęcia przez przemysłowców żądań podwyżkowych wysuniętych przez związki robotnicze. Wczoraj odbyła się konferencja przemysłowców z przedstawicielami Zw. Robotniczego Przemysłu Gumowego w Łodzi. Przemysłowcy zaproponowali 30 proc. podwyżki. Podwyżkę tę robotnicy zaakceptowali i w dniu wczorajszym przystąpili do pracy. (r)

Wynik wyborów do rady gminnej w Podolinie.

Wybory do rad gminnych na terenie województwa łódzkiego, rozwiązanych rozporządzeniem p. wojewody Jaszczołta, trwają w dalszym ciągu. Przy wyborach do rady gminnej w Podolinie powiatu piotrkowskiego, uzyskały zwycięstwo kandydatury rolników. Do rady gminnej wybrano 10-ciu członków stronnictwa chłopskiego, jednego członka Wyzwolenia i 1 bezpartyjnego. Udział wyborców w wyborach do rady gminnej w Podolinie był bardzo liczny, gdyż do urny wyborczej oddano 375 głosów, t. j. przeszło 70 proc. uprawnionych. W wyniku głosowania, które odbyło się za pomocą kartek, zwycięstwo przypadło żywiołom polskim, podczas gdy niemiecka lista mniejszościowa nie uzyskała żadnego mandatu. (e)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

UŁGI DLA POBOROWYCH.

Władze wojskowe komunikują, że szeregowi, którzy poborowym komisjom przedstawiają zaświadczenia oficerów przysposobienia wojskowego, że co najmniej przez lato bezpośrednio przed powołaniem brał udział w ćwiczeniach hufców lub innych organizacjach przysposobienia wojskowego, otrzymują skrócenie służby do 12 miesięcy. (e)

Niniejszem spełniamy smutny obowiązek zawiadamiając o zgonie członka naszego zrzeszenia

†

ADOLFA OBERMANA

właściciela farbiarni.

Strata po Nim jest dla nas tem boleśniejsza, że zmarł w kwiecie wieku, liczył bowiem dopiero 29 lat i przed niedawnym czasem nieublagana śmierć wyrwała z naszego grona ojca Jego.

Cześć jego popiołom!

Związek Zawodowy Właścicieli Farbiarni Zarobkowych w Łodzi

Ośrodki kultury rolniczej w województwie łódzkim.

Przeznaczenie obiektów państwowych na cele społeczne. Stopniowa realizacja planowanych instytucji i zakładów.

Wobec zasadniczego przeznaczenia gruntów, stanowiących własność państwową, na cele reformy rolnej niezbędnym było w swoim czasie ustalenie koniecznych wyjątków od tej zasady, t. j. określenie i zarezerwowanie pewnych wyłączeń na cele społeczne i kulturalne, a w pierwszym rzędzie na cele kultury rolniczej, jakie przewidywany rozwój nakazywał mieć na uwadze.

W tej ostatniej dziedzinie za zasadę przyjęto, że w każdym powiecie jako minimum należy pozostawić po 60 morgów dla ludowych szkół rolniczych męskich, po 30 morgów dla takichże szkół żeńskich i po 300 morgów na t. zw. powiatowe fermy rolnicze. Realizację celów, dla jakich dokonano tych wyłączeń, państwo pozostawiło związkowi komunalnym powiatowym. Po za tem przewidziane są jeszcze pewne tereny na zakłady doświadczalne rolnicze i hodowlane i inne ośrodki kultury.

Wybór odnośnych obiektów państwowych, dokonany pierwotnie w roku 1920 przez specjalną komisję sejmowo-rządową pod przewodnictwem posłanki Jadwigi Dziubińskiej i przy udziale delegata urzędu wojewódzkiego, był poddany rewizji w roku ubiegłym na skutek zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa przez głównego inspektora rolnictwa przy Ministerstwie p. Jarosława Sakowicza, który zlustrował łącznie z delegatem wojewódzkiego wydziału rolnictwa wszystkie majątki zarezerwowane oraz niektóre inne, pozostawione narazie bez specjalnego przeznaczenia. W wyniku tej lustracji Ministerstwo Rolnictwa ustaliło w roku bieżącym ostateczny wykaz obiektów, podlegających zarezerwowaniu na cele kultury rolniczej.

W międzyczasie w części zarezerwowanych obiektów przystąpiono już do uruchomienia planowanych instytucji i zakładów, w pozostałych następuje realizacja wyznaczonych celów.

W obecnej chwili ludowe szkoły rolnicze, założone w myśl ustawy z dnia 9 lipca 1920 roku istnieją: 1) meskie: w Czarnocinie, (dyr. L. Bielecki), w Sędziewicach, pow. łaskiego (dyr. Kawczak) i w Dobryczycach, pow. radomskiego (dyr. Turkowski), a w stadium organizacji jest szkoła w Bryskach, pow. łęczyckiego.

Tragiczny powrót pielgrzymów z Częstochowy. Tonący pątnik wyrwany z objęć śmierci.

Do parafii tomaszowskiej wracała z Częstochowy pielgrzymka z udziałem około 600 osób z miasta i okolic. Wśród uczestników był również jeden z księży i prezes Rady Miejskiej m. Tomaszowa, p. Rybak.

Strudzeni pątnicy zatrzymali się we wsi Zawada, gm. Łazisko, tuż przy szosie Tomaszów — Piotrków, w odległości 4 kilometrów od Tomaszowa, oczekując przybycia kompanji z Tomaszowa z ks. kanonikiem Szymańskim, która miała ich tu witać i do kościoła w Tomaszowie im asystować.

Niezmaczna grupa z pośród pielgrzymów, w tem członkowie orkiestry z ks. wikarym, weszła do pobliskiego dworku p. Leona Jabłońskiego, właściciela majątku Zawada, na posiłek.

Przyjęto strudzonych „czem chata bogata”, poczęstowano mlekiem i chlebem, orkiestra zagrała kilka utworów na czas gościnności i już szykowano się do odejścia, gdy kilku uczestnikom przyszła ochota wykapać się w Wólborce, tuż przy dworze i młynie. Nagle jeden z kapła-

rowiczach, pow. łaskiego (dyr. Kawczak) i w Dobryczycach, pow. radomskiego (dyr. Turkowski), a w stadium organizacji jest szkoła w Bryskach, pow. łęczyckiego.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych przez PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu w oddziale dla służby domowej: 6 służących; w oddziale dla robotników i rzemieślników: —; w oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju w oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go przedrukarza, 1-go drukarza maszynowego, 2-ech rzeźbiarzy w drzewie, 1-go laboranta specjalistę do fabryki pierników, 1-go majstra my-

Węgiel miast urlopów.

Po likwidacji zatargu w przemyśle gumowym w Łodzi, fabryka wyrobów gumowych Wickego przy ul. Kopernika 36 zaproponowała robotnikom węgiel zamiast urlopów po 5 — 10 korcy na osobę.

Robotnicy po porozumieniu się ze swym związkiem zgodzili się na tę propozycję. Przy wydawaniu węgla jednakże zaszedł ciekawy incydent. Oto p. Wicke liczył robotnikom po 4,85 za korzec, podczas gdy cena rynkowa tego samego węgla wynosi 4 zł. 50 gr.

W sprawie tej robotnicy zwrócili się do zarządu swego związku z żądaniem interwencji. (r)

2) żeńskie: w Kościelecu, pow. kolkięgo, w Jeżewie, pow. brzezińskiego, a w stadium organizacji w Witowie, pow. płockowskiego i w Bolesławcu-Chróscińcu, pow. wieluńskiego.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych przez PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu w oddziale dla służby domowej: 6 służących; w oddziale dla robotników i rzemieślników: —; w oddziale dla inwalidów wojennych: 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju w oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go przedrukarza, 1-go drukarza maszynowego, 2-ech rzeźbiarzy w drzewie, 1-go laboranta specjalistę do fabryki pierników, 1-go majstra my-

Wielka afera mączna w Łodzi.

Banki łódzkie poszkodowane na 100 tys. złotych.

W kołach kupieckich wywołała sensację ucieczka właściciela wielkich składów towarowych i przedstawiciela kilku młynów kałskich, który, jak się okazało, dokonał szeregu oszukańczych transakcji i zbiegł, narażając kilka większych firm na szkodę hurtowników mącznych na poważną stratę.

Inicjatorem tych operacji handlowych był niejaki Flakowicz, właściciel składów towarowych, który od dłuższego czasu realizował większe transakcje maki i posiadał z tego tytułu znaczne kredyty w bankach łódzkich. Ucieczkę swa planował on dawno, gdyż od dłuższego czasu pobierał make od swych dostawców kałskich na bezwartościowe kwitki i fikcyj-

ne weksle, a za towar ten pobierał od kupców gotówkę.

W ten sposób udało mu się wyłudzić od większych firm łódzkich około 100,000 złotych, z którymi też przed kilku dniami Flakowicz ułotnił się z Łodzi.

Zawiadomiony o tem oszustwie przez poszkodowane firmy urząd śledczy podjął energiczne dochodzenie. Wśród poszkodowanych znajduje się również jeden z większych banków łódzkich. (e)

Stan bezrobocia w Łodzi i w 5 powiatach.

Z 26 tys. bezrobotnych pobralo zasiłki 9 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5-ciu powiatach w dniu 20 sierpnia 1927 roku było zarejestrowanych 26,124 bezrobotnych w tem w samej Łodzi 19,277 osób.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9,028 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 6,093 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,371 osób.

W ubiegłym tygodniu straciło prace na terenie Łodzi 15 bezrobotnych, otrzymało zaś pracę 405 osób, wvstano do pracy 173.

Urząd rozporządza 90 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

GROŹBA PRZERWANIA ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

Jak się dowiadujemy, wydział kanalizacji wyczerpuje już fundusze, przeznaczone na roboty kanalizacyjne i lada dzień może nastąpić całkowite wstrzymanie tych robót i pozbawienie setek robotników chleba. Brak funduszy nastąpił z tego powodu, że Magistrat nie otrzymał już raty hipotecyjnej z funduszu Min. Skarbu jako pożyczki, ponieważ Min. Skarbu uchwalilo dawać samorządom jedynie pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na 8 proc., Magistrat uważa pożyczki te za niedogodne i nie chce z nich korzystać. (b)

ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW.

Wczoraj Łódzka Izba Skarbowa otrzymała okólnik z Ministerstwa Skarbu zezwalający na odroczenie zaległych i bieżących należności za podatek gruntowy za rok 1927 oraz 1-szą ratę za rok 1928 — do dnia 1 października 1928 roku, bez pobierania kar za zwłokę we wszystkich wypadkach, w których plony rolne uległy zniszczeniu wskutek gradobicia w stosunku ponad 40 proc.

Odroczenie będzie udzielane na podstawie indywidualnych podań. O ile jednakże dotyczy to właścicieli drobnych gospodarstw (do 43 ha), podania mogą być wniesione zbiorowo przez urzędy gminne.

Dotkniętym klęską gradową, w razie otrzymania przez nich odszkodowania, pokrywającego całkowicie względnie częściowe szkody, nie przysługuje prawo korzystania z tego odroczenia (może jednak zostać ono ograniczone).

Ulgi te dotyczą zasadniczo państwowe go podatku gruntowego. W sprawie płatności dodatków samorządowych należy zwracać się do wydziałów powiatowych. (t)

PRZEMYSŁOWCY WSTAŻKOWI ZRYWają UMOWĘ z ROBOTNIKAMI.

W dniu 27 kwietnia b. r. zawarł Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego ze Związkiem Zawodowym Robotników Przemysłu Wstażkowego Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Łodzi, umowę zbiorową, w myśl której robotnicy otrzymali 50 proc. podwyżki płac. Obecnie przemysłowcy dają rewizję płac uważając je za zbyt wygórowane. W sprawie tej nadesłał Krajowy Związek pismo do Zarządu Związków Robotników Wstażkowych, z nadmienieniem, że jeśli nie przystaną oni na przeprowadzenie rewizji płac i obniżenia tychże, wówczas przemysłowcy fabryki swe zlokautują. W związku z powyższym wczoraj Zarząd Związku Robotniczego zwołał ogólne zebranie wszystkich członków. Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela zarządu uchwalili jednogłośnie nie zgodzić się na rewizję i obniżenie płac oraz pomimo gróźb zlokautowania fabryk wystąpić ze zdecydowaną akcją w obronie umowy kwietniowej. (t)

RADY GMINNE SEJMIKU PIOTRKOWSKIEGO.

Przeprowadzane obecnie w gminach sejmiku piotrkowskiego wybory dobiegają końca. Dotąd przeprowadzono wybory 42 delegatów gminnych na ogólną liczbę 46, którzy wybrani zostaną w ciągu najbliższych dni w Bełchatowie, gdzie wybory gminne nie zostały jeszcze przeprowadzone. Wśród wybranych dotąd delegatów przeważają członkowie stronnictwa chłopskiego oraz kandydaci z list bezpartyjnych. (e)

Ze Słow. Robotników Chrześcijańskich.

Kalendarzyk zebrań i pogadań.

Staraniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w dniu 21 sierpnia r. b. odbędzie się zebranie i pogadanki w następujących oddziałach:

W oddziale „Zarzew” o godzinie 4.30 po poł., w oddziale „Dabówka” o godz. 4.30 po poł., w oddziale „Widzew” również o tejże godzinie.

W poniedziałek, dnia 22 sierpnia r. b. o godzinie 7-ej wiecz. w sali „Domu Ludowego” przy ulicy Przejazd nr. 34 odbędzie się zebranie dla członków Chrześcijańskiego Związku Zaw. Robotników Włókienniczych, na którym omawiana będzie sprawa podwyżki w przemyśle włókienniczym.

Czy wybory do Rady Miejskiej w Radomsku będą zatwierdzone?

Jak wiadomo, w Radomsku odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Wobec całego szeregu sprzeciwów ze strony kilku partyj rezultaty wyborów nie zostały dotychczas zatwierdzone.

W związku z powyższym wczoraj przybyła do Łodzi delegacja nowych radnych frakcji PPS, która udała się do p. wojewody, by interwenjował w sprawie zatwierdzenia wyborów.

P. wojewoda przyrzekł delegacji, iż w ciągu tygodnia zbada gruntownie wszystkie zażalenia, które wpłynęły i zadecyduje sprawę zatwierdzenia wyborów. (t)

Krwawe żniwo pod Kaliszem.

Wieśniak zamordował własną żonę.

Z Kalisza donoszą:

Onegdaj we wsi Przygodzice znaleziono w polu, w okrutny sposób zamordowaną kobietę, w której rozpoznano 53-letnią Magdalenę Sieraj, mieszkankę wymienionej wioski.

Dochodzenie policyjne wykryło sprawcę okrutnego mordu, w osobie męża Sierajowej 28-letniego Michała.

Źłośdziejstwo dokonane przez następujące:

Przed rakiem Sierajowie pobrali się, przyczem było rzeczą jawną, że Sieraj ożenił się z kobietą starszą od siebie o 25 lat. Uczynił to, jak głosi fama tylko dla majątku, Sierajowa bowiem, bezdzietna wdowa, odziedziczyła po swym pierwszym mężu duże i bogate gospodarstwo. W krótkim czasie po ślubie pomiędzy małżonkami dochodziło do gwałtownych kłótni i bójk, w

czasie których Sieraj groził żonie, że ją zamorduje.

Krytycznego dnia Sierajowie udali się na pole kosić owies. W czasie wynikłej tam kłótni, Sieraj chwycił kawałek żelaza, służącego do klepania kosy, zadał żonie kilkanaście głębokich ran w głowę, a kiedy Sierajowa upadła na ziemię, mąż-morderca, udusił ją, a następnie przyrzucił zwłoki snopkiem owsa, wrócił do domu i zajął się spalaniem swej splamionej krwią odzieży. Przy tej pracy zastała go policja, na widok której zbrodniarz z zamiarem ucieczki, rzucił się do okna.

Zonobójca, wzięty w krzyżowy ogień pytał przynajmniej do popełnionego morderstwa.

Okutego w kajdany przesłano do dyspozycji władz sądowych.

—:o:—

Pożar na lotnisku pod Tomaszowem.

Pastwą ognia padło 5 domów mieszkalnych.

Onegdaj wybuchł na lotnisku w Inowłodzu pod Tomaszowem, groźny pożar. Ogień powstał w mieszkaniu Franciszka Leksińskiego, gdzie kawałek żarzącego się węgla wypadł z pieca w słomę, która momentalnie zaczęła się palić.

Zaalarmowano natychmiast sąsiednie straże ogniowe, które nie mogły rozwinąć należytej akcji z powodu braku środków

ratowniczych. Dopiero po upływie kilku godzin pożar został ugaszony, ale plomienie strawiły 5 sąsiednich domów.

Straty, spowodowane wskutek pożaru są bardzo znaczne, tembardziej, że silny wiatr ułatwiał rozszerzenie się plomieni, które przerzuciły się szybko z jednego domu na drugi. (e)

—:o:—

Echa samobójstwa młodej kobiety w hotelu Polskim w Łodzi.

Nieznamąca nie odzyskując przytomności zmarła nad ranem.

Wczoraj po południu, jak to już doniosły dzienniki poranne, z okna II piętra pokoju nr. 17 w Hotelu Polskim wyskoczyła około 26-letnia kobieta, bawiąca w Towarzystwie przyjeźdnego p. Świdorskiego, warszawianina. Desperatka uległa pęknięciu czaszki oraz złamaniu prawego przedramienia. Przewieziona do szpitala im. Poznańskich, zmarła dzisiaj nad ranem, nie odzyskując przytomności.

Towarzysz jej, pan Ś., bawiący w Łodzi w przejeździe do wojska na ćwicze-

nia, zapoznał nieznamąca w Łodzi i zaprosił do hotelu.

Blizszych danych co do osoby eleganckiej kobiety, jak również jej nazwiska pan Ś. nie zna. Nieznamąca, według pewnych danych, była mężatka i pochodziła z Pabjanic.

Dochodzenie, mające na celu ujawnienie nazwiska desperatki, trwa nadal. Pan Ś. w dniu dzisiejszym, po tej tragicznej przygodzie, opuścił Łódź, udając się do swej formacji wojskowej.

—:o:—

Radosny zwrot w kinematografii polskiej.

Nowa górno-śląska wytwórnia filmowa w Siemianowicach.

Wychodząc z założenia, że tak bogate państwo, jakim jest Polska, musi mieć swą własną produkcję kinematograficzną, stale nawoływaliśmy do rozpoczęcia rzetelnej, zakrojonej na miarę europejską, produkcji polskiej, ażeby nie opierać się li tylko na filmach obcych.

Dowodziliśmy, jak ważną rolę odgrywa w życiu nowoczesnych społeczeństw kino, wykazyaliśmy korzyści, jakie przyniesie nam może krajowa wytwórczość filmowa.

Obecnie mamy do zanotowania radosny fakt powstania, obok istniejących nie liczących wytwórni polskich („Sfinks”, „Leo-film”, „Dianafilm”) nowej potężnej jednostki produkcyjnej, która daje rękojmię pchnięcia naszej wytwórczości krajowej na nowe tory rozwoju.

Pierwszą górnośląską wytwórnią filmową „Espe-Film” w Siemianowicach powstała dzięki inicjatywie i sprężystości kilku energicznych jednostek. Na czele „Espe-Filmu” stoi p. Stefan Pierzechalski, który zorganizował dotychczas już sześć filii wytwórni w większych miastach polski (Bydgoszcz, Katowice, Grudziądz, Toruń, i Kraków) i w Gdańsku, których zadaniem jest wyszukiwanie „narybku” aktorskiego, nadającego się do zdjęć filmowych.

Urządzenie techniczne wytwórni wrowane jest na największych wytwórniach światowych; uwzględnione są najnowsze zdobycze w tej dziedzinie, wśród których na plan pierwszy wybija się 12 dużych „jupiterów”, 20 kontaktów bocznych, umożliwiającą niezależne zdjęcia kontrastowe, „jupitery” ruchome na gumowych kołach oraz szymowe, obiegające stron hali filmowej.

Plein'air'y mają świetny teren w 30-morgowym parku, ponadto przylega do wytwórni duży, ocieniony drzewami plac nasterczający reżyserowi wdziczące pole

do działania. Jest również staw, zarosnięty szuwarami, na którym zdejmować się będzie egzotycznie-amerykańskie krajo-brazy.

Reżyseria spoczywa w rękach długoletniego reżysera wytwórni rosyjskich (Chałonkowa, Thiemann i Reingarta) p. A. Twardziejewicza oraz p. Łowicza, wytrawnego reżysera, który ostatnio pracował w Berlinie.

Nowopowstałej wytwórni „Espe-Filmu” przyświecać będzie idea postawienia naszego przemysłu filmowego na wyżynie, która by zyskała nam uznanie zagranicy i otworzyła dotychczas zamknięte rynki eksportu. (t)

Nowa linia tramwajowa.

Wczoraj przedstawiciele Magistratu w osobach pp.: wiceprezesa Wojewódzkiego, wiceprezesa Groszkowskiego, dyr. zarządu miejskiego Zalewskiego i wiceprezesa Rady Miejskiej Wolczyńskiego zjedździłi nowo wybudowaną linię tramwajową, która będzie biegła ulicami: od Głównej, Kilińskiego, Przejazd w stronę Zagajnikowej oraz Przejazd od ul. Piotrkowskiej.

Po za tem przedstawiciele Magistratu zapoznali się z budową linii tramwajowej, która będzie biegła od ul. Piotrkowskiej, Zieloną w stronę Placu Hallera.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie budowy i wybudowanych linii udzielał przedstawicielom Magistratu inżynierowie z dyrekcji tramwajów miejskich.

Należy zaznaczyć, iż linia tramwajowa na ul. Kilińskiego i Przejazd zostanie oddana do użytku publicznego w najbliższych dniach, gdyż układanie szyn tramwajowych na ul. Przejazd pomiędzy ul. Piotrkowską, a Kilińskiego postępuje dość przyspieszonym tempem. (t)



Czy biblia jest prawdziwa?

50-kilogramowy małżonek, spoglądając na swą 100-kilogramową małżonkę; I jakże tu wierzyć, że Pan Bóg stworzył kobietę z jednego naszego zebra.

Schwytnięcie dezertera.

Onegdaj zbiegł w nocy z IV szpitala Okręgowego w Łodzi, przebywający tam na kuracji szeregowiec 28 pułku Strzelców Kan., Stanisław Piotrowski. IV dywizjon żandarmerji wdrożył za dezertrem energiczny pościg, który doprowadził do ujęcia Piotrowskiego w okolicznościach następujących:

Wczoraj zauważył Piotrowskiego na Wodnym Rynku starszy żandarm Ziemiński. Zatrzymawszy go, zażądał uległymowania się. Wówczas Piotrowski okazał żandarmowi przepustkę do lekarza dentysty, opiewająca na nazwisko szeregowca Andrzeja Stasiaka. Zmieszany, wyjął z kieszeni dowód na nazwisko Władysława Kulpińskiego. Wobec powyższego odprowadzono go do dywizjonu, gdzie przeprowadzona rewizja osobista ujawniła przy Piotrowskim jeszcze trzy legitymacje na różne nazwiska.

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia dezertera odstawiono do wojskowego więzienia śledczego przy ul. Krzeszewskiego na Chojnach. Żandarmerja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, w jaki sposób doszedł Piotrowski do posiadania aż pięciu dowodów osobistych. (t)

Listonosz, który topił listy w rzece Wolborce.

W ostatnich dniach do urzędu pocztowego w Łodzi wpływały skargi, iż listy wysyłane do Piotrkowa, nie dochodziły do rąk adresatów.

Ponieważ skarg takich napływało coraz więcej, łódzki urząd pocztowy zwrócił się do piotrkowskich władz pocztowych, które przeprowadziły energiczne dochodzenie.

Rezultaty śledztwa są zgoła niezwykle. Okazało się bowiem, iż jednego z listonoszy, bawiącego obecnie na urlopie, zastępował niejaki Stanisław Szustakowski, zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Siedmiomki 19.

Szustakowski z natury bardzo leniwy, nie chciał się zbyt pracować, wobec czego korespondencję zamiast doręczać adresatom, wrzucał do rzeki Wolborki, nad którą leży miasteczko.

Traf chciał, iż właśnie tego dnia, w którym do urzędu pocztowego wpłynęło zażalenie, jakiś jegomość kąpiący się w Wolborce, zauważył w jaki sposób listonosz spełnia swe obowiązki zawodowe. O odkryciu swem zameldował odpowiedniemu władzom. Szustakowski został aresztowany przez policję, która po przeprowadzeniu dochodzenia przesłała go do dyspozycji sądziego śledczego. (t)



Farby, lakiery i przybory malarzkie

ALEKS. MILLER & SIA

Łódź, Przejazd 4

SPIS DZIECI W WIEKU SZKOLNYM.

Komisja Powszechnego Nauczania po daje do ogólnej wiadomości, że wiadomość podana przez prasę odnośnie zapisów do szkół powszechnych, nie dotyczy Łodzi, gdzie jeszcze przed feriami letnimi przeprowadzono rejestrację dzieci i zapisy szkolne.

Dalsze zarządzenia w związku z nowym rokiem szkolnym, ukażą się w najbliższych dniach.

KRADZIEŻ PRZEDZY.

Wczoraj zaszedł w „Widzewskiej Manufakturze“ ciekawy wypadek schwymania na gorącym uczynku kradzieży robotnika, który równocześnie, jako członek związku budowlanego, był w komisji strajkowej tego związku. Schwytanym okazał się Józef Bromiak, przy którym znaleziono większą ilość przedzy.

Zawiadomiona o tem policja aresztowała sprawcę kradzieży. (b)

NOWA POWAŻNA PLACÓWKĄ PRZE MYSŁU GUMOWEGO W POLSCE.

Ośrodek przemysłu polskiego Łódź poszczycić się może nowym wielkim sukcesem w dziedzinie wytwórczości. Dowiadujemy się mianowicie, iż istniejąca od kilku lat szwedzko-polsko-angielska firma wyrobów gumowych „Gentleman“ znacznie rozszerzyła swe zakłady przemysłowe przez sprowadzenie z zagranicy nowoczesnego urządzenia fabryki kałszy śniegowców, obuwia gumowego i sportowego.

Kierownictwo fabryki spoczywa w rękach wytrawnych fachowców-Szwedów, którzy w tej dziedzinie przodują na rynku światowym. Wyroby tej firmy, które już się ukazały w sprzedaży wywołały wśród sfer zainteresowanych prawdziwe uznanie i z powodzeniem konkurować mogą z najprzedniejszymi wyrobami zagranicznymi. Kraj nasz wzbogacił się o nową placówkę, która dając konsumentom formę najlepszego gatunku, przyczyni się jednocześnie do wzmocnienia wytwórczości polskiej i zatamuje zbędny przywóz z zagranicy, poprawiając w ten sposób stan gospodarczy Polski. 5897

Olbrzymi pożar przy ul. Al. Kościuszki.**Pastwą płomieni padł dobytek wartości 200 tys. zł.**

Wczoraj w godzinach wieczorowych nad miastem zapłonęła wielka łuna, szeroko rozlewną krawą blask ponad zabudowaniami miejskimi.

Wkrótce ulicami miasta przesunęły się przy akompaniamencie trąbek alarmowych i dzwonek liczne oddziały straży pożarnych budząc swą liczebnością i poważnym taborem ratowniczym zrozumiałe zaciekanie. Liczne rzesze ciekawych i żądnych sensacji spacerowiczów podążyły śladami wozów strażackich, które zatrzymały się przy Al. Kościuszki 3.

Pod tym adresem w posesji wielkiej mieszczą się fabryki i warsztaty pracy, a mianowicie: fabryka wyrobów wełnianych sukcesorów Halberstadta, pończoszarnia Reichmana, ślusarnia dentystyczna Szwarca oraz fabryka wyrobów wełnianych Berga.

O godzinie 8 m. 30 wieczorem urzędnicy biur fabryki Halberstadta spostrzegli, że w pomieszczeniu pończoszarni Reichmana na 2-gim piętrze tegoż domu coś się zapaliło, ponieważ oknami wydobywała się smuga dymu. Po stwierdzeniu, okazało się, że istotnie w pończoszarni powstał ogień z przyczyn narazie niezbadanych.

Wiele łatwopalnego materiału, nagromadzonego w fabryce, stanowiło podatny grunt dla szybkiego rozprzestrzenienia się pożaru. Nic też dziwnego, że w przeciągu krótkiego czasu całe II-gie piętro posesji znalazło się w płomieniach na dobre rozgorzałego ognia. Olbrzymie słupy ognia przerzucały się na sąsiednią fabrykę Berga.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej z władzami poli-

cyjno-śledczymi. Pożar rozszerzał się z zawrotną szybkością.

Przybyła straż żywo i energicznie wszczęła akcję ratowniczą. Natychmiast posypały się gromkie a doniosłe rozkazy komendantów. Strażacy z zadziwiającą szybkością zaatakowali ogień. Z godną po dziwu odwagą i brawurą stanęli na swych placówkach, by bronić mienia współobywateli. W blasku snopów wybuchających iskier poskramiali rozszałają żywiol, dzielni, a tak mali w obliczu swego wroga strażacy.

Akcja ratunkowa była niestety wielce utrudniona. Podwórce posesji nawiedzonej pożarem jest bardzo ciasne, a przytem dał się odczuć dotkliwie brak wody. To też akcję prowadzono z obu frontów. Część oddziałów zajęła pozycję z Al. Kościuszki 3, inne zaś prowadziły walkę z żywiołem od ul. Wólczańskiej 20.

Jak ciężką była walka i jak sprężyste dowództwo świadczyć mogą wyniki. W czasie akcji ratowniczej, którą dowodził komendant p. Grohman ranni zostali trzej strażacy, a mianowicie: Gredko, Birke i Szmidtke. Pierwszy z nic został zraniony szkłem, które przecięło mu żyły u ręki. Strażak Birke doznał kontuzji oka spowodowanej silnym strumieniem wody. Rannych strażaków odwiezła karetka pogotowia do szpitala.

Pożar trwał do godziny 10 m. 45. Straży przypuszczalnie wynoszą około 200 tys. zł. Fabryka asekurowana była w towarzystwie angielskim. Pończoszarnia Reichmana spłonęła doszczętnie, poważnemu uszkodzeniu uległa ślusarnia dentystyczna Szwarca, po za tem spłonął dach Uberga.

Strajk protestacyjny w rzeźniach miejskich.**W poniedziałek Łódź pozbawiona będzie mięsa.**

Jak wiadomo, pracownicy rzeźni miejskich od dłuższego już czasu domagali się podwyżki i kasy emerytalnej, której statut uchwaliła Rada Miejska już w marcu r. b.

W celu przyspieszenia zrealizowania tych postulatów, udała się w piątek spe-

cialna delegacja do Warszawy, by interwenjować w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Tymczasem w Ministerstwie przyjął delegację jeden z urzędników. Delegacja nie uzyskała, wróciła do Łodzi.

Wczoraj po południu odbyło się w tej

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?**Program warszawskiej stacji nadawczej.**

Niedziela, 21-go sierpnia.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty; 13.45, 14.10, 14.35, 15.00 i 15.05 Odczyty rolnicze; 15.30 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej Koncert popularny, organizowany przez Al. Sielskiego, wspólnie z wydziałem oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy i Polskiego Radjo. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, M. Keyłowa (śpiew) i M. Robakowa (akomp.); 17.00 Audycja dla dzieci — wykona p. Bachnicka; 17.35 „Okreźne“, dwuaktowa komedia Józefa Korzeniowskiego; 18.35 Rozmaitości; 18.55 Komunikaty P. A. T.; 19.10 Odczyt p. t. „Obozy instruktorskie“, wygłosi E. Ryszkowski z działu „Harcerstwo“; 19.35 Odczyt p. t. „Japonia, gdzie teatr jest świątynią“, wygłosi p. Stefan Lubieński z działu „Podróże i przygody“; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Hirszfelda oraz p. Maria Budziszewska (śpiew), Mieczysław Salecki (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.); 22.00 Komunikaty polskiej komunikacji lotniczo-meteorologicznej, sygnał czasu, komunikaty P. A. T., nad program.

Berlin, 484 m. — 20.30 Koncert orkiestry z udziałem sopranu i tenora: I. Wyjtki z operetek Leo Falla: Rozwódka, Róża Stambułu. Księżniczka dolarów, Cesarzowa i inne. II: Wyjtki z oper Lortzinga: Platnerz oraz Car i cieśla. Na zakończenie ostatnie wiadomości i komunikat sportowy; 22.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmann.

Teatr, muzyka i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś powtórzenie wielkiej rewji St. Felixa p. t. „Paryż—Łódź. Bilety na dzisiejsze przedstawienie sprzedaje kasa zamawiań od godz. 11 do 2 po poł. w sklepie W. Salwy (Moniuszki 2), zaś od godz. 6 po poł. w kasie Teatru Miejskiego (Ceglana 63).

sprawie zebranie pracowników rzeźni i po dłuższej dyskusji uchwalono na znak protestu przeciwko lekceważeniu pracowników rzeźni proklamować na dzień jutrzejszy strajk protestacyjny w rzeźniach miejskich. (b)

KURIER SPORTOWY.**Kto gra dzisiaj o mistrzostwo Ligi?****LKS. z Polonią w Warszawie, Turyści z TKS-em w Łodzi.**

(C-S) Dziś, t. j. w niedzielę dnia 21 b. m. odbędą się następujące mecze o mistrzostwo Ligi Państwowej: w Łodzi grać będą Turyści z Toruńskim K.S., w Warszawie LKS z Polonią, w Poznaniu Warszawianka z Wartą, we Lwowie odbędą się dwa mecze: Czarnych z Jutrzenką i Pogoni z Ruchem górnośląskim, wreszcie w Krakowie warszawska Legia rozegra mecz z Wisłą.

IFC odpoczywa, wobec czego Wisła, która została zepchnięta na drugie miejsce jednym punktem więcej przez IFC, ma obecnie szanse wydotkania się z powrotem na pierwsze miejsce w razie wygranej z Legią, co jest bardzo prawdopodobne.

Bieg kolarski „Resursy“ zostanie powtórzony.**Nowy termin biegu dnia 28 sierpnia r. b.**

(C-S) Tow. Kol. „Resursa“ komunikuje, że bieg kolarski, organizowany w dn. 7 sierpnia r. b. o puchar wędrownym. Wagoner zostanie powtórzony i odbędzie się po raz drugi dnia 28 b. m. Powodem tego jest, że czasy poszczególnych drużyn i zawodników nie zgadzały się z sobą u poszczególnych sędziów oraz fakt, że drużyny LKS i PTC napotykały na przeszkodę w postaci zamkniętego szlabanu w Łasku. Wobec tego bieg ten odbędzie się powtórnie na tej samej trasie, t. j. Aleksandrów — Lutomiersk — Szadek — Łask — Lutomiersk — Aleksandrów, jedynie z ominięciem dwukrotnego przejazdu przez tor kolejowy.

Towarzystwa, które opłaciły wpisowe przy biegu z dn. 7 b. m. powtórnie już go nie wpłacają.

Międzynarodowe zawody bokerskie w Łodzi.**Udział bokserów niemieckich i górnośląskich.**

(C-S) Dowiadujemy się, że w połowie września S. S. Union zamierza zorganizować wielkie międzynarodowe zawody bokerskie z udziałem czołowych bokserów Polski oraz całego szeregu zawodników Górnośląska i Niemiec.

Bokserzy polscy przeszli ostatnio sześciotygodniowy kurs przedolimpijski w Poznaniu, co każe przypuszczać, że znajdują się w dobrej formie i potrafią zadokumentować swą dobrą klasę pięściarzom zamiejscowym.

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, zwłaszcza, że kierownictwo Unionu czyni w tym kierunku odpowiednie starania, żeby impreza mająca dojść do skutku, jak najlepiej wypadła.

Doroczny bieg lekko-atletyczny 6-go sierpnia.

Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego Łódź, dla przekazania tradycji czynnemu 6-go sierpnia 1914 roku obecnemu pokoleniu Młodej Polski organizuje w dniu 28 sierpnia 1927 r. „III doroczny bieg 6 sierpnia“ dla członków Zw. Strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p. w. i sportowych.

Trasa wynosi 4000 m., prowadzi od zbiegu ulic Ewangelickiej i Sienkiewicza przez ul. Ewangelicką, Piotrkowską, Św. Anny naokoło parku ks. Poniatowskiego do wyjścia z tegoż parku na ul. Św. Karola.

Początek biegu o godz. 11-ej, przednia zbiórka o godz. 10-ej w lokalu Związku Strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 3.

Do biegu mogą stawać wszyscy zawodnicy i zgłaszać się tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń do dnia 25 sierpnia r. b. psemnie do Komendy Okręgu Zw. Strzeleckiego, ul. Sienkiewicza

nr. 3. Osobistych informacji udziela Komenda Okręgu Łódź codziennie od godz. 17—19, oraz psemnie na każde żądanie.

Zawodnicy zgłoszeni przez stowarzyszenia winni być uprzednio badani przez lekarzy, przyczem wyniki badań oraz wiek zawodników winni być zaznaczone w liście zgłoszeń.

Zwycięzca biegu otrzymuje przechodnią nagrodę Okręgu Zw. Strzeleckiego i złoty żeton, następnymi dwóch biegaczy żetony srebrne i dalszych trzech brązowe. Stowarzyszenie, do którego należy zwycięzca, otrzyma dyplom honorowy.

„Dzień sportu wodnego“ w Łodzi.**Organizuje go Liga Morska i Rzeczna.**

(C-S) Dziś, t. j. w niedzielę dnia 21 b. m. odbędzie się w Rudzie Pabianickiej — staraniem łódzkiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej „Dzień Sportu Wodnego“, mający na celu propagandę sportu wodnego, tak mało znanego jeszcze w Łodzi.

Program dnia obejmuje popisy wodolaza Świdzkiego, zawody pływackie pań i panów w biegach i w skokach, zawody wioślarskie i popisy uczniów szkoły pływania.

Zawody te odbędą się na stawie Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej. Ze względu na niskie ceny wstępu (1 zł. 50 gr.), publiczność powinna jak najliczniej przybyć na dzisiejsze zawody w celu zaznajomienia się z pięknym i pożytecznym sportem pływackim, mającym wskutek niesprzających warunków terenowych niefelicytnych tylko zwolenników w Łodzi.

OTWARCIE BIEŻNI A.Z.S. WARSZAWA.

(C-S) Bieżnia A.Z.S. Warszawa zostanie otwarta i oddana do użytku w połowie września na mający się odbyć wędrowny mecz Polska — Czechosłowacja. Będzie to niewątpliwie najlepsza bieżnia w Polsce i jedna z lepszych w Europie. Bieżnia ta jest już wykończona i przedstawia się doskonale.

Bieg kolarski o nagrodę m. Łodzi.

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie bieg kolarski o doroczną nagrodę m. Łodzi. Start o godzinie 8 rano na szosie warszawskiej w Krzywiu, dystans 100 kilometrów.

Zawody odbywają się pod patronatem Magistratu, a organizacją techniczną zajmuje się Towarzystwo Zwolenników Sportu.

W skład komisji sędziów wchodzi przedstawiciele miasta oraz stowarzyszeń sportowych łódzkich.

Zwycięzca biegu otrzymuje nagrodę przechodnią m. Łodzi w postaci artystycznie wykonanego postumentu brązowego, wyobrażającego kolumnę króla Zygmunta na Placu Zamkowym w Warszawie.

Dla najbliższych zwycięzcy uczestników biegu przeznaczono 1 żeton złoty i 5 srebrnych.

Mistrzostwa armii w Lublinie.**Łódź reprezentować będzie 28 p. Strz. Kan.**

(C-S) W dniach 20 i 21 b. m. w Lublinie odbędą się międzykorpusowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Armii, przyczem drużyna 21 p.p. z Warszawy spotka się z mistrzem DOK II — WKS Hallerczyk - Równe i z mistrzem DOK IV 28 p. Strz. Kan., w którym grać będzie szereg czołowych graczy łódzkich, jak Gosławski, Radomski i inni.

Zwycięzca rozgrywek tych weźmie udział w półfinałach o mistrzostwo Armii, które odbędą się w połowie września w Warszawie.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa“ zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka „Franciszka Józefa“ oddaje nieocenione usługi. Ządać w aptekach i drogeriach.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Niedziela, 21 sierpnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

60 milionów dolarów spodziewanego deficytu w naszym bilansie płatniczym.

Bierność bilansu handlowego będzie malała.

Czy wystarczy zapasu dewiz Banku Polskiego?

ex) Bilans handlowy za pierwsze półrocze roku bież. zamykał się poważnym saldem biernym około 22 milionów dolarów przyczem ostatnie dwa miesiące wykazywały cyfry niemal katastrofalne. Bilans handlowy za lipiec zamyka się sumą około 4 i pół miliona dolarów, a więc sumą niedochodzącą do 50 proc. biernego salda w czerwcu.

Po za tem jednak, że zmniejszenie się znaczne cyfry absolutnej biernego salda w porównaniu z miesiącem poprzednim uprawnia do pewnego optymizmu, to tak że analiza bilansu rozprasza nieco złowrogie konkluzje na przyszłość. Zmniejszył się bowiem bardzo poważnie import artykułów spożywczych w związku ze zbiorami, zmniejszył się też import pewnych towarów, wyrabianych w kraju, jak manufaktura, zwiększył się natomiast import surowców i półfabrykatów, który pozwala nam przypuszczać, że wiodocznym w jednym z przyszłych bilansów po stronie eksportu. Pocięszającym objawem jest też fakt, że wywóz naogół nie uległ zmianie, gdyż zmniejszenie się jego o niecałe 19.000 dolarów nie może wchodzić w rachubę. Ubytek wywozu cukru i owoców rolniczych równoważy przedewszystkiem odpowiedni wzrost wywozu drzewa i węgla. Podkreślić należy przytem że węgiel nasz ma w chwili obecnej bardzo ciężką pozycję na rynku międzynarodowym i tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom z naszej strony możemy z pewnymi rezultatami oprzeć się konkurencji państw, rządzących daleko od nas większymi możliwościami finansowymi.

Saldo bilansu handlowego za lipiec pozwala na wniosek, że bierność naszego bilansu handlowego w miesiącach przyszłych będzie raczej malała, o ile zupełnie nie zniknie, a w związku z tem nasuwa się pytanie, jakie są horoskopy naszego bilansu płatniczego na czas najbliższy. Niektórzy finansisci nasi oceniają bierność bilansu handlowego w najbliższych miesiącach na 3 miliony dolarów miesięcznie, biorąc więc pod uwagę dotychczasowe saldo w sumie około 26 i pół miliona dolarów mielibyśmy z końcem roku saldo biernego dochodu do 40 milionów dolarów. Według obliczeń niektórych ekonomistów nasz bilans płatniczy wymaga 4 milionów dolarów miesięcznie nadwyżki wywozu nad przywozem, z tą cyfrą jednak nie wszyscy się godzą, uważając ją za wygórowaną, ci więc t. zw. optymiści twierdzą, że nam potrzeba rocznie dla wyrównania bilansu płatniczego czynnego salda bilansu handlowego w sumie 20 milionów dolarów. Biorąc nawet te ostatnią cyfrę jako podstawę naszych rozumowań, otrzymamy manko bilansu płatniczego za rok bież. w sumie około 60 milionów dolarów. Suma ta przekracza nasz cały zapas dewiz i walut Banku Polskiego.

Jeżeli dotychczas Bank Polski nie wykazuje zmniejszenia się zapasu dewiz i walut mimo dość długo trwającej bierności naszego bilansu handlowego, to tłumaczyć to należy tem, że za wywożone przez nas surowce otrzymywaliśmy gotówkę, która opłacała import produktów żywnościowych, a przedewszystkiem zboża, natomiast cały szereg artykułów importowaliśmy na kredyt i nie jest wykluczone, że cały szereg terminów płatności zbliżnie się w najbliższych miesiącach. Zdaje sobie z tego sprawę Bank Polski i myśli o odpowiednich rezerwach ukrytych, jak to zdołaliśmy stwierdzić. Są to jednak tylko pewne środki natury bankowo-technicznej, bardzo celowe i wskazane, lecz niewystarczające.

W świetle tych wywodów dziwnie

brzmi emuncjacja, czy pożyczka zagraniczna jest nam wogóle potrzebna. — Dobry gospodarz kalkuluje zawsze z naj-

gorszymi ewentualnościami, wiedząc dobrze o tem, że nie będzie miał żadnego zmartwienia, jeżeli życie zada klam jego

Wysokie zarobki a tanie produkty.

Tanie --- co ma łączność z produkcją światową.

Drogie — produkty drobnego przemysłu.

W prasie politycznej i gospodarczej od czasu do czasu porusza się kontrowersję, sprowadzającą się do pytania, czy przyczyną niedomagań gospodarczych jest niedostateczna wytwórczość czy też niedostateczne spożycie. Zwolennicy tego drugiego poglądu wskazują na to, że spożycie pewnych warstw ludności zmniejszyło się w stosunku do przedwojennego i że wskutek zmniejszonego spożycia wytwórczość nie może wzrastać.

Należy zwrócić uwagę na to, że w zamkniętym układzie gospodarczym wytwórczość równa się spożyciu i że inaczej być nie może. Dane gospodarstwo może spożyć tylko tyle, ile wytworzyło i zdolność spożywcza poszczególnych warstw gospodarczych zależy od ich wytwórczości. Ponieważ zamkniętych układów gospodarczych niema, więc poszczególne gospodarstwa narodowe mogą spożyć więcej niż wytworzą i wskutek tego zadłużyć się wobec innych gospodarstw narodowych.

Podniesienie zdolności spożywczej pewnej warstwy, jak np. warstwy robotniczej, bez jednoczesnego podniesienia jej wytwórczości — np. zapomocą podniesienia płac, któremu nie będzie towarzyszyło zwiększenie wydajności pracy — sprowadzi się w gruncie rzeczy tylko do innego rozdziału dochodu narodowego, a więc spożycie innych warstw będzie się musiało zmniejszyć o tę ilość, o jaką zwiększy się spożycie warstwy robotniczej. Jest to, oczywiście, niezmiernie ważne zagadnienie podziału dochodu narodowego, ale ma ono bardzo mało wspólnego z podniesieniem wytwórczości danego gospodarstwa narodowego, która nie może się zwiększyć, a tylko, co najwyżej, zmienić swój charakter i przystosować go do innych rodzajów spożycia.

Badania statystyczne, przeprowadzone przez szwedzkiego ekonomistę Cassel'a, doprowadzają do wniosku, że poważną przyczyną obecnych niedomagań gospodarczych jest nierównomierny ruch cen poszczególnych towarów. Towary, będące przedmiotem handlu światowego, wykazują mniejszy wzrost cen od wzrostu powszechnego wskaźnika cen, a w pewnych wypadkach występuje nawet spadek cen w stosunku do przedwojennych. Z drugiej strony znowu towary, będące przedmiotem obrotu lokalnego wewnątrz poszczególnych gospodarstw narodowych, wykazują wzrost cen wyższy od wzrostu wskaźnika powszechnego; do tych ostatnich należy np. przemysł budowlany, piekarski i t. p. Te przemysły najdłużej mogły się opie-

rać zniżkowej tendencji, która nastąpiła po powojennym wzroście cen. To naruszenie stosunku, jaki zachodzi pomiędzy udziałem poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych odłamów warstwy robotniczej i rzemieślniczej w spożyciu ogólnonarodowym, jest — według Cassel'a — przyczyną współczesnych niedomagań gospodarczych.

Badanie cen w Polsce w rozmaitych

okresach wykazało, że i Polska pod tym względem nie jest wyjątkiem i że ceny wytworów rolnictwa i wielkiego przemysłu ulegają ogólno-swiatowej tendencji zniżkowej, a że — przeciwnie — ceny wytworów drobnego przemysłu i rzemiosła najdłużej utrzymują rozpęd zwykły, który nastąpił po ukończeniu wojny.

Dr. A-s.

Międzynarodowa Konferencja Chemiczna.

Prace komitetu organizacyjnego dobiegają końca.

ex) Prace komitetu organizacyjnego Międzynarodowej Konferencji Chemicznej zbliżają się do końca. Opracowany został dokładny program konferencji. Komisja wydawnicza opracowała i wydaje drukiem cały szereg broszur i ulotek, których treścią jest zapoznanie przyjeżdżających, z krajem naszym, jego kulturą, sztuką, nauką i przemysłem. Mennica państwowa wybija już specjalną plaketę — według projektu prof. Jana Raszki — celem trwałego upamiętnienia kongresu. Komisja finansowa kongresu zwracała się do wszystkich firm chemicznych w Polsce z wezwaniem

do składania ofiar na rzecz organizacji zjazdu, i stwierdzić należy, że wezwania komisji nie pozostały bez echa. Zaznaczyć należy, iż na Międzynarodową Konferencję Chemiczną przybywa do Warszawy 130 delegatów, reprezentujących 20 przeszło krajów. Zjazdem zainteresował się żywo p. Prezydent Rzeczypospolitej, a mając zapewnione poparcie Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej oraz całego rządu, komitet organizacyjny sądzi, że uda mu się podołać trudnemu zadaniu przeprowadzenia bez usterek tego niezmiernie ważnego międzynarodowego zjazdu.

H. T.

HELENÓW

— Dziś —
o g. 11.15 przed p.

Poranek muzyczny

orkiestry symfonicznej
POD DYR. TEODORA RYDERA.

RADJO KONCERTY w GÓRNEJ CZĘŚCI PARKU.

Kapitał prywatny w handlu i przemyśle rosyjskim.

ex) Według danych ogólnozwiązkowego sovietu gospodarstwa narodowego udział kapitału prywatnego w rosyjskim handlu i przemyśle stale maleje. Świadczy o tem dobitnie systematycznie zmniejszający się stan zatrudnienia w przemyśle prywatnym; w roku gospodarczym 1925-26 w przemyśle prywatnym na całym obszarze unji sowieckiej (z wyjątkiem t. zw. przedsiębiorstw koncesjonowanych) zatrudnionych było 41,682 robotników, a w r. bież. ilość robotników zatrudnionych w rosyjskim przemyśle prywatnym wynosi już tylko 25,715 osób. W szczególności zmniejszył się udział kapitału prywatnego w przemyśle młynarskim i skórny.

Całkowita produkcja rosyjskiego przemysłu prywatnego posiadała w pierwszym półroczu r. u. wartość 359 milj. rubli, w tym samym czasokresie r. b. wartość produkcji w prywatnym przemyśle rosyjskim wynosiła zaledwie 117,7 milj. rubli.

DOBRE WIDOKI NA URODZAJ CHMIELU W POLSCE.

ex) W roku bieżącym zapowiada się u nas bardzo dobry urodzaj chmielu. Trudno jest wprawdzie przewidzieć, jaki będzie ostateczny wynik plonów, gdyż w ostatnich tygodniach znowu ustaliła się deszczowa pogoda, co, jak wiadomo, wpływa bardzo ujemnie na zbiór chmielu. Plantatorzy, jednakże przewidują, że urodzaj tegoroczny powinien dać około 40—45,000 centnarów, co wobec zeszłorocznych 23,000 centnarów byłoby prawie podwojeniem produkcji.

TRUST SZKLANY W ROSJI SOWIECKIEJ.

ex) Prezydium ogólnozwiązkowej rady gospodarstwa narodowego postanowiło przystąpić do zorganizowania trustu szklanego w Sowietach. W skład nowego trustu wejdą huty szklane zakładów: Gus-Chruształnyj, Malcewskij oraz 13 hut mniejszych, należących do włodzimierskiego sovietu gospodarstwa narodowego.

Sytuacja na rynku skórzanym.

ex) Na rynku skórzanym sytuacja ogólna od jesieni r. ub. jest trudna. W pierwszym rzędzie na ciężką sytuację w tej branży wpływa konkurencja zagraniczna szczególnie austriacka i czeska. Niejednokrotnie już domagali się przemysłowcy skórzani od czynników rządowych waloryzacji cel, zaznaczyć bowiem należy, iż w obecnych warunkach, gdy cło, które powinno wynosić jeden złoty, wynosi faktycznie 60 groszy, zagranica może bez trudności importować do nas większe partie skór, tem bardziej, że rządy czeski i austriacki udzielają swym przemysłowcom wszelkich możliwych udogodnień, aby eksport ten popierać. Równocześnie bardzo ujemnie na rozwój stosunków handlowych w branży skórzanej wpływa olbrzymia konkurencja na rynku zewnętrznym.

Według słów fachowców, w stosunku do popytu, mamy garbarń w Polsce stanowczo za dużo. Wprawdzie wiele zakładów zostało zlikwidowanych, powstało jednakże na ich miejsce wiele nowych. Dzięki temu walka konkurencyjna jest bardzo silna i pomimo znacznej podwyżki cen surowców, wynoszącej od 25 do 30 proc., fabryki, właśnie ze względów konkurencyjnych, nie mogły odpowiednio podwyższyć cen swych produktów.

Z tych samych względów ceny skór ulegają niejednokrotnie bardzo poważnym wahaniom, każdy bowiem przemysłowiec sprzedaje swe wyroby na warunkach i po cenach zupełnie indywidualnych, przyczem warunki, na jakich się sprzedaje, są dla odbiorców coraz bardziej pomyślne, dla dostawców zaś coraz gorsze. Dochodzi do tego, że fabryki biorą od hurtowników weksle sześciomiesięczne.

Jak twierdzą przemysłowcy, warunki te są poprostu absurdalnym wysiłkiem ze strony hurtownika, ten bowiem towar swój już sprzedaje najwyżej w ciągu trzech miesięcy. Warunki te właśnie spowodowały, że szereg wielkich fabryk podjął obecnie inicjatywę zawiązania porozumienia w przemyśle garbarskim. Porozumienie to polegałoby na tem, że garbarniom nie wolno byłoby przyjmować weksli dłuższych niż trzymiesięczne.

Jeżeli chodzi o stosunek zagranicy do branży skórzanej, to naogół stwierdzić należy, że zaufanie zagranicy w branży tej do Polski wzrosło i warunki kredytowe są coraz dogodniejsze i kredyt, otrzymywany z zagranicy, waha się od trzech do sześciu miesięcy. Zagraniczne surowce sprowadzane są do nas za pośrednictwem Niemiec i Holandji z Ameryki południowej.

Horoskopy na przyszłość w branży skórzanej są narazie jeszcze niewyjaśnione. Wogóle w branży skórzanej są dwa sezony: wiosenny — w lutym i jesienny — w sierpniu i wrześniu. Teraz więc przypada sezon jesienny. W roku ubiegłym z powodu słabych urodzajów sezon jesienny w branży skórzanej wypadł nieszczególnie. Obecnie wobec tego, iż urodzaje są o wiele pomyślniejsze, przypuszczalnie zakupy skór będą stosunkowo znaczne.

Wypłacalność klienteli jest naogół w branży skórzanej narazie niezła. Protestów jest znikoma ilość. Ceny głównych gatunków skór przedstawiały się ostatnio w dolarach następująco: krupony podszewowe od 1.18 do 1.33. Skóry całe 0.92 do 0.98. Skóry miękkie na obuwie mechaniczne 1.— do 1.05, krupony pasowe 1.55 do 1.70, skóry krajowe zł. 3.15.

Adhal.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 20 sierpnia (A. W.)
 Żyto nowe 37.00—38.00
 Pszenica nowa 48.00—49.00
 Jęczmień browarowy 36.00—38.00
 Jęczmień targowy 32.00—34.00
 Owies nowy 32.00—33.50
 Mąka żytnia 65-proc. 59.00—60.50
 Mąka żytnia 70-proc. 57.50—59.00
 Mąka pszenna 65-proc. 74.00—76.00
 Otręby żytnie 24.50—25.50
 Otręby pszenne 24.50—25.50
 Usposobienie spokojne.

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,90 i pół w płatności i 8,91 i pół w żądaniu.
 Tendencja spokojna. Obróty średnie.

Popierajcie przemysł krajowy.



Winobranie w winnicach królewskich Hampton Court w Anglii. Zarząd winnic, założony przed 200 laty przeznacza całkowity dochód ze sprzedaży winogron na cele dobroczynne.

W letniej stolicy Polski, Zakopanem.

NOWY GMACH POCZTY W KRYNICY.

(kap) Na skutek odbytej konferencji, w której wzięli udział dyr. służby zdrowia dr. Piestrzyński i delegat Ministerstwa Poczty i Telegrafów dr. Nadolski postanowiono wybudować nowy gmach poczty w Krynicy, nie jak poprzednio projektowano na narożniku przy domu Langiera, lecz na placu naprzeciw łazienek borowinowych.

WIELKA SKOCZNIA NARCIARSKA W KRYNICY.

Polski Związek Narciarski w porozumieniu z krynickim „Beskidem” opracowuje plany przebudowania skoczni narciarskiej w Krynicy. Przebudowana skocznia w niczem nie będzie ustępować wielkim skoczniom w St. Moritz i Chamonix. Koszta przebudowy pokryje Komisja Zdrowia w Krynicy.

PIĘKNA POGODA W ZAKOPANEM.

Po kilkudniowych deszczach i chłodzie nastąpiła w Zakopanem, zapowiadająca się na dłuższy czas, piękna pogoda. Niezależnie od tego, że całe dzień słońce wywabia liczne rzesze turystów w góry, a słabszych na spacer do pobliskich dolin.

WYCIEZKA Z PARYŻA W ZAKOPANEM.

Zarząd Dworca Tatrzańskiego w Zakopanem otrzymał zawiadomienie, że w dniu 4 września przybędzie do Zakopanego wycieczka z Paryża w liczbie 20 osób, w czem 9 kobiet i 11 mężczyzn. Wycieczkę organizuje towarzystwo „Les Amis de la Pologne”.

K. S. „SANDECJA” W ZAKOPANEM.

Nowopowstały, pierwszy w Zakopanem klub piłki nożnej „Giewont” wykazuje wielką żywotność. Po uroczystościach otwarcia boiska, w czasie których odbył się mecz pomiędzy Legią krakowską a Giewontem zakończony wynikiem 3:3 (2:1) na korzyść Legji, sprowadza „Giewont” K. S. „Sandecję” z Nowego Sącza dla rozegrania z nią zawodów.

WYCIEZKA T. U. R. W ZAKOPANEM.

W dniach ostatnich przybyła do Zakopanego wycieczka członków T. U. R., zorganizowana przez zarząd główny T. U. R-a w liczbie przeszło 50 osób, w czem 18 z niemieckiego T. U. R-a z Łodzi. Po

zwiedzeniu Zakopanego wycieczka podjęła na partje wyruszyła na 5 dni w Tatrzy Polskie i Czeskie. Na czele wycieczki stoją pos. Zerbe i pos. Czapiński.

WALKI FRANCUSKIE W „MORSKIM OKU”.

Największa z kawiarni zakopiańskich w centrum uzdrowiska — „Morskie Oko” była onegdajszego wieczoru widowiskiem niezwykłej awantury i bójki, w której zastosowano wszelkie prawidła walki francuskiej.

Jeden z gości, niejaki Kazimierz Kmieć wypitwszy w kawiarni pokaźną dozę alkoholu, usiłował wymknąć się chyłkiem z lokalu bez uregulowania rachunku. Zauważony i zatrzymany przez kelnera, począł się z nim awanturować, tak, że za-

Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-9

Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz

koldry i abażury.

Dzierganie dziurek, tryty szycie, meretki, ażurki, haft

znaczenie i plisowanie.

Pierze i puch i pościel na zamówienie.

Ceny przystępne.



FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZKLA J. KUKLINSKI

ŁÓDŹ,

Zachodnia 22

polecą po cenie najniższych lustera, troma, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz

lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.

Odnawianie i poprawianie luster z przywiezieniem do domu. Sprzedaż NA RATA I ZA GOTÓWKĘ



KARALUCHY

i wszelkie inne robactwa tępi najradzykalniej

„MORANT”

Żądać w aptekach i skl. aptecznych.

rzad kawiarni wezwał na pomoc posterunkowego i wtedy awantura poczęła przybierać groźniejszy charakter. Na pomoc posterunkowemu przybył przewodnik policji. Obydwu funkcjonariuszom pijany awanturnik stawiał czynny opór, czestując ich nie tylko stekiem niewybrednych epitetów, ale i pięścią — a trzeba dodać, że pijany był atletycznej budowy i siły.

Rozpoczęła się istna walka francuska o tyle nieprawidłowa, że przeciw jednemu walczyło 2 policjantów i 3 kelnerów. Coraz inny z walczących znajdował się powalony na podłodze. Najbardziej spotykało to pijanego atleta, któremu w końcu z trudem udało się nałożyć kajdanki. Jednak w ciągu kilku chwil udało mu się ściągnąć kajdanki i użyć je jako broni przeciw napastnikom.

Po długich szamotaninach, przy pomocy jeszcze kilku osób obezwładniono rozjuszonego atleta i po powtórnym nałożeniu mu kajdank odwieziono go do komisariatu skąd niezwłocznie odstawiono do aresztu sądowego w Nowym Targu.

Całe to gorszące zajście wywołało niezwykle przykre wrażenie wśród licznie bawiących się kuracjuszy. Utrzymywano powszechnie, że sprawę należało inaczej załatwić ponieważ awanturnik był kompletnie pijany, a należność za rachunek można było odebrać w dniu następnym inną drogą.



Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Dr. med. S. Bogusławski

Stawarz mechanicz

wznowił przyjęcia od 1-go sierpnia leczy choroby: nerwowe, wewnętrzne, przemiany materji (reumatyzm, artretyzm) i kobiece, przyjmuje od 4-7 wiecz.

ul. Piotrkowska 85, front III p.

Miód płynny, świeży,

kuracyjny, patoka deserowy w blaszankach za półcenką brutto 5 kg. Zł. 14, 10 kg. Zł. 27 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła A. Löwensohn, Tarnopol, Ruska 37.

z długoletnią praktyką krajową i zagraniczną, dobrze obeznany z obsługą i remontem kotłów, maszyn parowych, pomp, sił i światłem elektr. poszukuje odpowiedniej posady. może wyjechać. Łaskawe zgłosz. pod literą „A. B. 100” do admin. niniejszego pisma.


Bank Rzemieślników Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Kilińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa“)

— — — przyjmuje — — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku. — — — Złatwia wszelkie operacje bankowe.



Łóżka
metalowe, materace druciane i wyszczelnione wólką dźwiękochłonna. Umywalki Najdo godniej i najtaniej w skł. Dale fabrycznym „Dobropol”
Plotkowska 73 w podwórku



Kwiaty rozweselają
nas przez swój zapach. A każda pilna gospodyni cieszy się specjalnie wtedy, jeśli zapłatą za codzienny jej trud jest bielźna biała jak kwiat i pachnąca świeżością. Gospodyni zadowolona jest jednak tylko wtedy, jeśli używa sławne „mydło Kollontay z pralką”. „Mydło Kollontay” wytwarza się jedynie z najczystszych i najszlachetniejszych substancji roślinnych. Skutkiem tego tylko to mydło nadaje może bielźnie miły zapach świeżości.

Mydło KOLLONTAY z pralką



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic. — Łódź, Pomorska 19.

„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Spółdz. z ogr. odp. w ŁÓDZI, Narutowicza 45
Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, zyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd.

Do malowania podłóg, okien i drzwi jest najlepsza farba olejna i lakierowa
ALBALIN
twardo i szybko wysychająca
Kosel i S-ka
Skład główny
Przejazd 8, tel. 11-21
Filja
Plotkowska 98, tel. 15-62.

Seminarjum Nauczycielskie z prawami państwowymi
Heleny Cholewickiej
ul. Piotrkowska Nr. 120.
Egzaminy powakacyjne rozpoczynają się 30-go sierpnia. Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 złotych miesięcznie.
Kancelarja czynna od 10-ej do 4-ej.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, iż po rozwiązaniu firmy „Biuro Instalacyjne Knapik, Schönberger i S-ka” prowadzę przy ul. Przejazd Nr. 6, własny Zakład Elektrotechniczny pod firmą
Gustaw Schönberger
Polecając firmę moją łaskawej pamięci Sz. odbiorcom proszę obdarzyć mnie nadal swoim zaufaniem.
Z poważaniem
G. SCHÖNBERGER
ul. Przejazd 6. Tel. 60-60

SAMOCHODY

6/21 Fiat	4	osob. otw.
9/31 Fiat	6	”
9/31 Fiat	6	” kryty
14/45 Fiat	6	” otw.
14/45 Fiat	6	” kryty
19/75 Fiat	6	”
10/30 Opel	6	” otw.
14/38 Opel	6	” otw.
16/45 Mercedes	6	” otw.
12/34 Steyr	6	” otw.
10/30 Protos	6	” otw.
11/30 Chevrolet	4	” otw.
11/30 Ford	4	” kryty
4/15 Renault	4	” otw.

w stanie używanym lecz nienagannym po leca jako nadzwyczajne kupna okazyjne.
„Brzeskiauto”, Sp. Akc.
Poznań, ulica Dąbrowskiego 29.
Telefony: 6365, 6323, 3417.

Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,
Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”,
Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica
Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.
Przyjmujemy roboty dekarstwo-błacharskie — gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.
Reprezentant: Antoni Rzeźca, Andrzeja L. 47.

Kursy Gimnazjalne pod kierownictwem
A. Wierzbickiego
ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6 w.
Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.
Kurs klasy 5 miesięcy.
Nauka codziennie od godz. 7 m. 15.
Dzięki pracy wybitnych sił profesorskich gimnazjów łódzkich dotychczasowa frekwencja dosięgła
6800 słuchaczy(czek). Oplaty niskie.
Dla niezamożnych ustępowata.
Uwaga. Poczynione zostały wszelkie starania w sprawie gimnazjum wieczorowego.

KROJU nowocześnie SZYCIA
teoretycznie i praktycznie (na materiałach) wyczerpał gruntownie zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty pierwszorzędną kursy
Mistrza Paryskiej Akademii
Cechu Warszawskiego i Łódzkiego
E. Wiśniewskiego
System odznaczony najwyższą nagrodą „Grand-Prix” złotymi medalami i dyplomami, honorowami na wystawach światowych w Paryżu, Rostowie, Rzymie i Marsylii, Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe.
KURS WAKACYJNY za opłatą znuloną. Najmłodniejsze formy od 50 groszy. Przy kursach pierwszorzędną pracownia ubiorów damskich, PIOTRKOWSKA 86, front.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi
Spółka Akcyjna
UL. PIOTRKOWSKA № 96.
Telefony: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73;
Bank Dewizowy.
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.
Złatwia
Inkaso, Dyskonto, Zlecenia Gieldowe.
Przyjmuje
Wkłady oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
nabyć można
od **MEBLE** do
najwytworniejszych **MEBLE** najskromniejszych
tylko w firmie
F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.
Długoletnia gwarancja! Tel. 4308.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecniczy Renigenoterapia. Natświetlenie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze
Dr. ALTENBERGER Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GAJEWICZ Dr. STAWOWCZYK
Dr. GARLIŃSKI Dr. STARZYŃSKI
Dr. ŁUGOWSKI Dr. ZALESKI
Dr. MAJEWSKI Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MARK Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Dr. MICHALSKI
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe
w Dolarach i innych walutach obcych — zwrócić w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Jesteś łysy?
Zastosuj „Radio-Capill” (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3—4 dzień! Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podjękowanie od łysych, którzy oday skali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p. Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego — Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.
Tamtę: Nowość! Ołówek „Agawa” usuwa po 3 dniach pęgi. Płyn „Radio-Mint” przeciw tłustej serze, uszuw. nosa i poceniu się, z przyrądem do moment. usuwania węgry. Krem „Tentral”, cud. wybielający, usuwa smarszki, fałdy, gęste łapki, nawet u osób starszych.

Szkół Zawodowa Kroju i Szycia
odznaczona złotym medalem
Mistrzini cechu
A. Kopydłowski, Łódź, Piotrkowska 154.
Od 1 lipca rozpoczynają się kursy modelowania i bielźniarstwa. Kurs szykroju pasowania. Dla pracujących kursy wieczorowe. Oplaty i mierzania. Uczennice otrzymują świadectwa przytę zniżona o połowę. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 wntne lub cechowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8 wierz.
Wakacyjne Kursy
Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (z nauka kapeluszy).

Żeńskie Gimnazjum „Kultura”
ul. Piotrkowska 85.
Kancelarja przyjmuje codziennie zapisy do wszystkich klas aż do VII-ej włącznie.
W roku bieżącym uruchamia dyrekcja dodatkowo klasy wstępna, I, II i III za opłatą 20 zł. miesięcznie.
We wszystkich pozostałych klasach opłata 25 zł. miesięcz.
Egzaminy 29 sierpnia. Początek nauki 1 września r. b.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.
D-rn MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odłuszczenia. Usuwanie włosów elektryczną lampą kwarcową. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10—8. Dla panów od 1—3

Kursy kroju i szycia „Józefiny”

Mistrzyni Cechu Łódzkiego i p. Cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.

— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możliwość po skończeniu kursu łatwo wykonywać w szyć stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów uczenie otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.

Kursy modniarstwa i haftu. — Dla przyjezdnych stancja zapewniona. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich. Piotrkowska 163.

LICEUM HANDLOWE

Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. Średni zakład naukowy, koedukacyjny z kursem dwuletnim.

Zapisy do I-ej równoległej klasy przyjmowane będą jeszcze do 31 sierpnia r. b. włącznie w kancelarii Liceum Handlowego, ul. Wrocławska 17. od 10—13. Do liceum przyjmuje się młodzież pici obojga w wieku od 15—19 lat, wyłącznie na podstawie świadectwa ukończenia VI klasy gimnazjum, pełnego kursu liceum żeńskiego lub ukończonej szkoły wydziałowej w byłej dzielnicy pruskiej.

Oplaty szkolne: 1) jednorazowo wpisowa zł. 10.—; 2) miesięczna (w przeciągu 10 miesięcy zajęć szkolnych) po 30.—. Przy zapisie należy złożyć: 1) wniosek ojca lub opieki domowej, 2) świadectwa szkolne i 3) świadectwo urodzenia (metrykę).

DYREKCJA.

PRAKTYKANTA

farbiarskiego na praktykę przyjmę do dużej farbiarni za oddanie mieszkania 2 pokojowego z kuchnią na rok bezpłatnie. Oferty pod praktykant farbiarski.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szan. Kl. iż mój Skład szkła został przeniesiony z Piotrkowskiej 3 na ul. OGRÓDOWĄ 4, który został znacznie powiększony i zaopatrzony w wielki wybór szkła okiennego.

Przyjmuję wszelkie dostawy szkła również z oszkleniem.

Z poważaniem
H. Król, Ogrodowa 4, tel. 39-09. —

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie należnych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 22 sierpnia 1927 roku:
„Frotte”, ul. Polna 5,
35 paczek przedzwy białej oszac. zł. 780.—
Środa, dnia 24 sierpnia 1927 roku:
L. Boraks, ul. Cegielińska 68,
warsztat tkacki zł. 80.—
L. Boraks, ul. Cegielińska 68,
3 warsztaty ang. zł. 630.—
Goński i Engelman, ul. St. Wólczańska 9,
powóz, rolwaga, maszyna do pis.
i t. d. zł. 1847.—
„Rowa”, ul. Wierzbowa 15,
2 szarpacze zł. 720.—
Gustaw Buhle, ul. Aleksandrowska 41,
kasa ogniotr. zł. 410.—
Czwartek, dnia 25 sierpnia 1927 roku:
„Karda”, ul. Pomorska 78,
szarpacz zł. 250.—
W. Jeleń, ul. Pomorska 78,
szarpacz zł. 125.—
Piątek, dnia 26 sierpnia 1927 roku:
J. Gastfreund, ul. Zawadzka 16 a,
meble zł. 92.—
Łódź, dnia 20 sierpnia 1927 roku.

Dyrekcja 8 kl. Kursów Gimnazjalnych w zakresie szkoły średniej przy gimnazjum Eugenji Krygierowej ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że w celu uprzywilejowania nauki szerszym warstwom społecznym uchwaliła wyznaczyć opłatę szkolną tylko 10 zł. miesięcznie.

Zapisy przyjmuje kancelaria od kl. III do VIII włącznie we wtorki i piątki od 7—10,

KURSY STENOGRAFJI

polskiej i niemieckiej dla początkujących, zaawansowanych i ćw. praktycznych w Łódzkim Zw. Stenografów ul. Przejazd 19. (Kilińskiego 93)

Zapisy i informacje codz. od 6 do 8 wiecz. Początek we wrześniu. — Oplaty umiarkowane.

Gimn. Wieczorowe P. O. W. dla dorosłych w Łodzi

(z prawem wydawania świadectw) ul. Wólczańska 123. — Jedyne w Polsce Gimnazjum dla dorosłych — obejmuje klasy od IV do VIII włącznie. Program dostosowany ściśle do programów szkół państwowych. Zajęcia odbywają się w godz. od 17.30—22. Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum codziennie od godziny 18—20. Kandydaci(cki) winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo dotychczasowej nauki i dowody pracy. Egzamin wstępny 2 i 3 września. Lekcje rozpoczynają się dnia 5 września r. b. — Czesne 25 zł. miesięcznie. DLA BEZROBOTNYCH BEZPŁATNIE.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego EUG. KRYGIEROWEJ ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 10 do 1. Oplata szkolna w klasach wstępnych zł. 200 rocznie. W klasach I, II, III zł. 300 rocznie. W klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej.

Dyrektor Gimnazjum Stanisław Przeździecki.

Chcesz kupić MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach Wstęp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6



Dr. Lek.-Dent.

H. RUEGER

Pomorska 23. — Tel. 32-52

powrócił.

H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Institut de Beauté

Anna Rydel, (Diplômée de l'Université de Beauté „Cedib” Paris) Cegielińska 19, m. 8. Masaże twarzy oraz odświeżające. — usuwanie zmarszczek, pielęgnacja wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapia. Usuwanie włosów elektrolizą, Solux. Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ulgi dla urzędników.

A. SZWARC

Skład węgla, drzewa i koksul ul. Kolejna Nr. 2a. Tel. 16-14 (dawniej Matyski) poleca ze składu węgla, tylko pierwszorządnych kopalń, suche drzewo, sosnowe i dębowe w szczepach i rąbanach oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołami. Stałym klientom udzielam kredytu. Szczerza i szybka usługa.

Dr. med.

A. MAZUR

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy (łkanie etc.) — Narutowicza 44. — Tel. 22-44 (Piramowicza 2).

powrócił.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu! wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. — J. Opatowski, Nowomiejska 27. Telefon 46-08. Żadnej filii nie posiadamy!

Dr. med. W. Balicka

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 2-4 i od 7-8 wieczór tylko kobiety i dzieci. Piotrkowska 94 mieszkanie 8.

Dr. med. PRYBULSKI powrócił!

choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med.

S. Skusiewicz ul. Andrzeja 11 Tel. 37-68

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9—11 g rano — 5 1/2—7 1/2 po południu oprócz świąt. Pante 5—6 po poł.

Dr. med.

H. Wolfowyski

Powrócił Zachodnia 57. (Cegielińska 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 9—10 i od 5—8. Dla pań od 5—6. Oddzielna poczekalnia.

Centralna lecznica zębów

36 Piotrkowska 86. Tel. 38-27. :: Plombowanie i wprawianie zębów :: Ceny podług taksy. Porada bezpłatnie.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY • KRWAWIENIE • SWĘDZENIE

USUWA HEMORIN-KLAWE

Gimnazjum męskie ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO W ŁODZI, ul. Boczna № 5

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1-go września. Czesne w klasie wstępnej A (dla nieumiejących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł. kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. — Egzamin wstępny rozpoczną się 5-go września.

PAMIĘTAJCIE, że niema herbaty lepszej nad gat. „Róża Cejlońska” E. W. I. G.

W salach Grand-Kina

Piotrkowska 72.
TEATR REWJI

„MIRAZ”

Dziś i dni następnym! Wystawiona będzie rewja, niefraszobliwego humoru pióra EDWARDA REJA p.t.
Uj, Morycnie denerwuj się...

PROGRAM Nr. 3.

HALLO! HALLO! — odegra orkiestra.
Zespół przed 20 laty... niesamowity obrazek wokalny, wykona zespół.
Duet TOMASZEWSKICH wyjątki z operetek i wiazanki piosenek.
JERZY WELIN Piosenki wytworne i charakterystyczne.
DEFRAUDANT Bomba śmiechu na tle dramatycznym, Mąż, Żona, Rządca i Gospodarz.
Pierwsze przedstawienie po cenach znizonych. Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na I przedstawienie

PORAJ-PORECKA Pieśni i romanse.
DUET ŻWIRSKICH Seceki rodzaj i charakteryst. Osobom obcym wstęp wzbroniony inscenizacja muzyczna dla nienerwowych „Ci dwaj” i „One dwie”.
EDWARD REJ Kawaly i „smoncesy”.
DUET KANIEWSKICH tańce.
BAZYLI KUSZAKIEWICZ rosyjskie „czastuszki” przy gitarze.
UJ, MORYC NIE DENERWUJ SIĘ Bomba śmiechu w 2 odsłonach — Moryc - Kubuś i Dora.

ANETTA KAR piosenki piętne i frywolne
CZTERY ŹRÓDŁA ROZKOSZY szampański finał wykona zespół.

Conferencjer J. Tomaszewski.
Kierownik art.-lit. Edward Rej.
Orkiestra pod batutą R. Kantora.
Przy fortep. M. PTASZYŃSKI.
Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10. Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczona nie będzie.



K. K. S.

KONCESJONOWANE

Kursy Kierowców Samochodowych W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11. Tamże warsztaty i garaże.
Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Oplata niską — Dogodne warunki
Kancelarja czynna od godz. 9—19. Ładowanie akumulatorów,

Od 15 sierpnia jest kilka **POKOI wolnych w Leśniczówce Włyn.**
Zgłoszenia upr. listown. poczta Warta. Huda Raffel.

Dr. A. Sztajnerga
ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedykt) telef. 491.
Leczenie dżurkami, promieniami Roentgena, lampą kwarcową, mechanoterapią, elektryzacją, masażem etc. etc. (skrzączenia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i nerwów, artrytyzm, choroby skóry, włosów, etc. etc.)

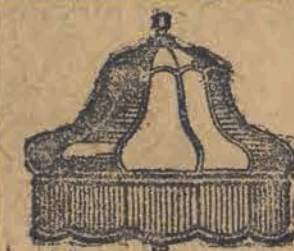
Ogród „TIVOLI” Dziś i dni następnym

ul. Pracjant nr. 1. Telefon 26-30.

WIELKI KONCERT Orkiestry narodowej pod dyr. **St. NAMYSŁOWSKIEGO**

W programie: Utwory klasyczne, tańce oraz pieśni ludowe.
Pierwszorzędna kuchnia. — Niskie ceny. — Szybka obsługa.

ŻYRANDOLE, LAMPY, AMPLE ALABASTROWE, ELEKTR. PRZYBORY DOMOWE I LEZNICZE TYLKO W PIERWSZYM RZĘDNYM WYKONANIU
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
WSZELKIE MOŻLIWE UDOGODNIENIA



ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE ADOLF MEISTER I SKA
ul. PIOTRKOWSKA 165 TELEFON 24-61 W ŁÓDZI

Oryginalne części zamienne



Ford

Opony i dętki **Michelin i Firestone**

po cenach znizonych polecają ze składu Autoryzowani Przedstawiciele **„ELIBOR”**
Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa **L. J. BORKOWSKI**
ODDZIAŁ w ŁÓDZI, ul. Kilińskiego 70. Tel. 84.

Dr. LAJCHTER
Konstantynowska Nr. 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szczek, dłaśseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2—5, w niedzielę i święta 9-11.

Dr. W. KAGUNOWSKI
Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe.
Gdańska 42.
Przyjmuje od 9 do 10 1/2 r., od 1—2,45 p.p. i od 8—9 w.

Miód pszczelny
płynny, tegoroczny, czysty, świeży, lipcowy, pochodzący z pasiek podolskich w blazankach brutto
3 kg. zł. 11.—
5 " " 15.—
10 " " 28.—
20 " " 53.—
wraz z opakowaniem i opłata pocztowa wysyła za zaliczką I. WINOKUR, Tarnopol, Tarnowskiego 14J. (Małopolska). —

Odpis. Sprawa K. 1269/1927 r.
Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 28 lipca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Władysławowi Kaweckiemu o przestępstwo określone w art. 19 cz. I ust. o lichw. woj. i na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I ust. z dn. 2/VII.20 r. postanawia: Władysław Kaweckiego, właściciela sklepu spożywczego w Łodzi, uznać winnym pobrania w czerwcu roku 1927 za mleko ceny oczywiście nadmiernej i skazać go na pięćdziesiąt złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 (pięć) dni aresztu oraz na uiszczenie opłat sądowych (pięć) złotych.

Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski.
Za zgodność: Sekretarz Sądu: (—) S. Ostrowski.

Odpis. Sprawa K. 1519/1926 r.
Wyrok
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 18 marca 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Feliksowi Gawlikowi o przestępstwo określone w art. 19 cz. I U. z dnia 2/VII.20 r. i na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. I Ust. z dnia 2. VII. 20 r. postanawia: Feliksa Gawlika lat 46, za żądanie za kartofle ceny oczywiście nadmiernej skazać na sześćdziesiąt złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 10 dni oraz na zapłacenie kosztów sądowych 6 złotych.

Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski.
Za zgodność: Sekretarz Sądu: (—) St. Ostrowski.

Lekarz - Dentysta **Feliks SEIDENGART**
-Zawadzka 10.-
Tel. 39-26.
3-8.

Dr. med. **SOMMER**

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece
Od 9—12 i 6—8 dla pań od 5—6 w niedz. i święt od 10—12 w.

Dr. med. **Rapeport**

ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielnia) Tel. 44-10.
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7

DR. MED. **L. Pikielny**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

KOMUNIKAT

WSZYSTKIE BIURA HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE I BANKI
WINNY UŻYWAĆ NOWOCZESNE STEMPLE na Patentowanej Pneumatyce dające pedantycznie czystą odbitkę
Wyłączna produkcja Fabryki Stempli **P. H. SZTYFT, Łódź**
Piotrkowska 66, tel. 14-63.
Tudzież drukarnia pospieszna.

8-kl. Gimnazjum BOGUMIŁA BRAUNA

Narutowicza 59, tel. 34-07.

z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A) podaje do wiadomości szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do klas od podwstępnej do VII-ej włącznie rozpoczyna się 1 września o godz. 11-ej. Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela informacji kancelarja gimnazjum w godz. od 9-ej do 3-ej pp.
Otwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać.
:-: Wpisy w kl. wstępnych znacznie znizone. :-:

Fabryka luster i stolarnia

połącza w wielkim wyborze: trema, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy
Niklowane wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg. rowerowych i t. p.

JAN CANDRYK Łódź,
Główna 11, Piotrkowska 255,
tel. 59-03.

Sprzedż szkła okiennego oraz szklenie budowli.

Swieży transport



Najlepsze opony. Najtańsze ceny.

Masywy do ciężarowych aut
Płaskie modele.



Ceny konkurencyjne.

Oryginalne części zamienne

Ford i Chevrolet

Nadeszły wszystkie części
Ceny zredukowane!

AKCESORIA

Wyroby gumowe.

Pierwsze źródło zakupił Jener. repr. „Berson” Narutowicza 16. Telefon 28-30.

Dr.

ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 r. i od 5—8 wiecz.

Żdolna krwecowa panna posiadająca swój magazyn chętnie wyjedzie na miesiąc do dworu za małym wynagrodzeniem ewentualnie za życie. Oferty „Kurj. Łódz.” „Z.D.”


Z powodu likwidacji
supelna wyprzedaż

„POLTON” PIOTRKOWSKA 47

Ceny najniższe!

WIELKI WYBÓR PŁYTI!

GRAMOFONY, PATEFONY krajowych i zagranicznych firm od zł. 80.



PIĘKNE PANIE!

Farbowanie na wszystkie kolory
i odcienie to specjalność naszej firmy

UWAGA! Powrócił: p. FELIKS. ŻENIA była pracowniczka firmy SZWARC i JABŁOŃSKI pracuje obecnie u nas.

P. T. Po gruntownem odświeżeniu lokalu po leca się Sz. klienteli

Z poważaniem
A. SZNAJDER
Piotrkowska 76. Tel. 29-33.



Zawsze pięknie!!

wygląda główka po wyjściu z

PIERWSZORZĘDNEGO ZARŁADU FRYZJERSKIEGO A. HOŁODYNIKA

PIOTRKOWSKA 27. TEL. 38-09.

Farbowanie włosów L'presle Heanne we wszystkich kolorach przez specjalistów.

Obwieszczenie.

Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z 5 kwietnia 1927 r. w sprawie L 4 K. 230/27 postanowił:

mieszkańca gm. Rogocin, powiatu łódzkiego Wacława Klekowieckiego, syna Ignacego i Franciszki, lat 28, uznać winnym tego, że dnia 30 stycznia 1927 r. w Łodzi na ulicy Kilińskiego, kierując samochodem wskutek niezachowania życiowej ostrożności i przepisów Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lipca 1922 r. Dz. Ust. 65-22 poz. 587 paragraf. 24-25 a mianowicie niezatrzymania samochodu, widząc że zgrzybiały staruszek nie schodzi z drogi na dawane przez niego ostrzegawcze sygnały i znajdując się wówczas w stanie nietrzeźwym spowodował śmierć Mojżesza Falmana i skazać go na zamknięcie w więzieniu na przecięt sześciu miesięcy, na pokrycie kosztów sądowych i uiszczenie 20 złotych tytułem opłat sądowych. Nadto zabronić osądzonemu Wacławowi Klekowieckiemu wykonywania funkcji kierowcy pojazdów mechanicznych na czas sześciu miesięcy i wyrok opublikować na jego rachunek. Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczyć osądzonemu Klekowieckiemu cztery dni aresztu przewencyjnego. Łódź, dnia 19 sierpnia 1927 r.
w. z. Prokurator Krychowski.

Obwieszczenie.

Zgodnie z Rozporządzeniem M. R. Publ. z dnia 15/VI-27 r. L. XI-1372, Zarząd Drogowy podaje do wiadomości, że na drodze Zgierz-Ozorków na kilometrach 8 i 9 od dnia 24 sierpnia do 24 września zostanie utrudniona komunikacja dla ruchu ciężarowego i samochodowego z powodu przebudowy jezdnii.

Objazd na kilóm. 8 wzdłuż drogi po za rowem na kilóm. 9 około wsi Kania-Góra drogami gruntowymi.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
Inżynier Pruszewski.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy na wyraz. Dla poszukujących pracy 8 groszy na wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 80 groszy.

Handla i wyczerwanie

Murs filet ręcznego wyuczam za 10 zł. Wyuczam również hefty maszynowe, białe, kolorowe, fillet. Toledo aplikacje wenecka robotę oraz malowania liwierowania na tulu i szkle, Kaufmannowa ul. Piotrkowska 18, I podwórko. — I piętro i wejście. 5293

Muzyki (fortepian) wyższej oraz początków udrziela dorosłym i dzieciom w edług najnowszymi metod naukowych. Wólczńska 253 I piętro 8-4.5. 5860

Gruntownie wyuczam kroja, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz fillet ręczne i maszynowe. Warunki dogodnie. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. Kil ńskiego 135, Sobczakowa. 5877

30 złotych w ciągu miesiąca naucsam gruntownie kroju i szycia a tak że i bielizniarstwa Aleja I-go Maja 41 m. 17. 5884

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. — Kilińskiego 96-3, na prawo druga brama, godzina 6. 5883

Autoryzowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalności, łacina, matematyka, fizyka. Przystępnie szybko, a dobrze do egzaminów nauczycielskich oraz dla eksternów, podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięce. Ceny przystępne 6-go Sierpnia 14 w podwórku. 5858

Absolwentka Szkoły Handlowej udziela lekcji. Zgłoszenia pod „Korespondentką”. 5877

Matematyka udziela korepetycji (obecnie jęz. francuski i łacina). Aleja I-go Maja 50, m. 18. 5884

Sklep kolon. — spotyżyczy do sprzedania w Zgierzu z powodu wyjazdu. Wiadomość w adm. „Kurjera Łódzkiego”. 5799

Telefon 29-33

Dr. med. **P. BRAUN**
Powrócił
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski
J. Szwarcman
Narutowicza 43
(sklep frontowy)
poleca gotowe FUTRA damskie i męskie, oraz SKÓRKI pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych NA DOGODNYCH WARUNKACH. Obszerzenie nie obowiązuje do kupna.

Lekarz-Dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1 a. Tel. 25-22.
80 groszy lokiet placu
pod budowę domów, will i fabryk nad rzeką, 5 minut od przystanku tramwajów Pabjanickich. Wiadomość: Piotrkowska 225 Kolaczkowski.

Publiczna licytacja
W dniu 25 sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja na miejscu w Nowem Rokicium domu z placem b. urzędu gm. Brus od sumy 12.000 zł., in plus. Reflektanci winni złożyć na ręce wójta w dniu licytacji 10% kaucji.

M-E-B-L-E
wielki wybór po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach poleca
FLAKOWICZ I RECHT
Piotrkowska 145 w podwórku. Za gotówkę! Na raty! Sprzedaż mebli.

Czytajcie uważnie!
Znana od wielu lat firma **Z. BOCIAN**
wznowiła sprzedaż **MEBLI** i wyrobów tapicerskich przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 41 (w podwórku) dla wygody szerokiej sier publiczności od najskromniejszych i pojedynczych sztuk do całkowitych urządzeń. — Ceny najprzystępniejsze. — Warunki najdogodniejsze. — Uwaga! Przyjmuje się wszelkie zamówienia. —

I-aza Łódzka chem.
farbiarnia i garbarnia futer
W. Schönmana ul. Gdańska 8 fr. II gła piętro.
Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra na modne kolory oraz odwiezania na kolor pierwotny podług najnowszego systemu Lipskiego.
KOLORY TRWAŁE. — Ceny przystępne. Czystczenie białych futer.

Zawiadomienie.
Niniejszem zawiadamiam, iż pan **Leon Redel** z dniem 10 sierpnia b. r. ze swego stanowiska w mojej firmie ustąpił, wobec czego wydana mu przeze mnie plenipotencja wygasa. Łódź, dnia 20 sierpnia 1927 roku.
Juljusz Werminiński
Pierwsza łódzka fabryka luster.

Do akt. 801-27 r.
OGŁOSZENIE
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1927 roku — od godziny 10-iej rano, w Łodzi, przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Michała Filipowickiego składających się z 100 tuzinów skarpetek męskich ocenionych na sumę 430 zł. Łódź, d. 17/VIII-27 r. Komornik **S. Górski.**

Nadeszły „Mazowsze”
codziennie świeże
Ludwik Gliń, Gdańska 95, tel. 21-38.
Agenci brantysty na Łódź i województwo poszukiwani.

Restauracja-cukiernia
przy ogrodzie, w prowincjonalnym mieście fabrycznym, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu — do sprzedania. Wiadomości: Łódź, Zgierska 87 — skład paszy.

Poważna Instytucja „Dobroczyńno-Społeczna” poszukuje zdolnych inkasentów
Solidna kaucja wzgl. poręczenie pożądane. Oferty składać do Adm. nin. pisma pod „Dobroczyńna”.

Do akt. Nr. 730/27 r.
Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, sam przy ul. Konstanynowskiej 51 obwiesza, że w dn. 2 września 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należących do Lejbusia Silberberga, oszacowanych na 641 zł. Łódź, d. 19/VIII/1927 r. Komornik **T. Stanisław.**

Lekarz-dentysta
A. Żadziwicz
powrócił.
Dr. H. GAREWICZ
Roentgenolog
powrócił.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zamieszkały przy ul. Konstanynowskiej nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Konstanynowskiej pod nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: masyżu do wyrobu swetrow, maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej, należącej do Salomona i Hendli małż. Rosen, oszacowanych na sumę 950 zł. Łódź, dn. 11/VIII-27 r. Komornik **T. STANISZ.**
Do akt. nr. 42/27 r.

Dr. RÓZANEK
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-93. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

zł. 11.50gr.
płacąc co miesiąc nabędzie „Wielką Encyklopedję Rolniczą” (ilustrowany słownik rolniczy) — w 10 tomach. Prosimy żądać prospektów. Poznań, Administracja Wielkiej Encyklopedji Rolniczej. 3016

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Zagodziński** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 września 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 150 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Antoniego Spodenkiewicza i składających się z mebli sklepowych i in. ocenionych na sumę 1700 zł. Łódź, dn. 20/VIII/27 r. Komornik **A. Zagodziński.**
Do akt. Nr. 986/27 r. **OGŁOSZENIE.**

Dr. EKKERT
powrócił.
Kilińskiego 143
z przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2, od godz. 6 1/2 — 8 1/2

B. Czaplicki
choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 120
telefon 7-33
powrócił
przyjmuje 12-115-7. wiecz.

M i ó d
pod gwarancją prawdziwy pszczelny nowego lipowego zbioru z pasiek własnej, jako froszek odżywczy i leczniczy wysyła za pobraniem w zapakowanych blaszankach franko i opakowaniem: 3 kg. zł. 11.—, 5 kg. zł. 16.—, 10 kg. zł. 30.—
Pasieka Bracl
Kulmatyckich
Horodzyckie poczta Kozłów woj. Tarnopol.

Do sprzedania w Rudzie Pabjanickiej dom drewniany o 7 mieszkań, ogród, 100 drzew owocowych, obok 2 place rogo we. Wiadomość ul. Łąkowa nr. 16 m. 5 do przyst. Rokiccia uwłaiiciela.

Do sprzedania 3/3 morgi ziem przy ul. Narutowicza, sa kolonia oficerska połowa wybrany piasek. Cena 2 tysiące złotych. Przejazd nr. 77. m. 7.

Do sprzedania 3/3 sklep z urządzeniem. Wiadomość: w cukierni, Główna 44. 5808

Do sprzedania warstat stolarski, szafę do rzeczy i bielizniarkę. Przechadzna 10. 5929

Do sprzedania rower wysięgowy torowy lub kamienie na szosowy. Ogrodowa 26 sieni IV m. 48. 5912

Do sprzedania tanio 2 szafy, otomane dywanowa i łóżka. Krucza 4, m. 18. 5891

Do sprzedania sklep spotyżyczy z mieszkaniami z powodu zmiany interesu. — Wiadomość wadmistracji. 5892

z powodu zmiany do odstąpienia interesu, ze sprzedażą opatu, i mieszkaniem, Wrzesińska 6. 5895

Do sprzedania aparat fotograficzny i lodówkę pokojową. Wiadomość Wólczńska 43, sklep. 5848

Do sprzedania dom ul. Krucza L. 24 37 pokoi dla kupującego jest mieszkanie 2 pokoje i kuchnia cena 5,500 dolarów dowiedzieć się u gospodarza domu również jest ogródek 39-166 łódź. 5846

Do sprzedania kredens, stół krzesła, otomane, garderobę, łóżka, toaletę, szafę Sienkiewicza 59 m. 42. II wejście oficyna 5812

Towary różne na I mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I piętro 4101

Zakopane. Biuro J. Kubickiego ma do sprzedania willę, parselę, pensjonat do dzierżawy.

Tanio do sprzedania 2 materace sprężynowe kryte drahemem, 1 szafa kuchenna i biurko dębowe u Bauera Żelazna 15 przy Rokicciańskiej. 5896

Do sprzedania sklep w dobrym stanie do sprzedania zaraz. — Dowiedzieć się można codziennie w godzinach urzędowych w biurze spółdzielni. — Krasowa 2, Widzew 5740

Do sprzedania tanio 2 szafy, otomane dywanowa i łóżka. Krucza 4, m. 18. 5891

Do sprzedania sklep spotyżyczy z mieszkaniami z powodu zmiany interesu. — Wiadomość wadmistracji. 5892

z powodu zmiany do odstąpienia interesu, ze sprzedażą opatu, i mieszkaniem, Wrzesińska 6. 5895

Do sprzedania aparat fotograficzny i lodówkę pokojową. Wiadomość Wólczńska 43, sklep. 5848

Do sprzedania dom ul. Krucza L. 24 37 pokoi dla kupującego jest mieszkanie 2 pokoje i kuchnia cena 5,500 dolarów dowiedzieć się u gospodarza domu również jest ogródek 39-166 łódź. 5846

Do sprzedania kredens, stół krzesła, otomane, garderobę, łóżka, toaletę, szafę Sienkiewicza 59 m. 42. II wejście oficyna 5812

Towary różne na I mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I piętro 4101

Zakopane. Biuro J. Kubickiego ma do sprzedania willę, parselę, pensjonat do dzierżawy.

Tanio do sprzedania 2 materace sprężynowe kryte drahemem, 1 szafa kuchenna i biurko dębowe u Bauera Żelazna 15 przy Rokicciańskiej. 5896

Do sprzedania sklep w dobrym stanie do sprzedania zaraz. — Dowiedzieć się można codziennie w godzinach urzędowych w biurze spółdzielni. — Krasowa 2, Widzew 5740

Do sprzedania kredens, stół krzesła, otomane, garderobę, łóżka, toaletę, szafę Sienkiewicza 59 m. 42. II wejście oficyna 5812

Towary różne na I mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I piętro 4101

Zakopane. Biuro J. Kubickiego ma do sprzedania willę, parselę, pensjonat do dzierżawy.

Tanio do sprzedania 2 materace sprężynowe kryte drahemem, 1 szafa kuchenna i biurko dębowe u Bauera Żelazna 15 przy Rokicciańskiej. 5896

Do sprzedania sklep w dobrym stanie do sprzedania zaraz. — Dowiedzieć się można codziennie w godzinach urzędowych w biurze spółdzielni. — Krasowa 2, Widzew 5740

Do sprzedania kredens, stół krzesła, otomane, garderobę, łóżka, toaletę, szafę Sienkiewicza 59 m. 42. II wejście oficyna 5812

Towary różne na I mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I piętro 4101

Zakopane. Biuro J. Kubickiego ma do sprzedania willę, parselę, pensjonat do dzierżawy.

Tanio do sprzedania 2 materace sprężynowe kryte drahemem, 1 szafa kuchenna i biurko dębowe u Bauera Żelazna 15 przy Rokicciańskiej. 5896

Do sprzedania sklep w dobrym stanie do sprzedania zaraz. — Dowiedzieć się można codziennie w godzinach urzędowych w biurze spółdzielni. — Krasowa 2, Widzew 5740

FOTOGRAFUJĄ SIĘ

gdzie tanio i dobrze
... tylko ...

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.
(daw. Dzielnia).

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii m. biust	Zł. 2
6 Pocztovek retuszowanych cała figura	" 3
6 Fotografii gabinetowych cała figura	" 10
1 Foto-portret duży 40x50 cm. z nat. cała figura	" 10

U w a g a :

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz. Agentów firma nasza nie wysyła.

8-kl. Gimnazjum Żeńskie
R. Konopczyńskiej — Sobolewskiej
Gdańska 90 (róg Andrzeja) — telefon 28-62.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 3-go września
Lekcje 1-go
Kancelaria otwarta codziennie od 10 do 2-ej.

Tylko Nawrot 8
można kupić na
raty i za gotówkę
w zakładzie tapic-
carskim Braci Ga-
bałów, otomany, fo-
tele klubowe, tap-
czany, kocyki, kr-
zesła oraz przy-
mułemu obustalunki,
przerabiamy, od-
świeżamy meble i
zakładamy firanki,
wykonanie solidne
i punktualne, filij-
nie posiadamy. 3953

Maskyna do szycia
Singera w dobrym sta-
nie do sprzedania
ul. Przędzalniana
Nr. 4 m. 4.

Kasynie sprze-
dam tanio maszynę
do szycia Singe-
ra w dobrym sta-
nie Kopernika 59,
lewa oficyna, par-
ter.

2,50 przerabiam
kapelusze aksa-
minne, filcowe na
najmodniejsze; no-
we 7 zł. Kilińskiego
87, front, parter.

Włas do sprzedania
przy ul. Malcew-
skiego Nr. 38 20x65
lokal. Wiadomość
Chojny ul. Dolna 28
Karpiański. 5744

Do sprzedania, kre-
dencja i papuga
mówiąca. Wiadomo-
ść, Główna 36,
m. 10, od 5 do 7
godz. wieczór. 5909

Harmonję warszaw-
ską pedalową —
sprzedam. Aleksan-
drowska 28 dozor-
ca wakże. 5910

Do sprzedania do-
mek murowany
z ogródkiem o dwu
pokojach i kuchni
w Radogoszczu. —
Wiadomość:
Zdziechowski, Ra-
dogoszcz, ul. Zielona
Przy Szosie Zgler-
skiej.

Dom murowany al-
bo połowa od-
dzielnie do sprze-
dania. Aleksandrow-
ska 78. 5819

Sprzedam ośrodek
90 morgi ziemi,
oraz zabudowania
murowane, inwen-
tarz żywy i mar-
twy, półtora kilo-
metra od szosy, od
Łodzi 30 kilometr-
ów, bez długów,
cena 80.000 zł. —
Biuro Borowieckie-
go, Zgierz, Parę-
szewska 3, — obok
magistratu. 4122

Power prawie no-
wy, — tanio do
sprzedania. Roki-
cińska 34, m. 1, —
wejście z podwórza
5838

Sprzedam pół do-
m w Zgierzu 53.
Wiadomość u do-
zorcy. 5794

Łebowy kredens, —
stół, krzesła, oto-
manę dywanikową,
łóżka, garderobę,
toaletkę — tanio
sprzedam, Kiliński-
ego 28, m. 4. 5811

Sprzedam tokarnię
dwumstwową, Ce-
giełniana 92. Wi-
adomość u dozorcę.
5839

Sprzedam lub wy-
dzierżawię 9 morgi
ziemi, oraz 2 miesz-
kania w oline, o-
gród owocowy, 3
kilometry od Alek-
sandrowskiej, gmina
Bełdów, nadaje się
na kuznię i sklep.
Wiadomość Francisz-
kańska 75. 5831

Wapie w okolicy
Łodzi plac, lub
z domkiem muro-
wanym, dojazd
tramwajowy. Oferty
sub. „Kupno” 5857

Domidory woboro-
we tanie jak
wszędzie dostarcza
wprost do sklepów
i domów prywat-
nych w dużych i
najmniejszych ilo-
ściach Zarząd Ogro-
dnicstwa maszarka
Poddebiec przez
Łódź H. Królówaa.
5823

Restaurację kom-
pletne urządzo-
ną z pełną konce-
sją egzystującą 50
lat w mieście po-
wiatowem Wkpol,
odstąpię zaraz za
4.500 zł. spieszne
oferty do administ-
ratora Piotrkowska 11.
„Restauracja” 5859

Plac 35x54 do
sprzedania w
Chojnach ul. Prync-
ypalna Nr. 54 wi-
adomość Kopernika
36 u gospodarza,
tamże i planino do
sprzedania cena a
sprasępna. 5830

Do sprzedania
sklep szelczy
z warsztatem na-
tychmiast. Wiado-
mość w administracji.
5844

Sprzedam dom mu-
rowany o 2-ch
mieszkaniach wol-
nych oraz plac. —
Wiadomość na miej-
scu Chojny Place
Keniga-Kurowski.
5845

Włas do sprzedania
przy ul. Malcew-
skiego Nr. 38 20x65
lokal. Wiadomość
Chojny ul. Dolna 28
Karpiański. 5744

Do sprzedania, kre-
dencja i papuga
mówiąca. Wiadomo-
ść, Główna 36,
m. 10, od 5 do 7
godz. wieczór. 5909

Harmonję warszaw-
ską pedalową —
sprzedam. Aleksan-
drowska 28 dozor-
ca wakże. 5910

Do sprzedania do-
mek murowany
z ogródkiem o dwu
pokojach i kuchni
w Radogoszczu. —
Wiadomość:
Zdziechowski, Ra-
dogoszcz, ul. Zielona
Przy Szosie Zgler-
skiej.

Dom murowany al-
bo połowa od-
dzielnie do sprze-
dania. Aleksandrow-
ska 78. 5819

potrzebni chłopcy
do inżynierów
mechanicznej fabry-
ki szarytów M. Kap-
fer. Konstanynow-
ska 14. 5914

Potrzebni agenci z
branży win, zgła-
szać się z ofertami
osobiście w ponie-
dzialek m. g. 6—8
wiecz. hotel „Sa-
voy” pokój 703.

Potrzebna chemi-
czarka do pralni
Andrzeja 4. 5827

Amodzielną Eks-
pedjentkę przy-
mie do zaraz gata
stała i procenta,
kaucja wymagana.
L. K. Lauss. Łódź.
Gdańska 12 (róg
Konstanynowskiej). 5834

poszukuję ekspre-
sów do cukier-
ni z praktyką. Zgło-
szenie pod literę
„A. A.” 5817

Subjekt damski o
męski potrzebny
do fryzjera. — ul.
Piotrkowska 277.
Dorożyński. 4153

poszukuję chłopca
na praktykę do
stolarza Kiliński-
ego 61. 5893

Chłopiec potrzebny
do terminu do
stolarza ul. Gda-
ńska Nr. 105. 5848

potrzebny szelad-
nik stolarski —
z dolny na garde-
robę z m. Aleksan-
drowska. Wiadomość:
Łódź Bałuty ul. Zie-
lona 18. Janicki.
5847

potrzebna zaraz —
młoda dziewczyna
na do matki rodzi-
ny. Fijałkowska 7,
m. 1. 5841

Chłopiec 15 — 16
lat potrzebny do
składu wia Piotrk-
owska 51 w po-
dwórzu. 5699

potrzebna zdolna
ekspedjentka do
składu wędlin Kon-
stantynowska 12.
5914

dolny akwizytorzy
poszukiwani. —
Zgłaszać się ponie-
dzialek od 6-8 godz
6 Sierpnia 32, m.9
5916

potrzebni są zaraz
malerze szyldo-
wi kaligraf na sta-
łą robotę. Zgłaszać
się ul. Gdańska 29
w godz. od 5 do 7
wieczór. Szymański

potrzebna dziewczyna
czyna do prania
na stałe pralnia.
Cegielniana 15

potrzebna dziewczyna
czyna do dzieł
szprzątania pralnia.
Cegielniana 15
5935

osoba nieślężna
inteligentna, mi-
łej powierzchowno-
ści z kaucją, potrze-
bna do prowadze-
nia księtkowości fa-
brycznej oraz za-
stępstwa kierownic-
twa handlowego fa-
bryki. Oferty z o-
pisem życia, referen-
cjami przynajmniej
„Kurjer Łódzki”
pod „Przyszłość”.

potrzebna służąca
do restauracji.
Konstantynowska
13, Jagusiowa 5920

potrzebny zdolny
stolarz meblowy
Sosnowa 3. 5919

potrzebni chłopcy
do inżynierów
mechanicznej fabry-
ki szarytów M. Kap-
fer. Konstanynow-
ska 14. 5914

Potrzebni agenci z
branży win, zgła-
szać się z ofertami
osobiście w ponie-
dzialek m. g. 6—8
wiecz. hotel „Sa-
voy” pokój 703.

Potrzebna chemi-
czarka do pralni
Andrzeja 4. 5827

Amodzielną Eks-
pedjentkę przy-
mie do zaraz gata
stała i procenta,
kaucja wymagana.
L. K. Lauss. Łódź.
Gdańska 12 (róg
Konstanynowskiej). 5834

poszukuję ekspre-
sów do cukier-
ni z praktyką. Zgło-
szenie pod literę
„A. A.” 5817

Subjekt damski o
męski potrzebny
do fryzjera. — ul.
Piotrkowska 277.
Dorożyński. 4153

poszukuję chłopca
na praktykę do
stolarza Kiliński-
ego 61. 5893

Chłopiec potrzebny
do terminu do
stolarza ul. Gda-
ńska Nr. 105. 5848

potrzebny szelad-
nik stolarski —
z dolny na garde-
robę z m. Aleksan-
drowska. Wiadomość:
Łódź Bałuty ul. Zie-
lona 18. Janicki.
5847

potrzebna zaraz —
młoda dziewczyna
na do matki rodzi-
ny. Fijałkowska 7,
m. 1. 5841

Chłopiec 15 — 16
lat potrzebny do
składu wia Piotrk-
owska 51 w po-
dwórzu. 5699

potrzebna zdolna
ekspedjentka do
składu wędlin Kon-
stantynowska 12.
5914

dolny akwizytorzy
poszukiwani. —
Zgłaszać się ponie-
dzialek od 6-8 godz
6 Sierpnia 32, m.9
5916

Dyrekcja
Tow. Kredytowego
miasta Łodzi.
Łódź, d. 20 sierpnia
1927 roku.
Nr. 1425.

Obwieszczenie.
W zastosowaniu
się do § 22 Ustawy
Towarzystwa, Dy-
rekcja podaje do
powszechnej wiado-
mości, że zatę-
dane zostały poty-
czki na nieruchomości:

1. pod Nr. 1701
przy ulicy N. — Ce-
giełnianej, przez
Łajba i Dorotę mał-
żonków Dorowszów
potyczka dodatko-
wa w sumie zł.
60.400.

2. pod Nr. 4327
przy ul. Ręgowskiej
przez A. i F. mał-
żonków Jakubowicz
i innych, potyczka
pierwotna w sumie
zł. 38.000.—

3. pod Nr. 45
przy ul. Zachodniej
przez I. M. Szatta-
na, potyczka do-
datkowa w sumie
zł. 60.000.—

4. pod Nr. 1099
przy ul. Kilińskiego
przez Wilhelma i
Zelmę małżonków
Knapp, potyczka
pierwotna w sumie
zł. 100.000.—

5. pod Nr. 47 a
przy ul. Al. i Mała
przez Hersza i E-
sterę Spiro, poty-
czka pierwotna w
sumie zł. 130.000.—

6. pod Nr. 1056 d
przy ulicy N.-Zar-
zeckiej, przez
Józefa i Haję mał-
żonków Matyjaszew-
skich, potyczka do-
datkowa w sumie
zł. 40.000.—

7. pod Nr. 1353 a
przy ul. Traugotta,
przez Chaima Ma-
jłowicza, potyczka
dodatkowa w sumie
zł. 200.000.—

8. pod Nr. 300
przy ul. Północnej,
przez Hersza i Gi-
tlę małżonków Or-
finger, potyczka do-
datkowa w sumie
zł. 180.000.—

9. pod Nr. 1188 b
przy ulicy Prę-
dzalnianej, przez
Franciszkę Jarkie-
wicz, potyczka
pierwotna w sumie
zł. 60.000.—

10. pod Nr. 420 a
przy ul. Kilińskiego
przez Rubina i Mar-
jam małżonków E-
delstein, potyczka
dodatkowa w sumie
zł. 60.000.—

11. pod Nr. 270 w
przy ul. Zeromskie-
go, przez Lejbusia
i Esterę małżonków
Salameńczyk, po-
tyczka dodatkowa
w sumie zł. 100.000.

Wszelkie zarzuty
przeciwko udziela-
niu pożyczek przed-
stawić Dyrekcji w
przebiegu dni 14 od
daty wydrukowania
niniejszego obwie-
szczenia.

Przez
Dyrektor Biura.
Do wydzierżawie-
nia dwie sale
fabryczne — i cała
posesja do sprze-
dania. Wiadomość:
w administracji —
„Kurjer Łódzki”
5868

obiadów domowych
poszukuje dwóch
młodych, solidnych
panów, Oferty sub.
„Obiady” „Kurjer
Łódzki”. 5842

Oswiadczenie.
W sprawie listu
zamieszczanego w
dzienniku „Roxwój”
nr. 330 z dnia 1-go
grudnia 1926 r. p.t.
„Łódzkemu Zw.
Drukarzy w odpo-
wiedzi” mam zaszczyt
odpowiedzieć, że
podpis swego
udzieliłem pod wpły-
wem chwilowego
podniecenia i wpły-
wu postronnego. U-
działu bezpośrednie-
go w samym reda-
gowaniu listu nie
brałem.

Po dokładnym roz-
ważeniu sprawy do-
szedłem do przeko-
nania, że zarzuty
czynione w nim by-
ły niesłuszne i treść
tego niniejszym od-
wołuję.

Łódź, d. 20 sierpnia
1927 roku.

Ignacy Milech.

poszukuje natych-
miast dzierżawy
placu, nadającego
się na skład węgli
i drzewa. — Oferty
sub. „J. 5.157” w
administracji 5902

zamieścić należy —
se katar książek,
biegunki, uporczy-
we rozwoleńnia —
leczy Mutabor-Raw-
ski. — Apteka Ma-
gistra Rawskiego
Warszawa. 4062

3000 zł. potyczkę
temu, kto da
pracę w interesie
handlowym lub też
może przystąpić ja-
ko spółnik. Oferty
do „Kurjera Łódz-
kiego” pod „Odpow-
iedni”.

Na waty! Plaszese
i sweatry, damska
i męska bielizna, Je-
dwabne, wełniane i
bawełniane towary
Poleca Leon Ruba-
szkin Kilińskiego 44
Lokale i mieszkania

Stajnia dla uczy-
niów, opieka ro-
dzicielska. Targowa
Nr. 15, m. 54. Szko-
powa. 5866

Przyjmie uczennice
na mieszkanie.
Konstantynowska
Nr. 20, m. 28, dru-
ga brama. 5869

potyk ładnie ume-
blowany do wyn-
ajęcia. Cegielnia-
na 88-8. 5824

poszukuję w cen-
trum miasta na
1-ym piętrze 2 po-
koi umeblowanych;
1 obczerny o 3-ch
oknach, drugi mnie-
szy. Of. „B. H.”.

klep z mieszka-
niem w dobrym
punkcie, odstąpię
zaraz, z powodu
wyjazd. — Wiado-
mość w Kurjerze
Łódzkim 5835

potyk do wynaję-
cia słoneczny, —
nieumeblowany, —
dwukondy, może
być z całodziennym
utrzymaniem dla
ludnego pana. Kon-
stantynowska 19
m. 9. p. Januszew-
ski. 5816

potyk duży ume-
blowany może
być dla 2-ch osób
jest zaraz do wy-
najęcia. Może być
ze śniadaniem lub
z obiadem, Ulica
6 Sierpnia Nr. 18
m. 3. 5768

meblowany duży
potyk do wynaję-
cia. Pirałowicza
10. III p. front m. 9
Nawrot 41 u Fry-
szera. 5855

CHCECIE OSZCZĘDZAĆ

W takim razie pielęgnujcie
wasze obuwie za pomocą pasty

Urbin

Na żądanie wszędzie do nabycia
w mniejszych i większych puszkach

Młody pan absol-
went Szkoły
Technicz poszukuje
pokoju przy rodzi-
nie. Oferty proszę
składać pod „Tech-
nik” do administ-
ratora „Kurj. Łódzkiego”
5897

Zamienie pokój
z kuchnią, par-
ter, front na 2 po-
koje z kuchnią, ul.
Abramowskiego 39
m. 2. 5890

Przyjmie pana na
mieszkanie. Wiad.
ul. 28 p. Strz. Kan.
Nr. 26, m. 32. 5875

Lotnie mieszkania
Na wrzesień wolne
pokoje z calo-
dziennym utrzyma-
niem 5 zł. dziennie
— w Wierzbowol-
skich, poczta Zar-
now. Lubodzicka. 4121

Przyjmie pana na
mieszkanie. Wiad.
ul. 28 p. Strz. Kan.
Nr. 26, m. 32. 5875

Jedno mieszkanie
z odstępem z mebla-
mi słonecznym, słew
wodociąg, III p. na
Aleksandrowskiej.
Oferty do „Kurje-
ra” pod „Gotów-
ka”. 5876

Pokoju z kuchnią
poszukuje. Oferty
do adm. pod „500”
5882

Pokój do wynaję-
cia z usługą i
światłem, wejście z
przedpokoja. Po-
norska 91-9. 5886

Odstąpię mieszka-
nie z pokojem,
lub zamienię na po-
kój. Grabowa 29
Sznitki. 5887

Odstąpię lokal skle-
powy z dużą su-
teryną nadającą się
na warsztat. Wi-
adomość Przejazd 48
m. 2 lewa oficyna.
5883

potyk frontowy u-
meblowany do
wynajęcia. Cegiel-
niana 85 m. 7.

potyk z utrzyma-
niem w śródmie-
ściu dla ucznia lub
uczniów (najchę-
tniej z prowincji)
przy kat. rodzinie.
Wiadomość w re-
dakcji „Kurj. Łódz-
kiego”.

przyjmie pana na
mieszkanie za-
raz Konstantynow-
ska 2 II p. na pra-
wo. Piotrowski
5930

przyjmie mężczyznę
na mieszkanie.
— Kilińskiego 129
m. 6 front I p.

przyjmie uczniów lub
uczennice — na
mieszkanie pomoc
na miejscu. Piotrk-
owska 116 Błkow-
ska. 5940

klep nadający się
na każdy interes
zaraz do odstąpi-
nia. — Wiadomość
Nawrot 41 u Fry-
szera. 5924

Zaginęła
suka-wilk
wabi się „Asa”. —
Rzetelny znalazca
chęce ją oddać za
wynagrodzeniem u
Franciszka Wiszera,
ul. Długosza 43, na
Kozłach.

Łokarz - dentysta
A. Szumler
przeprowadził się
na Główną 47
przyjmuje od 9 — 2
i od 8 — 9 wiecz.

Matrymonjalne.
Chcesz szybko i
dobrze
wyjść zamąż lub się
ozenić? Udaj się z
całym zaufaniem do
Biura Pośrednictwa
Małżeństw „Matry-
montum” w War-
szawie, ul. Nowo-
drożka 36. — Na
każde listowne zgło-
szenie natychmiast
wysyła się kilka-
dziesiąt stosown.
ofert, szczegółowe
informacje i foto-
grafie osób, prag-
nących wyjść za-
mąż lub się ożenić.
Warunki przystęp-
ne. Wybór olbrzymi!

Na wypłatę
obuwie, firan-
ki, jedwab
swetry
oraz wielki wybór
galanterji
i manufaktur ury.
Krawiec na miejscu.
Piotrkowska 57
III wejście I piętro.
P. Chazi.

Diagnota Fotograf
firmy „H. PETRI”

otworzył własny
skład fotograficzny
i pracownie portre-
tów.

Łódź, ul. Główna 36
Zakład otwarty od
9 rano do 7 wiecz.
Ceny
konkurencyjne

zagubione dokumenty
Zaginęła księżecz-
ka wojskowa Jana
Piatraka. Zgło-
szyć do adm. „Kur-
jera Łódzkiego”
5885

Magazyn weksel na
475 zł — płatny
25/IX 1927 r. na
zlecenie K. Szyma-
ńskiego wystawiony
przez Sz. Majrowi-
czą tyrowany przez
J. Majrowicza 4157

Poszukiwany
od zaraz lub później, niezależnie
w której dzielnicy miasta

lokal fabryczny
ogólnej powierzchni 500 łokci
(może się składać z kilku po-
mieszczeń) oraz

3 pokoje z kuchnią
na tej samej posesji położonej.
Przebudówka możliwa. — Po-
średnicy życzeń. — Zgłoszenia
przyjmuję

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1927 roku.

Nr. 34.

Wielki pisarz angielski o problemach chwili. „W oczekiwaniu“.

Najnowsza powieść H. G. Wellsa.

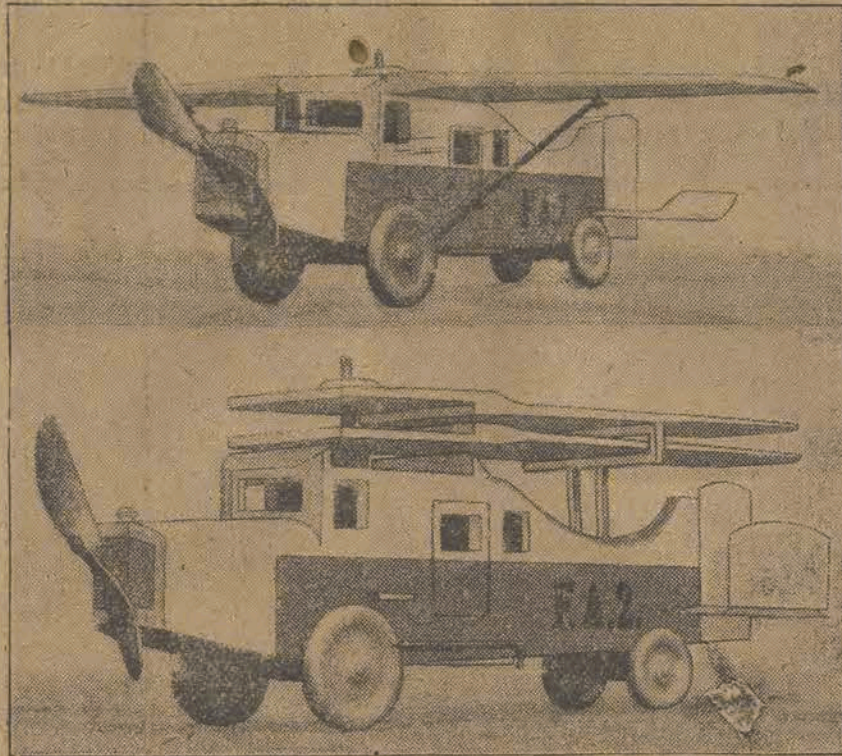
Najwybitniejszy, obok Shaw'a i Chesterton'a, z współczesnych pisarzy angielskich, H. G. Wells, bardzo popularny w Polsce autor interesujących powieści fantastycznych, wydał niedawno nowe dzieło powieściowe p. t. „Meanwhile“ („W oczekiwaniu“). H. G. Wells jest, jak wiadomo, socjalista, a zajęcia literackie nie przeszkadzają mu interesować się nader żywo kwestjami polityki i socjologii.

„Meanwhile“ jest właśnie powieścią o podkładzie par excellence społecznym, w której niemal wszystkie aktualne zagadnienia socjalne znalazły swój wyraz i omówienie. Ogromny dar obserwacji, właściwy Wells'owi, przenikliwość jego umysłu oraz wrodzone poczucie komizmu i upodobanie do ironji — sprawiają, iż nowa powieść autora „Wehikulu Czasu“, wolna od balastu tendencji i wynaturzeń sekciarskiego dogmatyzmu, jest godnym uwagi dziełem literackim o bardzo szerokim marginesie głębszych spostrzeżeń i refleksyj. Ton pobłażliwego, inteligentnego sceptycyzmu, dźwięczący leciutko wśród głównych motywów powieściowej konstrukcji Wells'a, upodabnia go w pewnym stopniu do innego znakomitego sceptyka i ironisty, nieżyjącego już Anatola France'a. U Wells'a jednak sceptycyzm nie nosi znamion okrucieństwa, nie stanowi celu i kresu poszukiwań autorskich; sceptycyzm Wells'owski nie jest pogardliwym machnięciem ręki na cały świat i ludzi, lecz raczej mądrą ręką tej wskazaniem na to, co odrzucić należy, by pod przyszły gmach ustroju ludzkości kłaść nowe, racjonalne i sprawiedliwe fundamenty. Jest to, słowem, sceptycyzm twórczy, ten sam, który — nie zadawalnając się nigdy bezsilnym twierdzeniem: ignoramus et ignoramus — pro

branego w jakiejś willi na Riwierze włoskiej, w pobliżu granicy francuskiej. Bohaterami są: właściciele willi, bogaci pp. Rylands, przyjaciółka pani domu — lady

ne, zaś pan domu, Filip Rylands popełnia inne jeszcze nieostrożności z miss Clarges. Schwytanie Filipa in flagranti z tą miłą osobką w kabincie kąpielowej staje

Latający samochód.



Ilustracja nasza przedstawia model samochodu latającego z rozpostartymi skrzydłami jako samolot oraz ze złożonymi skrzydłami jako samochód, mogący pomieścić w obu wypadkach 4 pasażerów.

Katarzyna, zakochana w oficerze, który marzy o uszczęśliwieniu Anglii... ustrojem faszystowskim, socjolog mister Sempack, lubujący się w prorocztwach, wreszcie —

się niemal powodem dramatu małżeńskiego Rylandsów. Na szczęście socjolog umiał wytłumaczyć postępowanie wiarołomcy nastrojem nudy i zasobami kipiącej w nim beczymne energii. Filip wyjeżdża z profesorem do Anglii, gdzie gotujący się właśnie strajk powszechny ma dostarczyć grzesznikowi okazję do obywatelskiej aktywności i zrehabilitowania się w oczach zdradzonej małżonki.

W drugiej części powieści rozpoczyna się korespondencja Filipa z żoną; Filip opisuje z dnia na dzień sytuację polityczną i warunki ekonomiczne angielskie, co daje Wells'owi szerokie pole do urzeczywistnienia swych właściwych powieściowych zamiarów. Zwłaszcza opisy Londynu podczas dni strajkowych dokonane są po mistrzowsku, z położeniem nacisku na komiczne i śmieszne strony walki dwóch obozów. W zaciszu włoskim pani Rylands pochłania chciwie listy męża. W oczekiwaniu macierzyństwa bohaterka przyjmuje do swego domu niejaką panią Mac Manus, protestantkę z irlandzkiego Ulsteru; postać p. Mac Manus daje Wells'owi sposobność do satyrycznych wycieczek na innym terenie, mianowicie do rozprawy z faszyzmem, biczowanym bezlitośnie ustami Irlandki. „Nieszczęściem Włoch, twierdzi ona, jest brak inteligentnych kobiet, któreby potrafiły przywieść tych młodych ludzi (faszystów) do rozsądku, mówiąc z nimi po prostu i szczerze“. Na poparcie tego zdania p. Mac Manus opowiada, że zatrzymana pewnego razu przez grupę faszystów na Monte Pincio, popatrzyła im w oczy i po-

wiedziała po angielsku co o nich myśli. Faszyci cofnęli się — zaś ich przeciwniczka wysnuła stąd wniosek, że do ludzi tego rodzaju należy przemawiać zawsze w obcym języku: wprawia ich to bowiem w zamieszanie i budzi w nich poczucie niższości, korzystne dla napastowanego... Rozprawiając się z faszyzmem, Wells nie poprzestaje na pomocy swej Irlandki; kreśli żywą, dramatyczną scenę pogoni za liberalnym działaczem włoskim Vinciguerra, który, znalazłszy schronienie w willi p. Rylands, piętnuje w sposób bezwzględny régime p. Mussolini'ego.

Tymczasem Filip, siedząc w swej posiadłości angielskiej, prowadzi wciąż studia społeczne, obserwuje, pisze i filozofuje. Stary świat, jego zdaniem, znajduje się w okresie przejściowym. Ludzie nie mogą już chować głów w piasek codziennych zajęć, obojętni na rosnące zagadnienia rewolucyjne. Matamorfozy społeczne, wydające się dotychczas himerycznymi i fantastycznymi, przyoblekają się z dnia na dzień w kształty rzeczywistości. Każdy powinien powziąć własne zdanie i brać udział w sprawach publicznych. Ludzie muszą się grupować i organizować do decydującej walki. Precz z faszyzmem i bolszewizmem! Niechaj natomiast jednoczą się zdrowe siły kraju,

John Galsworthy.



Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli angielskiej literatury, święcił obecnie 60-tą rocznicę urodzin. Znaczna część utworów ukazała się w tłumaczeniu polskim (m. in. „Patrycjusz“, „Ciemny kwiat“ i in.).

nadając rozumny kierunek idącym nieuchronnie przemianom!

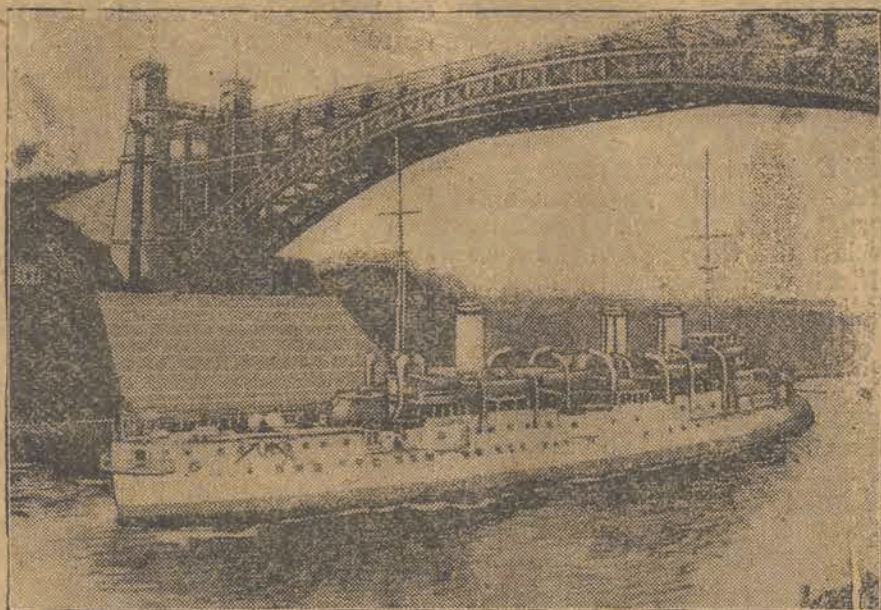
W ostatnich latach miesiąć się teza powieści Wells'a, zakończonej — jeśli o fabułę chodzi — narodzinami młodego Rylands'a. Dziecko to staje się jakgdyby symbolem przyszłej epoki, w której kolebki stoimy my — współcześni.

Nowa powieść Wells'a, która znajdzie sobie zapewne wkrótce polskiego tłumacza, wywołała w literackich kołach Zachodu żywe poruszenie i wiele gorących słów uznania. Liberalny i socjalistyczny światopogląd Wells'a jest dość szeroki, by objąć mógł to wszystko, co w życiu człowieka i społeczeństwa zasługuje naprawdę na szacunek i — zachowanie

B. D.



Nowy okręt polski.



W tych dniach został przyholowany do Gdańska z Cherbourga nowy statek „Władysław Czwarty“, zakupiony przez rząd polski od Francji. Krażownik ten będzie statkiem szkolnym.

wadzi od wieków wielkie umysły na szlakach wiedzy ściśle do coraz nowych odkryć ulepszeń, wynalazków.

Powieść rozpoczyna się opisem niewielkiego towarzystwa angielskiego, ze-

nieskapiąca swych task i względów — miss Clarges. W towarzystwie tem, gdzie wolnego czasu jest równie wiele, jak pieniędzy, kwitną flirty i miłostki. Gadatliwy uczony obcałowuje lady Katarzyn-

Wśród blasków sztucznych światel i promieni słonecznych. W krainie cudów „Wielkiego Niemowy”.

Rewelacje amerykańskiego dziennikarza o doskonałości techniki kinowej.

Hollywood, w sierpniu.

Aczkolwiek wiele już razy zwiedzałem słoneczną Kalifornię, nie pomijając oczywiście gwiazdzistej krainy cudów — Hollywood, gdzie nieraz widziałem, jak lzy i śmiech przeplatają się nawzajem, gdzie piękna lady w brylantach i kosztownym płaszczu gronostajowym zaznają nieraz głodu a mówią o tem z nonszalancją, albo wcale o tem nie mówią — to jednak nigdy przedtem nie nadarzyło mi się być obecnym przy filmowaniu jakiegoś szlagierowego obrazu; a było to dążeniem moim od laty.

Niedawno wybrałem się do „Universal City” w czasie filmowania „Chaty Wujka Toma”. Zaraz po przyjeździe znalazłem rozczarowania. Reżyser Harry A. Pollard był na Missisipi, dokonując zdjęć przejścia Ellzy przez lody. Już byłem pewny, że moje zamiary zapoznania się z produkcją tego filmu spełzną na niczem. Dano mi jednak dobrego przewodnika „długonogiego” Toma Reeda i natychmiast rozpoczęliśmy pochód poprzez „miasto tysiąca cudów”.

Na jednej z ulic Hollywoodu zatrzymał nas Artur Shadur, który bardzo uprzejmie nas przywitał, a dowiedziawszy się, w jakim zmierzamy kierunku, przyłączył się do nas. Po drodze dowiedziałem się, że Artur Shadur jest technikiem wytwórni „Universal”, zadowolony więc byłem bardzo, że poszedł wraz z nami, gdyż w przeciwnym razie nie dowiedziałbym się nigdy o dziełach ogrodniczych, jakie „cudotwórca” Shadur i tni technicy wytwarzali w odległym zakątku „Universal City”. I mogę stwierdzić, że kto nie miał okazji ujrzenia pracy i wielkich przygotowań do filmowania jakiegoś monumentalnego obrazu, ten nie może mieć wyobrażenia o istotnej wartości filmu, o wysiłkach i stubarwnych odcieniach pomysłów jego twórców.

Zatrzymaliśmy się przed żelaznymi wrotami i po niezbędnym wylegitymowaniu się, Shadur z dumą poprowadził nas do swego małego królestwa. Zaraz na wstępie z niemałym zdziwieniem natkną-

łem się na śliczne, młode drzewko bananowe, które ze swemi rozłożystemi gałęziami wyglądało, jak gdyby wyrosło i rozwijało się w najgorętszym klimacie południa. Obok spostrzegłem wielki piec; a dym z niego buchał, niczem z kotła, topiącego kruszce.

— W tym umiarkowanym klimacie — objaśnił mnie Shadur — nie rosłyby banany, musieliśmy więc „zmienić” klimat przy pomocy pieców i ciepłarni, gdyż nasz reżyser Harry A. Pollard musiał mieć do „Chaty Wujka Toma” drzewa bananowe, a hasłem wydziału technicznego jest: „dać reżyserowi bezwzględnie to, czego zażąda”.

Gdyśmy tak spacerowali, oglądając obszernie dziedzińce i wznoszące się wysoko różne budowle, uwagę moją zwrócił dziwny przyrząd; zbliżyłem się doń.

— Ostrożnie! — wrzasnął mi nad u-

chem Shadur — uszkodzisz pan nasz wylegacz i będzie po wszystkim!

Co to ma znaczyć — pomyślałem sobie, wiedząc, że w odległości zaledwie 108 metrów znajduje się znana w całej Kalifornii wylegarnia drobiu Carla Laemmla. Wreszcie odważyłem się zapytać:

— Cóż to, czy wylegacie tutaj kurczęta?

— Nie — odrzekł z uśmiechem Shadur — wylegamy tutaj... trawę!

I zaprawdę w dziesięciu różnych punktach ogrodu stało 10 reflektorów, koncentrujących promienie słoneczne w 4 „cennych” miejscach: po za tem ustawione były wielkie aparaty z lukami szklanymi i metalowymi, igrającymi tysiącem barw.

Jak się okazało, wszystkie te maszyny właśnie „fabrykowały” trawę. Dowiedziałem się, że Harry Pollard zarzą-

dził, aby do jego powrotu posiadać p. St. Claire, jednej z bohatererek „Chaty Wujka Toma”, była zupełnie gotowa do zdjęć, a oznaczało to: drzewa bananowe, wiecznie zielone dęby, hiszpańskie mchy, japońskie drzewa rodzynekowe, słodkie oliwki, różne zielska i murawy na dziedzińcu. A wszystko to wyglądało, jak gdyby już od pół wieku było hodowane i uprawiane. Żadne, z zagranicy sprowadzone rośliny nie dałyby tego efektu, jakiego dały sztuka i artyzm Shadura i innych najzdolniejszych techników Hollywood'u. A co najważniejsze, że cudotwórcy ci osiągnąć to wszystko mieli w ciągu 10 dni. Jeszcze 4 dni zaledwie pozostawało do powrotu Pollarda, to też ze zdwojoną intensywnością i wysiłkiem pracowali genialni ogrodnicy, aby zdążyć na czas oznaczony.

Sztuki ogrodniczej nauczyła się Kalifornja od wszechświatowej sławy Luthera Burbanka, ale i ten mistrz nawet nie wymyśliłby nigdy sposobu na tak szybkie i efektywne kiełkowanie i rozwijanie się traw i roślin, jak cudotwórcy Hollywoodu.

Wybrał on naturalnie najszybciej rosnące rodzaje. Skoro tylko ziarenko siewne działo już w ziemi, jednej zaledwie doby zastosowania sztucznych światel i blasków słonecznych starczyło, aby kiełek przebił ziemię... Ze zdumieniem i zapartym oddechem śledziłem, jak żdźbła trawy rosły niemal w moich oczach.

Takimi to środkami posługiwał się Harry Pollard, aby uwiecznić na ekranie poemat piękna i miłości „Chatę Wujka Toma”. Dwa lata trwał filmowanie i montowanie tego gigantycznego arcydzieła, a wyhodowanie traw na bulwarach i murawach do tego filmu — zaledwie 10 dni. Była to tylko mała część pracy przy realizowaniu tego filmu. Ale dla mnie była to jedna z najgodniejszych uwagi spraw. To też postanowiłem częściej odbywać wycieczki do Hollywood, aby napawać się cudami rozwijającej się techniki kinematograficznej.

St.

Telefon bez drutu na przestrzeni 12000 kilometrów



Pierwsze próby rozmowy telefonicznej między Berlinem i Argentiną udały się pomyślnie. Na ilustracji widzimy argentyńskiego radcę legacyjnego Nacedo w chwili rozmowy z Buenos Aires.

BELA SCENEZ.

Niedyskrecje.

Bela Scenez, którego farsa „Śpiący mąż” święciła świeżo swą premierę w teatrze, mając 33 lat zaledwie rozstał się przed kilku tygodniami ze światem.

Poniżej dwa nieznanne dotychczas szkice z jego pośmiertnej spuścizny.

1. ŻYCIE RODZINNE W 1926 ROKU.

(Dwie dobrze ubrane młode damy gawędzą w tramwaju).

Pierwsza: Szykownego ma męża!

Druga: Ależ to wcale nie był jej obecny mąż!

Pierwsza: Więc kto?

Druga: Jej drugi mąż, z którym się w zeszłym roku rozstała.

Pierwsza: Aha, rozumiem. Ale mały Stefan jest jeszcze z tamtego małżeństwa Lili?

Druga: Wcale nie. Lili ma tylko dwoje dzieci: małego Dezyderego — od pierwszego męża i Sarykę od trzeciego. To jest urodziła się podczas pierwszego małżeństwa, ale podobieństwo jest tak wielkie, że nie sposób zaprzeczyć, iż jest dzieckiem trzeciego męża.

Pierwsza: No, a mały Stefan?

Druga: To nie Lili dziecko, tylko z pierwszego małżeństwa jej drugiego męża. Stefan został przy Lili, kiedy matka jego do Ameryki wyjechała.

Pierwsza: Jakże się do niego jej obecny mąż odnosi?

Druga: Jest uszczęśliwiony z niego, bo

Stefan będąc w równym wieku z małą Soltan doskonale się z nią bawi.

Pierwsza: Mała Soltan? Czyżż to dziecko

Druga: Jej trzeciego męża z drugiego jego małżeństwa.

Pierwsza: A córeczka jej trzeciego męża? Mała Gizi?

Druga: Jest obecnie przy drugim mężu jego pierwszej żony.

Pierwsza: Ale tego pewno nie wiesz, kto jest drugim mężem pierwszej żony trzeciego męża Lili?

Druga (bardzo spokojnie): Nikt inny, jak pierwszy mąż drugiej żony jej pierwszego męża. (Po chwili): Jak myślisz, moja kochana: czy ta Lili i jej mąż prowadzą podwójną buchalterję swych dzieci, czy też orientują się bez księgi rachunkowej w swej rodzinie?

2. MIGAWKI Z PRZYTUŁKU DLA STARCÓW.

(W biurze pośrednictwa pracy melduje się dobrze zbudowana i o miłej powierzchowności dziewczyna).

— Szukam posady. Jestem służącą.

— Gdzie służyłaś dotychczas, moje dziecko?

— W przytułku dla starców.

— Dlaczego porzuciłaś miejsce?

— Bardzo proszę! — odparła dziewczyna, rumieniąc się — odkąd ci lekarze co tydzień jednego starca odmładzają, przytułek nie jest już posadą dla przyzwyczajonych dziewcząt!

Słynny profesor udaje się do przytułku dla starców, ażeby znaleźć amatora, którego uszczęśliwić pragnął, odmładzając go o kilka lat.

W przedpokoju spotyka białającego starca.

— Co się stało, staruszku? pyta uczony mąż.

— O, mój Boże, wielmożny panie — żali się starzec — jestem bezrobotnym, starym i chorym człowiekiem. Dźwigam siedemdziesiąt dziewięć krzyżyków na plecach. Niech wielmożny pan pomyśli... Siedemdziesiąt dziewięć lat...

— No, cóż, stary? Nie chcielibyście o kilka latek być młodszym?

— Jeszcze młodszym — jęknął starzec z rozpaczą — nie chcą mnie do przytułku przyjąć, bo na wakujące miejsce zameldował się człowiek, który o pół roku starszy jest ode mnie. Moje nieszczęście w tem właśnie, że za młody jestem...

Ach, wielmożny panie, gdybym choć o jeden rok był starszy, nie istniałby szczęśliwszy człowiek ode mnie na świecie!

Słynny chirurg nie pytając więcej, oddalił się śpiesznie.

Siedemdziesięciosześcioletnią matronę pyta, czy chciałaby się dać odmłodzić?

— Dlaczego nie — jak się kiedyś zestarzeję — odpowiada młoda siedemdziesięcioletnia kobiecina.

DALIŁA — Tristan Bernard.

Simson zasnął snem twardym na łożu.

A Dalila przysłucha mu się. Zrana u handlarza z jarzynami kupiła nasenne zielenie. Ze względu na masywne rozmiary tego, dla którego przeznaczone było zażądała potrójnej dozy dla dorosłych.

Przed śniadaniem Simson zachował się względem niej despotycznie i brutalnie jak zwykle. Na wszelkie nieśmiałe próby otrzymała grablioniską odpowiedź odmowną.

Dalila przysłucha się śpiącemu: długie szorstkie włosy okalają twarde jego rysy których sen nawet złagodzić nie może.

Przewraca krzesło, drząc na całym cieple: nie, nic go z głębokiego snu nie zbudzi.

Uspokoili się.

Odwaga jej jednak chwile się. Czy zdąży się na siłę wytrwania przy postanowieniu swoim? Wspomina niesłuszność jego zakazu, niechęć jego do wszystkiego, co jej radość sprawić może... Myślała mi temi wzmacnia słabnącą wolę.

— Tak... on sam się do tego przyczynił... sam wywołał... i oto chwila buntu i oporu nadeszła...

Wchodzi oczekiwany mężczyzna — trzyma grzebień i specjalne nożyce w ręku.

Dalila szybkim rzutem oka obejmuje pościel snem kamiennym śpiącego Simsona... i dygocząc ze strachu pokazuje na migi mężczyźnie, czego ma dokonać.

Ten bierze nożyce i mistrzowską dłonią obcina — Dalili puszyste, długie, miękkie jak jedwab włosy. **Tłum. Jotsaw.**

Z obfitego źródła wspomnień...

Syn wieszca Narodu o swoim ojcu i matce. *)

„Moja Matka” Wł. Mickiewicza w wydaniu Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Władysławowi Mickiewiczowi, synowi wielkiego poety, patriarsze i sztandarowemu przedstawicielowi francuskiej Polonii, ze względu na swe pochodzenie i stosunki, jakby żywa kronika emigracji będącemu, zawdzięczamy już niejedną ciekawą pracę, odnoszącą się do czasów, w których żył i do osób, z którymi obcował. Autor najobszerniejszej biografii twórcy „Pana Tadeusza”, nieustrudzony do końca swych siedzich lat w zbieraniu i wydawaniu dokumentów, związanym z życiem i wszelkimi dziedzinami działalności ojca, osiągnął ostatnio do przeobfitego źródła wspomnień osobistych, aby się nimi z ogółem w swych „Pamiętnikach” podzielić. Niestety, śmierć przerwała wykończenie tego zbożnego dzieła, którego pierwszy tom przed dwoma laty się ukazał.

To też uznanie należy się Krakowskiej Spółce Wydawniczej, niestabnaczej w zabiegach koło wydawania poważniejszych książek, że nakładem swym opublikowała jedną z pomniejszych, niemniej jednak bardzo interesujących prac Władysława Mickiewicza, mianowicie biografie matki. Monograficzne studium, samym swym tytułem „Moja Matka” charakter treści objaśniające, należy, jak się zdaje, do ostatnich wykończonych przed śmiercią prac tego autora. Stanowi ono pewnego rodzaju pendant do biografii ojca, a budowane jest z najbardziej autentycznego materiału wspomnień rodzinnych syna oraz poufnej korespondencji rodziców z ich najbliższymi, którym się ze swoich radości i smutków, w sposób prosty i szczerzy, spowiadał. Obraz, który na podstawie tego materiału stara się biograf skomponować, nie jest wszechstronnie zarysowany, ni we wszystkich szczegółach wykończony. Wypływa to z samego charakteru źródła, w przeważnej mierze emigracyjnej korespondencji, prowadzonej z członkami rodziny w kraju pozostałymi, a więc ze względu na cenzurę wiele niedopowiedzeń w sobie kryjącej. Tembardziej o ile dotyczyła osoby tak „niecenzuralnej”, jaka był autor „Konrada Wallenroda”. Z drugiej jednak strony w świeżych, na gorąco kreślonych wyrażeniach i relacjach osób zainteresowanych zachowu-

je ta korespondencja żywa barwę bezpośredniości. Odpowiednio zestawiona i używana komentarzem osobistych wspomnień autora, składa się całość na barwny i zajmujący obraz prywatnego życia wielkiego poety. Na tle zaś tego obrazu wywypukła się tem wyraziście postać godnej towarzyszkii Adama, kobiety cichej, łagodnej i pogodnej, hartu i zaparcia się siebie pełnej. Ta właśnie żywa bezpośredniość, połączona z rzadką cnotą pisarskiej bezpretensjonalności, stanowi główny urok tej książki, pozwalającej nam niejako od wnętrza wnikać w atmosferę życia rodzinnego naszego wieszca, a równocześnie zrozumieć pogodny tego życia wyraz. Mickiewicz znalazł w Celinie Szymanowskiej istotnie najodpowiedniejszą towarzyszkę swych „górnym i chmurnym” dni żywota.

Od pierwszego spotkania z młodzieńcą podczas Celinka, w petersburskim salonie jej matki, znanej pianistki, Marii Szymanowskiej, nawiązała się pomiędzy sławnym poetą, a egzaltowanym podlotkiem nie żywej sympatii. Na razie sympatia ta wyraża się w garście rymów do tradycyjnego imionnika wpisanych oraz we wzajemnych serdecznych o sobie wspomnieniach po wyjeździe poety na turlackę po szerokim świecie. Tymczasem mija lat parę. Przechodzi burza nad Polską, przechodzi burza i przez serce poety. A po burzy pragnienie spokoju. Po miłośnej tragedii młodości, po przykrych doświadczeniach włoskich, samotny pielgrzym zateśnił do ciepła rodzinnego życia, zapragnął mieć przy sobie jakąś istotę bliską i oddaną, którą z nim dole i niedole dzieliła. Wybór padł na dawną petersburską znajomą, osieroconą świeżo po śmierci matki—Celinę Szymanowską. Otrzymawszy przychylną odpowiedź na swą propozycję za pośrednictwem jednego z przyjaciół Celinie przedstawiony, Mickiewicz zmierza szybko do sfinalizowania sprawy. Dnia 22-go lipca 1834 w obecności najbliższych przyjaciół z czasów filomackich: Zana i Domeyki, odbył się w Paryżu obrzęd ślubny. Mickiewicz stanął na progu nowego życia. Uczucie, które Mickiewicz żywił dla Celinie, nie było dawna, namiętne i wybuchową miłością wileńskiego studenta do Maryli Wereszczakówny. Było raczej dojrziałym uczuciem jakiejś braterskiej przyjaźni,

uczuciem tkliwej, serdecznej sympatii. Mickiewicz szukał w Celinie nie romantycznej kochanki, lecz wiernej przyjaciółki i towarzyszkii. Szukał i znalazł. Stwierdzenie tego znajdujemy w listach poety. W parę dni po ślubie pisał do jednego z znajomych:

„...Jestem żonaty. Od tygodnia mieszkam na własnym gospodarstwie. Żona moja, Celina Szymanowska, jest córką znanej artystki. Lubilem ją kiedyś, jako dziecko dobre, żywe i wesole. Rozstaliśmy się, nie przeczuwając, ani przewidując, że się kiedyś spotkamy. Celina straciła rodziców, moje ożenienie się z inną

W pracowni Limburga.



Ilustracja przedstawia kapłana Fahsela, filozofa teologii, w pracowni prof. Józefa Limburga, w chwili modelowania biustu młodego księdza. W głębi biusty kardynałów Agliardiego i Steinhubera — dzieła prof. Limburga.

osoba do skutku nie doszło. Przypomnieliśmy dawną długą znajomość; przyjechała do mnie i zaraz poszliśmy do ołtarza...“

W liście do brata, prócz ogólnych informacji, dodaje:

„...Choroba, połem jakaś tęsknota ciągle mnie dręczyła. Szukałem pociechy w domowym szczęściu, póki można być w domu. Chociaż oboje nie mamy majątku, póki żyje, będziemy mieli kawałek chleba. Celina jest żoną, jakiej szukałem — śmiała na wszystkie przygody, przestając na małym, zawsze wesole...“

Celina zaś w liście do siostry Heleny, zamężnej Małewskiej, taki daje wyraz swemu małżeńskiemu szczęściu:

„...Mogę cię zapewnić, moja droga, że znalazła nareszcie szczęście, o którym marzyłam. Adam dla mnie jest światem. o nic więcej nie dbam.“

A nie są te słowa odbiciem przełotnych zachwyty młodości miesiący. Wyznaniu temu bowiem nie sprzeniewierzyła się pani Celina do końca swego iście spartańskiego żywota. Świadomą będąc przy czynim boku i po co los ją postawił, zadaniu swemu z prawdziwym zaparciem chwelała i umiała sprostać.

Jak dzielnie żyła, tak dzielnie z tego świata zeszała.

„Umarła z przytomnością, spokojem i wesołością. Od kiedy się dowiedziała, że już nie było nadziei życia, zrobiła wszelkie rozporządzenia domowe, pożegnała się z wszystkimi znajomymi, zupełnie jak przed podróżą. Słowem i czynem dała wterczas świadectwo prawdome, które o przyszłym życiu przeczuwaliśmy. Przyrzekła, że będzie duchem mnie pomagać i być ze mną“ — pisał w kilkanaście dni po zgonie żony A. Mickiewicz.

Oto ogólne momenty charakterystyki pani Celinie z Szymanowskich Mickiewiczowej, tak wyraziście i subtelnie ujętej w tym konterfekcie, blaskiem miłości syanowskiej wyzłoconym.

Książkę tę z zainteresowaniem przeczyta historyk literatury czy każdy z wielbicieli wielkiego poety. Szczególnie jednak pouczająca lektura może być ona dla kobiet polskich, które w postaci pani Celinie znajdują uosobiony ideał żony i matki, naprawdę godny naśladowania.

Rajmund Bergel.



*) Władysław Mickiewicz: „Moja Matka”. Krak. Sp. Wyd.

A. B. CYPIS.

Gdzie niedza dzwoni na trwogę.

— Głupi, głupiście wszyscy! — szepciem echo szło po polach, echo, rzuczone dumnie z pogardą ciemnej chłopskiej gawiedzi. Gdzie zabudowań wiejskich wcale nie było, gdzieś na uboczu, daleko czernił się las. Wielkie, spłatanie grubemi konarami drzewa szumiały, sycząc dźwiękami, niby lesny strumień wśród spierzonych skał. Drzewa, od starości pochyle, wierne rzekom niublaganego czasu, przyłyły się na znak posłuszeństwa. Śród szarych półpółwiekowy bór czerniał w wilgoci jaru jak rycerski gród. Świegot pła ciału tylko zdolen był budzić starca ze snu. Słońce krasilo kontury gęstych drzew, a szeleszczące liście dawały znak życia o sobie. Po za tem spokój i pustka. Nikt nie zapuszczał się w gąszcz jaru, nikt nie piał się po zboczach górzystej strony mrocznych zaułków. Las „na upór nem“ był pełen tajemnic, czaru, może i grozy. Kto wie, skąd jego nazwa ród wiodła!...

Krył niejedną kurhan powstańca, przechował niejedną kryjówkę ludzka, dawał przytułek niedzy, nocleg zbirom, miłości wtórzył poszumem liści. Izy wyciskał z oczu sieroty, głos ludzłom zamierał w gąszczu tajemniczej grozy. Bór był nieugięty przed nawałnicą soldactwa, plondrującego zarośla, cichy, gdy zawisła na gałęzi szlachetny ksiądz Jan, co śmiał wbrew cerkwi dawać polskie ślubu. Świegotem ptaka tulił do serca to, co bolało z powodu rzeczywistości. Może nie marzył, gdy mu Bóg zesłał ranna mięsę, srebrzysty obłok i to czarowne słońce, co nad polaną rozpinało raz po razie tęcze barw i kładło pod stopy drzew. A gdy

plachta brudnej, dżdżystej, gnuśnej mgły mąciło się światło, mara koścista pojawiała się jak śmierć „na upiornem”. Miała mara, niby błądząca niedza, galezie w garści, a suche badyle łamała pod chudemi stopami.

— Głupi, głupiście wszyscy! — rzuciła wiedźma w okół, odpędzając życie od siebie. Szła dalej, sama, pokornie giąc czoło przed borem. Jakby z miłością obej mowała ten święty gaj, jakby gaju tego miała być wieczna westalka. Opoza lasu stał wiejski dwór. Dziedziczka wyjechała była do miasta. Dwór był opustoszały. Nudziła się po stracie meza pami domu. Wolala krewnych odwiedzać, w teatrze przesiadywać, ludzi zobaczyć. W komnatach dworskich panowała cisza, z lasu jakoby wdierała się pustka, ciemniały ponure portrety, długo zawodził go dzinnik, a deski jesionowe na przyzbie skrzyptały ze starości.

We dworze siedziała kuzynka dziedziczki, pani Dwojnickiej, herbu Radwan. Z nudów, przy świeczce woskowej stawała kabale z kart, wróżyć sobie jak najlepiej. Niejedną partję straciła, wierna życzeniu pani Dwojnickiej. Miała jedyną pociechę, psinę czarną, Amora.

Amor od czasu do czasu chwycił karty i, w pysku je dzierżąc, dumnie obnosił po wszystkich pokojach.

— Oddasz to, ty głupi psie... — fukała zdenerwowana Klementyna. Pies na nie nie zważał, wlażył pod staroświecką kanapę i darł zębami w kawałki drobna, nie bezpieczną zdobycz.

Tymczasem za oknami kundle na łańcuchu trzymane, poczęły warczeć. Klementyna podniosła głowę, pochyłona nad talia kart, i spojrzała lekliwie w okno. Ujrzała za szybami błękitną warz obłąkanej nauczycielki idącej z pod lasu z gałę-

ziemi suchej kaliny. — Głupi, głupiście wszyscy! — jęknęła.

W drzwiach stał stary rzadca Ambroży z książkami pod pachą Uśmiechał się dobroliwie i klepał poufale Klementynę na znak, że się nie złego nikomu nie stało. Ona uspokojona, oblała się ze wstydu rumieńcem.

— Że też pan rzadca o tej godzinie?... — mówiła z zakłopotaniem stara panna, zenując się swych pantofli.

— A właśnie, że o tej porze najprzyjemniej — dogadywał Ambroży, zrzucając z siebie pelerynę.

Był zasapany. Podeszedł do zwierciadła, układając grzebykiem kosmyki swych włosów, zakrywającą lysinę.

Klementyna ogarnął strach, czem ugosti przybyłego. Przypomniła sobie, że w kredensie jeszcze zostało z imieniom jej chlebobdawczyńi trochę, starego wina i ciastek. Zapaliła lampę i nakryła serwetą stół. Rzadca się rozsiadł i wyjął cybuzek z kieszeni. Puścił kilka dymów. Aromat rozszedł się po pokoju, a Amor, odurzony dymem, chowając ogon pod siebie, zwił się w kłębek pod stołem.

— Co dobrego słychać?

— Ano, tak tam, Pan Bóg miłościwy trzyma mnie w zdrowiu?

— A u mnie żaloba. Psina mi zdechła — wtracił zosmucony Ambroży. Widać było, że ta twarz rumiana pokryła się z żalu siecią zmarszczek. Oczy wydały z kaciaków powłok nieco wilgoci.

Klementyna zrozumiała, że należy żałobę obłożyć winem. Nałala rzadcy kieliszek węgryna, a sama przegryzła strapienie słuchym, poimieninowym piernikiem.

— Oj, życie. Dziś jest, jutro diabli bora wszystko. Żal mi uczyni. Męczyła się. Żli ludzie pozazdrościli jej pięknego

życia. Gdy wracałem od pracy, witała mnie, gdy wychodziłem na przechadzkę, towarzyszyła mi wędznie. Przyjdzie i na złych ludzi koleje. — I Ambroży wychylił do dna wino, niby kielich ludzkiej goryczy. Popatrzył na Klementynę i pytał się niemo oczami, czy więcej wina już nie ma. Kieliszek zaraz się napełnił.

— I czy warto przywiązywać wagę do uczuć ludzkich? — ciągnął dalej refleksyjny rzadca. To są tylko złudzenia! Nie mamy żadnej nadziei, by zło usunąć z dusz ludzkich. — Słowa płynęły, jak struga łez. Widocznie ból ciągle kłuł serce i pannie Klementynie, bo była wzruszona tem, co słyszała. Nachylając się, melancholijnie dodała:

— Dobrodzieju, to jest tak, gdy serce zbyt kocha. Miłość jest i drapie, drapie, by ranić, co jeszcze nie zagojone — powiedziała to Klementyna ze skarga, właściwą swemu stanowi.

Tymczasem gość ziewnął, rozmarzony winem. Zegar wybił jedenastą godzinę i Ambroży, wskazując na przyniesione ze sobą książki, które był zwrócił po przeczytaniu, wstał, podając czule starej pannie ode, co ją osobiście napisał na część zdechłej sukki.

— Przyjmij, pani, te wiersze, które pełne są wdzięku i uczucia. — Tu zaskakał i widać było, że udzieliło się zmartwienie w podwójnej sile i pannie Klementynie. Pożegnał się czule.

Na gościńcu tymczasem siedziała siwa nauczycielka i błędnym wzrokiem wpańrżona w toń swej niedzy, szeptała wargami „od do miłości”, tę, której uczyła młodzież wiejską za czasów niewoli.

Ambroży usłyszał wiersze wielkiego romantyka i poczuł jakiś wstyd i ponizienie wobec siebie. Skurozył się, jakby czuł się winnym.

W krainie mody

JAK SIĘ OPALAĆ?

Paryż, 16 sierpnia.

Kapryśna moda poruszyła nawet słońce — poprosiła je, aby pobronzowiło nogi, szyję i ramiona, aby pozłociło delikatne twarze, w której oczy nabierają przejrzystości potoków górskich. Gdzież się podziały woale, które zakrywały się nasze matki podczas najłżejszej wichury lub silniejszych promieni słonecznych, gdzież zwoje tiulu, chroniące płeć białą, jak lilje, jak róże, różową?

Obecnie wszystkie modne plaże pokryte są młodocianymi smukłymi ciałami w trykotach jak najkrótszych i jak najbardziej wyciętych, ciałami cierpliwymi, nabierającymi z wolna odcieni mułatek pod gorącymi pocałunkami słońca.

A ten nowy kierunek dostarczył nam też nowych pomysłów stroju: liderzy mody potrafili by, zdaje się, nawet figowy listek Ewy przybrać ażurem i aplikacją,



Spacer w kostjumie pozwala opalić się ciału — twarzyczka osłonięta jest parasolką.

więc kostjumy do kąpiei słonecznej wprawiają w zachwyt oryginalnością i dobrym smakiem, a prócz kostjumów mamy odpowiednio dywaniki z éponge, parasolki, pyjamy i pegnoiry, bez których nie możemy się już dziś obejść.

Ta nowa, dostępna dla wielbicieli słońca, dziedzina mody stanowi jeszcze jeden impuls do opalania się, albowiem każda niewiasta chętnie robi wszystko, co daje jej sposobność do jeszcze jednego odmiennego przystrojenia się.

Skoro i ty, piękna pani, chcesz robić jak cały świat i pragniesz, aby po powro-

cie z wakacyj przyjaciółki twoje podziwiała podobieństwo twe do Józefiny Baker i pikantny wygląd jasnowłosej murzynki — zasięgnęłam opinii specjalistów i służę ci teraz radami. Bo jeśli się opalać, to opalać roztropnie i ładnie.

Zaznaczyć muszę, że kąpiel słoneczna nie jest pozbawiona pewnego niebezpieczeństwa i nie złości każdego. Trzeba zachować szereg ostrożności, ażeby być piękną podług dzisiejszej mody i dbając o siebie modnie nie poddają się działaniu promieni słonecznych bez uprzedniego poradzenia się lekarza, czy ich organizm i skóra zniesie nadmiar słońca i czy

piasku czy trawie, ale w cieniu krzewów lub parasola, wystarcza. Opalanie się — podług pani Arden — zużywa i wyczerpuje skórę oraz pozbawia twarzyczkę kobiecą największego wdzięku — delikatnej cery.

Doktor Acquaviva natomiast, specjalista leczenia promieniami ultra-fioletowymi, twierdzi, że słońce jest znakomitym i radykalnym środkiem na wiele chorób. Niestety, działanie ultra-fioletowych promieni nie jest jeszcze dostatecznie zbadane i trzeba być specjalnie ostrożnym, aby, chcąc pomóc, nie zaszkodzić. Co do działania słońca na samą skórę, doktor Acqua-



Aby umożliwić dostęp powietrza, rozcinały kostjumy z boku w drabinke.

nie grozi udar słoneczny. A jeżeli lekarz orzeknie, że możesz się śmiało opalać — dopiero należy dbać o to, aby skóra nie pęczniewiała, nie popekała, nie dostała piegów lub plam.

Pierwszym przykazaniem jest opalanie się powolne. Pani Lina Cavallieri, znana kierowniczka „Instytutu piękności“, powiada:

„Ostrożność, ostrożność i dużo tłuszczu. Przed kąpielą słoneczną trzeba się natrzeć olejkami migdałowymi lub jakimś niewysychającym kremem. Zwłaszcza blondynki powinny wprost przesadnie nakładać warstwy tłuszczu, bo skóra ich jest podatniejsza do pęknięcia. Zresztą opalenizna nabyta stopniowo jest ładniejsza, bardziej złocista i bardziej trwała. Niektóre cery nie tracą przez całą zimę nabytej powoli brązowości.“

Fokład tłuszczu najlepiej jest zmieniać, gdy tylko się rozgrzeje, czyli po kilkuminstutowych minutach. Orzeźwia to ciało i bezwzględnie chroni przed plamami, piegami i pękaniem skóry. Gdyby mimo to zbyt silny udar słońca zacerwienił płeć, trzeba na noc wetrzeć znaczną dozę oliwy.“

Druga indagowana przeze mnie wyrocznia kosmetyki, pani Elżbieta Arden — jest wogóle przeciwniczką opalenizny. Podług niej wypoczynek powinien tylko odświeżyć ciało dostępem powietrza i, jeśli można, wody. Kąpiel powietrzna, czyli przebywanie w kostjumie kąpielowym na

viva stwierdza, że opalanie zużywa tkanki naskórki i wskazuje na marynarzy i wieśniaków, którzy wskutek ciągłego przebywania na słońcu mają twarze przedwcześnie pomarszczone. Jeśli chodzi o zdrowie, nie uznaje zupełnie potrzeby opalania twarzy, a tylko ciała, jeśli natomiast chodzi o modę, nie zachwycając się bynajmniej brązowymi twarzyczkami — daje jednakże cenne wskazówki.

A więc pierwszego dnia należy pozostać na słońcu dziesięć minut, przez następne trzy dni po pół godziny, w ciągu ostatnich dni pierwszego tygodnia po godzinie. Wtedy dopiero ciało przyzwyczaja się do promieni ultra-fioletowych. Osoby o wrażliwym wzroku muszą nadto nosić czarne okulary.

Następnie doktor Acquaviva podkreśla, że chłodna skóra szybciej ulega opaleniu a więc schnąc po kąpielach opalamy się szybciej. Nie wolno jednak wtedy zaniedbać wszelkich ostrożności, gdyż łatwo o porażenie słoneczne. Najlepiej posmarować ciało przed kąpielą tłuszczem (pierwszeństwo daje olejkowi parafinowemu) woda tłuszczu nie zmyje, a skórę oziębi.

Helena Rubinstein, nie będąc zwolenniczką opalenizny, przyznaje jednak, że działanie słońca jest zbawienne, zwłaszcza dla naskórków, skłonnych do wysypki. Radzi też w razie pojawienia się jakiegos wyrzutu lub krosteczki, nasmarować tłuszczem i — pozwolić operować

słońcu. Natomiast nie uznaje olejków oliwy, otwierających pory i powodujących grubienie skóry — poleca kremy, przetłuszczające dostatecznie, a przepuszczające słońce.

Obawiam się, że niektóre czytelniczki nie zrozumiały mnie i sądzą, iż kąpiele słoneczne możliwe są tylko nad morzem. Przeciwnie — góry dają nam szersze jeszcze pole do takich kąpiei gdyż ostre i rzadsze powietrze potęguje działanie słońca. Również na każdej wsi, w każdej miejscowości klimatycznej łada łąka, polana leśna, placyk w ogrodzie, dach, taras lub brzeg rzeki dostarcza nam słonecznej i powietrznej kąpiei. Niejeden alpinista spotka ku swemu zdziwieniu (a nieraz zachwyty) smukłą postać kobietę w minjaturze stroju, leżącą na słońcu wśród skał lub w wawozie.

A teraz, piękna pani, opowiem fakt ciekawy, jak opala się znakomita sportsmenka, jedna z najelegantszych amazonek, pani de Frey.

„Kąpiei słonecznych używam od paru lat i skórę mam tak zahartowaną, że nie lękam się upału ani wiatru. Nie leżę jednak bezczynnie na słońcu, lecz cały rok uprawiam sport na powietrzu. Rano jeżdżę konno, następnie jem śniadanie na otwartym tarasie — i wskutek tego nigdy opalenizna nie schodzi. Żadnych tłuszczów, ani kremów nie używam — przygotowanie się do słońca lipcowego w marcu i kwietniu zabezpiecza w zupełności moją cerę.“

Jeśli, piękna pani, nie masz możności opalenia się ani nad morzem, ani w górach, ani na równinach, ani nie chce ci się w jakiejś sali używać promieni ultra-fioletowych lampy kwarcowej — nie martw się — pewien instytut piękności wynalazł cudowny płyn, w ciągu kilku chwil nadający twej cerze na długo piękny złotawy odcień opalenizny. Może to kogoś dziwić ale opalenizna jest odzwierciedleniem dzisiejszego wieku sportu, ruchu, siły, powietrza — i wolę to, aniżeli „wapory“ ubiegłego stulecia, sole migrenowe w wóreczkach i tkliwe romanse o młodych suchotnicach, umierających w listopadzie na ostatniej kartce książki.

Varsoviemie.



Piękna pani pod zabranym na polankę parasolem chroni ubranie i sama wygrzewa się na słońcu.

WCHOLEKINAZAM
 W. NIEMOJE WSKIEGO
 LECZY
 KAMIEŃ ŻOŁCIOWY
 CHOROBY WĄTROBY
 ARTRETYZM
 HINNECHOL
 ROBYNATLE
 ZŁEJ PRZE
 MIANY MAS
 TERJIWY
 NOWY WIAŁ SWARZAWA TEL. 304-96